

Kurier Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 182.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-4.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Marszałek Bluecher, naczelny dowódca armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie, bawi od kilku dni w Moskwie.

Ognisko niepokoju Europy.

Czechosłowacja wciąż koncentruje wojska.

Protest Rzeszy w Pradze.

Naruszanie granicy. Gorączkowe prace fortyfikacyjne po stronie czeskiej. Sensacyjny wywiad Henleina. Kampania prasy niemieckiej. Przyjazd Wiliama Stranga do Pragi.

PARYŻ, 28.5 — Paryskie koła polityczne z zaniepokojeniem oczekują drugiej tury głosowania w wyborach samorządowych w Czechosłowacji. Według ogólnego przekonania kół politycznych Paryża, mimo chwilowego odprężenia, sytuacja wewnętrzna i zagraniczna Czechosłowacji bynajmniej nie została ustabilizowana i wszystkie problemy, jakie kryje w sobie zagadnienie czeskie, w dalszym ciągu oczekują na rozwiązanie.

Minister Bonnet odbył w piątek podczas śniadania, wydanego na quai d'Orsay, dłuższą rozmowę z ambasadorem brytyjskim w Paryżu sir Eric Phippssem, który od tygodnia stał się prawie, że codziennym gościem na quai d'Orsay. Przedmiotem tej rozmowy była sprawa niedzielnego wyborów w Czechosłowacji. Koła polityczne francuskie obawiają się przede wszystkim nowych incydentów, jakie są zawsze możliwe na skutek koncentracji poważnej ilości wojsk czeskich w rejonach nadgranicznych.

PROTESTY NIEMIECKIE.

BERLIN, 28.5 — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że poseł niemiecki w Pradze Eisenlohr złożył w czwartek i wczoraj wobec rządu czechosłowackiego protesty przeciwko powtarzającym się naruszeniom granicy przez samoloty czechosłowackie.

NARUSZENIE GRANICY.

WIEDEN, 28.5 — Niemieckie biuro informacyjne donosi: w piątek rano stwierdzono ponowny wypadek naruszenia granicy przez samoloty czechosłowackie.

O godz. 8.15 pojawił się nad miastem i pogranicznym dworcem kolejowym Gmünd na wysokości około 150 m. czechosłowacki dwupłatowiec wojskowy, zaopatrzone numerem 29. Samolot unosił się początkowo nad mostem na rzece Bleilebin, opuścił się następnie nad dworcem w Gmünd, przy czym jeden z dwu członków załogi dokonywał zdjęć aparatem fotograficznym, czy też kinematograficznym. Zbliżenie samolotu jest wykluczone z powodu dużej w tym czasie widzialności i wyraźnego oznaczenia granicy.

Przeгляд kandydatów na premiera.

Rozważania o przyszłości.

Oświetlenie organu młodych konserwatystów „Polityki”.

WARSZAWA, 28.5 — Organ młodych konserwatystów — „Polityka” omawia w ostatnim numerze ewentualną zmianę rządu i podaje obszerny przegląd kandydatów na premiera.

„Polityka” przede wszystkim wymienia obecnego ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego i woj. lwowskiego Biłyka, których uważa za „drugie wcielenie” gen. Składkowskiego. W razie objęcia steru rządu przez jednego z nich, wszystko, zdaniem „Polityki” pozostałoby bez zmian.

Możliwym jest również powołanie rządu Naprawy, pod wodzą woj. śląskiego Grażyńskiego. O tej kandydaturze „Polityka” pisze, iż spośród wszystkich innych jest ona groźna. W chwilach przełomowych w historii Europy zmusiłaby do zmiany całej naszej polityki zagranicznej. Na wewnątrz rządu Grażyńskiego byłoby le-

ILE ROCZNIKÓW POWOŁANO POD BRON?

WIEDEN, 28.5 — Niemieckie biuro informacyjne donosi: specjalny wysłannik dziennika „Reichspost”, wysłany do położonej w pobliżu Bratysławy pogranicznej miejscowości Kittsee, stwierdził, że akcja umacniania granicy przez Czechosłowację przybiera z każdym dniem na intensywności. Z granicy niemieckiej można gołym

Wybory w 2740 gminach.

Konfiskaty wyrazem nerwowości władz czeskich

PRAGA, 28.5 — Na niedzielę 29 b. m. rozpisane zostały wybory w 2740 gminach, z czego 1660 położonych jest w Czechach, 740 na Morawach i na Śląsku, 22 na Słowacji i 58 na Podkarpaciej Rusi.

Wybory jednak nie będą się odbywały we wszystkich gminach gdyż tam, gdzie wystawiono tylko jedną listę kandydatów przechodzi ona automatycznie. Dotyczy to zwłaszcza terenów zamieszkałych przez ludność niemiecką.

Prasa henleinowska ogłasza dalszą listę kilkudziesięciu gmin, które będą miały bez wyborów 100 proc. henleinowskie rady gminne. W niektórych okrogach gminy takie tworzą większość i tak naprzykład: w okręgu Czeskie Lipy z 23 gmin wybory nie od-

były, gdyż stanowiąca artylerię czechosłowackiej. Ośrodek umocnień znajduje się o 500 m. na zachód od szosy, wiodącej z Kittsee do Bratysławy. Korespondent „Reichspost” donosi dalej, że na granicy niemiecko-czechosłowackiej nie ma ani jednego żołnierza niemieckiego, a służbę pełnią jedynie normalne posterunki graniczne, złożone z 2 — 3 urzędników celnych. Bratysława oraz przyczółek mostowy roją się

od żołnierzy czechosłowackich. Panujący tam zamęt uniemożliwia stwierdzenie, ile właściwie roczników powołano pod broń.

Korespondent „Reichspost” wyraża w zakończeniu przypuszczenie, że władze czechosłowackie wykorzystają sposobność, aby przez powołanie pod broń uprawnionych do głosowania w obszarach, gdzie w Czechosłowacji przeważają mniejszości na rodowe, wpłynąć na fałszywy wynik wyborów.

NAPREŻENIE.

BERLIN, 28.5 — Sensacyjny wywiad Henleina, udzielony korespondentowi „Daily Mail” Ward Price'owi, a mówiący o konieczności wyboru przez Pragę albo drogi ustępstw, albo wojny, pominięty został w biuletynie niemieckiego biura informacyjnego oraz przez całą prasę niemiecką, podczas gdy w czwartek rano czynniki miarodajne zwracały uwagę obserwatorów zagranicznych na doniosłość tego wywiadu. W godzinach wieczornych pojawił się w biuletynie niemieckiego biura informacyjnego z Pra-

KONFISKATY.

PRAGA, 28.5 — Dzienniki praskie bez względu na kierunek polityczny ulegały coraz częstszemu konfiskatom.

Wczoraj m. in. skonfiskowano komunistyczną „Hailo Noviny”, socjaldemokratyczne „Pravo Lidu”, narodowo-socjalistyczne „Vezernie Czeske Slovo”, „A. Z.” i inne.

Prasa oblicza że straty materialne na jakie wydawnictwa w ciągu ostatniego tygodnia były wskutek konfiskat narażone, przekroczyły 3 miliony koron.

W OSRODKU WYDARZEN.

PRAGA, 28.5 — Poza przebywającym tu Ward Price, bawi w Pradze Knickerboker,

STABILIZACJA NAD BAŁTYKIEM.

Analogie poglądów Polski i Szwecji.

Cele wizyty min. Becka w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 28.5 (PAT) — W dniu wczorajszym przed południem minister Beck z małżonką został przyjęty w audyencji przez szwedzkiego następcę tronu J. K. M. księcia Gustawa Adolfa, oraz jego małżonkę ks. Ludwikę.

Następnie minister Beck udał się do pułku konnej gwardii królewskiej gdzie odbyła się defilada pułku oraz ćwiczenia szwadronu karabinów maszynowych i kon-

nego plutonu wojsk łączności.

Następnie w kasynie oficerskim odbyło się śniadanie wydane przez korpus oficerski pułku. Dowódca pułku i min. Beck wymienili przemówienia utrzymane w nadzwyczaj serdecznym tonie, po których odśpiewano hymny narodowe polski i szwedzki.

W godzinach popołudniowych min. Beck odbył dłuższą konferencję z min. San-

derem, po czym przyjął na konferencji prasowej dziennikarzy polskich i szwedzkich, a następnie wygłosił krótkie oświadczenie do społeczeństwa szwedzkiego przez radio.

Wieczorem odbył się obiad wydany na cześć min. Becka i jego małżonki przez sekretarza generalnego, szwedzkiego m. s. z. Bohemana z małżonką.

Min. Beck opuszcza Sztokholm w sobotę.

OŚWIADCZENIE WOBEC DZIENNIKARZY.

SZTOKHOLM, 28.5 (PAT) — O godzinie 18 min. Beck przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli prasy szwedzkiej i polskiej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

„Wymiana wizyt między ministrem Sandlerem i mną wynika, moim zdaniem, z dwóch przyczyn, z których każda oddzielnie zasługuje już na uwagę.

Pierwsza — to bezpośrednie stosunki między moim krajem i Szwecją. Od chwili naszego powrotu nad Bałtyk naturalnym rzeczą porządkiem stosunki nasze rozwijają się i pogłębiają w atmosferze nacechowanej dojrzałością historyczną, t. zn. w atmosferze solidarności interesów państw nad morzem położonych. Przypuszczam, że p. min. Sandler przekonał się osobiście w Polsce, jak głęboko sięga w naszej opinii publicznej zrozumienie wartości tego rodzaju stosunków. Załatwianie spraw konkretnych jest ułatwione przez podłożę prawdziwej sympatii, jaką mamy dla narodu szwedzkiego.

Druga przyczyna — to potwierdzająca się coraz częściej analogia poglądów polskich i szwedzkich na wiele problemów, mających ogólny międzynarodowy charakter. Robiąc bilans kilkuletnich kontaktów na terenie instytucji międzynarodowych, stwierdzić muszę z zadowoleniem, że nigdy nie byliśmy w obozach przeciwnych, a odwrotnie, im trudniejsze zjawiały się na horyzoncie międzynarodowym problemy, tym łatwiej było uzgodnić stanowiska przedstawicieli naszych krajów. Tęgodzienny zjawisko nie może być przypadkowe. Muszą istnieć widocznie w sposobie myślenia i reagowania uczuciowego na zjawiska pewne punkty zbieżne, które pozwoliły utrzymywać ten stan naszych stosunków mimo, że żyjemy w epoce trudnej, skomplikowanej i pełnej niespodzianek. Z obecności mego pobytu w Sztokholmie wynoszę zarówno bardzo cenne rezultaty, wynikające z porównania poglądów naszych rządów wiele aktualnych zagadnień, jak też najlepsze wspomnienia ze snosobu, w jaki byłem w Szwecji przyjęty, jako przedstawiciel mego kraju.

Słyszeliśmy nawet pewne głosy zdziwienia, że w okresie znacznego napięcia w innym bliskim mego kraju rejonie, wzięta moja w Szwecji miała miejsce. Wydało mi się to jednak zupełnie naturalne. Im więcej powstaje gdziekolwiek napięcia czy niepokoju, tym więcej wiodą i pękają. Nie ma w tym jednak żadnego zjawiska, zjawiska, zmierzającego do stabilizacji stosunków w rejonie bałtyckim.”



komunikat partii niemiecko-sudeckiej, zastrzegający się, że wywiad w „Daily Mail” stanowi „luźną nieautoryzowaną rozmowę”. Sprostowanie to, podobnie jak i wywiad, nie ukazało się na łamach prasy niemieckiej.

Komunikat czeski, stwierdzający, że samoloty niemieckie wielokrotnie przelatwały w ciągu ostatnich dni granicę czeską, ogłoszony został w streszczeniu przez niemieckie biuro informacyjne, a komentarze prasy niemieckiej odrzucają te „bezcenne i kłamliwe insynuacje”. Komunikat czeski zamieściło kilka dzienników z urzędowym „Voelkischer Beobachter” — na dalszych stronicach.

Niektóre dzienniki donoszą o „nowych szkancach czeskich” np. o zakazie odbycia żałobnego posiedzenia rady miejskiej w Cheb.

Większe znaczenie nadaje „Deutsche Ztg.” wiadomości o pobiciu w okolicy Kapliczki rolnika sudeckiego przez patrol czeski.

ZNAMIENNY PRZYJAZD.

PRAGA, 28.5 — Wiliam Strang kierownik departamentu środkowo europejskiego w Foreign Office przybył w późnych godzinach wieczornych do Pragi i zamieszkał w poselstwie angielskim. Wczoraj rano odbył on rozmowę z angielskim posłem w Pradze Basilem Cochrane Newtonem. Wiliam Strang ma zabawić w Pradze kilka dni. W kołach dyplomatycznych w Pradze przywiązują do tej wizyty duże znaczenie.

Restauracja Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę w następnym Tadeusz FALISZEWSKI
Laureat Konkursu Polskiego Radia

Wspólny rytm bliskich serc.

Stolica Polski wita braci Słowaków.

Tysiącletnie braterstwo i sąsiedztwo.

WARSZAWA 28,5. Wczoraj rano delegacja słowacka obecna była na nabożeństwie, odprawionym w kościele Matki Bożej Częstochowskiej, po czym udała się do Belwederu, gdzie złożyła wieniec.

Po zwiedzeniu muzeum belwederckiego delegacja Słowaków złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 11-tej w sali rady miejskiej na ratuszu odbyło się uroczyste powitanie delegacji Słowaków przez miasto i społeczeństwo stolicy.

Na przyjęcie gości salę pięknie udekorowano flagami o barwach polskich, słowackich i Stanów Zjednoczonych A. P. oraz herbami Słowacji i girlandami zielonymi.

Na podium ustawili się poczty sztandarowe związku Legionistów i związku rezerwistów.

Wchodzących na salę Słowaków powitała publiczność gromkimi oklaskami, a orkiestra odegrała Warszawiankę.

Akademii zagaił prezydent Starzyński, wygłaszając następujące przemówienie:

„Witam serdecznie na ratuszu Warszawy przedstawicieli bratniego narodu słowackiego.

Witam tych, co z dalekiej Ameryki do

starego kraju przyjechali na wielkie uroczystości w Słowacji — i tych, co z kraju na spotkanie swych braci przyjechali do Polski.

Tysiącletnia historia tak bliskiego i bezpośredniego sąsiedztwa Polski ze Słowacją nie została nigdy zakłócona. Braterskie uczucia wzajemne zawsze panowały między nami.

Wspominamy chętnie wspólne postacie historyczne św. Swirata i św. Benedykta. Obserwujemy wielki rozwój bratniego nam narodu słowackiego, w którym widzi my wielką prężność i dojrzałość, którego pełne prawa do samodzielnego życia narodowo-politycznego uznawaliśmy i uznajemy.

Bliskie są nam imiona waszych wielkich patriotów i budźcicieli w Słowacji: Bernolaka, Sztura, Hurbana i innych, a przede wszystkim odnosimy się ze szczerą i wielką sympatią do waszego wielkiego patrioty i bojownika prawa narodu słowackiego ks. Andrzeja Hlinki.

Wydarzenia i procesy, jakie zachodzą na terenie państwa czechosłowackiego, interesują żywo polską opinię społeczną, tak jak interesuje nas bezpośrednio los Polaków, zamieszkujących za Olszą, tak samo interesuje nas los bratniego narodu słowackiego, który cieszy się żywą i szczerą przyjaźnią społeczeństwa polskiego.

To że w tej uroczystej chwili, w której obchodzicie jubileusz 20-letniej umowy pittsburskiej, wszystkie serca polskie życzyć wam będą, aby należne wasze prawa były uszanowane, aby naród słowacki mógł zrealizować wszystkie swe narodowe postulaty. Wiemy, że naród polski zawsze z całą życzliwością i entuzjazmem wystąpi na rzecz realizacji słusnych postulatów narodu słowackiego.

Niech żyje i niech się rozwija sąsiedni i bratni Polsce naród słowacki.

Następnie wygłosił przemówienie poseł Walewski, który witał delegację w imieniu towarzystwa przyjaceli Słowaków.

Mówca wznosił okrzyk na cześć ks. Hlinki, podchwycyony gorąco przez obecnych.

Z kolei przewodniczący Ligi Słowackiej dr. Hledko, dziękując za miłe i pełne serdeczności przyjęcie, zaznaczył m. in. że z chwilą, gdy delegacja Ligi Słowackiej wstąpiła na statek polski w Nowym Jorku, poczuła się jak w domu, jak między swymi braćmi. Dalej dr. Hledko omówił znaczenie i ważność misji delegacji słowackiej oraz znaczenie umowy pittsburskiej.

Ostatni przemawiał poseł Sidor, podkreślając historyczne więzy, jakie łączą Słowaków i Polaków oraz wyraził wdzięczność dla Polaków za ich stanowisko wobec umowy pittsburskiej. Mówca oświadczył, że Liga Słowaków z Ameryki dopomóż ks. Hlince w realizacji tej umowy.

Po akademii na ratuszu goście słowacki zwiedzili zabytki stolicy, po czym o godz. 14-ej byli podejmowani śniadaniem przez prezydenta miasta Starzyńskiego.

O godz. 16,33 delegacja Ligi Słowackiej z Ameryki oraz delegacja słowackie przybyłe na powitanie swych rodaków z

za oceanu opuściły Warszawę, udając się do kraju.

Na dworcu Głównym przed odejściem pociągu zgromadzili się liczni przedstawiciele społeczeństwa polskiego oraz organizacji i stowarzyszeń.

Wśród serdecznych manifestacji i okrzyków na cześć bratniego narodu słowackiego wznoszonych przez zebraną na peronie publiczność, pociąg z gośćmi słowackimi opuścił stolicę.

Konferencja taryfowa w Warszawie z udziałem 7 państw.

WARSZAWA 28,5. Od dnia 24 maja toczą się w Warszawie obrady konferencji taryfowej w sprawach komunikacji osobowej i bagażowej pomiędzy Anglią, Francją i Belgią z jednej strony a Polską, Litwą, Łotwą, Estonią i Rumunią z drugiej strony. Obradom tym przewodniczy delegat kolei belgijskiej p. Tack.

Na konferencji tej zostały ustalone za sady, na jakich ma być opracowane nowe wydanie taryfy, zostały wprowadzone

przepisy o bezpośredniej odprawie grup podróżnych w komunikacji między Polską a Francją i Belgią, poza tym uproszczono wzory biletów bezpośrednich.

Na konferencji powyższej ustalono również szereg przepisów, dotyczących rozrachunku pomiędzy zarządami kolejowymi tych państw, które mają ze sobą bezpośrednie połączenia kolejowe.

W dn. 26 maja uczestnicy konferencji zwiedzili Gdynię.

Wiara ostoją ludzkości.

31 narodowości reprezentowanych w Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie.

BUDAPESZT 28,5. Wczorajsze uroczystości Kongresu Eucharystycznego rozpoczęły się wspólną Komunią Świętą żołnierzy, inwalidów wojennych i kombatanów na placu Bohaterów. Równocześnie w kaplicy ojców Paulinów odprawiona została przez ks. metropolitę Sapiechę msza św. dla Polaków. Kazanie wygłosił ks. biskup Radoński.

O godz. 11 odbyło się w kinoteatrze „Royal Apollo“ zebranie sekcji polskiej. Zebranie przy zapelnionej sali, liczącej 1200 miejsc, zajął jako prezes Instytutu Akcji Katolickiej Kazimierz Dziembowski, po czym ks. biskup dr. Kominek wygłosił referat pt. „Eucharystia w życiu jednostek i rodzin“. Na zebraniu, któremu przewodniczył senator Adolf Bniński, obecny był poseł R. P. Orłowski.

O godz. 16 otwarte zostało plenarne

zebranie kongresu przemówieniem premiera Immrediego, który wskazał na znaczenie miłości Boga i miłości rodziny dla rozwoju kultury chrześcijańskiej. Następnie przemawiali przedstawiciele rozmaitych krajów, m. in. ks. prymas Hlond. Uroczysto-

BLOGOSŁAWIENSTWO OJCA ŚW.

CASTEL GANDOLFO, 28,5 — W przyszłą niedzielę o godz. 15-tej (czas środkowo-europejski) Ojciec Święty wygłosi przez radio krótkie przemówienie, udziela- jąc swego błogosławieństwa uczestnikom międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 28,5 — Dn. 30 b. m. odbędzie się w Warszawie otwarcie międzynarodowej konferencji naukowej, poświęconej podstawom i konsekwencjom ogólnym nowych teorii fizycznych.

Konferencję organizuje międzyn. Instytut Współpr. Intelekt. przy Lidze Narodów przy współdziałaniu polskiej komisji międzyn. narodowej Współpr. Intelekt.

RUCH W PORCIE GDYNI.

GDYNIA, 28,5 — W pierwszych 4 miesiącach r. b. w porcie gdynińskim przeladowano 203 mtr. sześć różnych sortymentów drzewnych. W analogicznym okresie r. ub. port gdyniński przeladował zaledwie 67 tys. m. sześć. Przeladunek wzrósł zatem więcej niż trzykrotnie. Należy zaznaczyć, że w r. b. obok tarczy przeladowano w Gdyni znaczne ilości sortymentów oprawnych, jak np. kopalniaków i papierówki.

Kalendarzyk polityczny

BUDAPESZT. Poseł R. P. Orłowski wydał na cześć prymasa Węgier Serey i oraz przebywających na Kongresie Eucharystycznym ks. prymasa Hlonda i ks. kard. Kakowskiego śniadanie, na którym obecni byli m. in. minister oświaty Teley, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych baron Apor, arcybiskup Sapieha, arcybiskup Jabrzydzowski, biskup polowy Węgier Haasz, nuncjusz Cortesi, prezes akcji katolickiej w Polsce Dziembowski i in.

LONDYN. Zgodnie z decyzją powziętą przez komitet nieinterwencji, rząd brytyjski polecił swemu przedstawicielowi w Barcelonie, by zażądał od rządu hiszpańskiego wypuszczenia na wolność obserwatora włoskiego, który znajdował się na pokładzie parowca „Great End“.

Rząd brytyjski domaga się od rządu hiszpańskiego również wyjaśnienia co do okoliczności, w jakich obserwator ten nazwiskiem Mazziocova został aresztowany.

LONDYN. Odpowiadając na interpelację deputowanego Attles, Chamberlain oświadczył, iż z rządem tureckim podpisano trzy układy w sprawach gospodarczych. Tekst tych układów będzie przedstawiony parlamentowi i podany do wiadomości publicznej.

PARYŻ. Gen. Vuillemin, szef sztabu generalnego lotnictwa w towarzystwie 6-ciu wyższych oficerów udaje się 29 maja do Londynu na zaproszenie rządu brytyjskiego. Gen. Vuillemin pozostanie w Anglii do 4 czerwca, gdzie zwiedzi różne szkoły i urzędzenia brytyjskich sił lotniczych.

PARYŻ. W następnym rozmowy, jaką odbył minister spraw zagranicznych Bonnet z ambasadorem Turcji Suadem dojdzie — być może — do skutku oficjalna wizyta ministra w Ankarsie we wrześniu r. b.

BERN. Najbliższa czerwcowa sesja parlamentu rozpatrywać będzie przedłożony przez rząd związkowy program dalszej rozbudowy obrony krajowej i zwalczania bezrobocia. Na cele obrony krajowej łącznie z akcją zapobiegawczą w dziedzinie gospodarczej na wypadek wojny przeznaczona rada związkowa kredyt 193 milionów fr., na cele zaś walki z bezrobociem 202 milionów fr.

Powstanie w Meksyku.

Gen. Cedillo zwolennikiem partyzantki

SAN ANTONIO, 28,5 — Według informacji nadchodzących z Teksasu gen. Cedillo zamierza kontynuować swą walkę, stosując taktykę partyzancką. Te same źródła stwierdzają, że gen. Rodriguez nie przyłączy się do akcji gen. Cedillo. Władze rządu dowodzą specjalnie obawiają się wysadzenia przez powstańców rurociągu naftowego idącego z Tampico do Monterrey. Zwolenników gen. Cadillo obliczają na 5 tys. ludzi i

4 samoloty. Powstańcy uzbrojeni są jedynie w karabiny, nie mają natomiast wcale artylerii.

WALKI.

MEKSYK, 28,5 — Pod naciskiem wojsk federalnych pozostałe jeszcze siły cedillistów rozproszyły się. W ciągu ostatniego dnia poddało się z bronią 1300 zwolenników gen. Cedillo.

Błahostka pokonała dyplomację.

Jak St. Zjedn. musiały uznać władzę włoską w Abisynii.

NOWY JORK, 28,5 — Stany Zjedn. nie uznały, jak wiadomo, podboju Abisynii przez Włochy a nawet sekretarz stanu Hull dość stanowczo wypowiedział się ostatnio przeciwko uznaniu. Mimo to pośrednio rząd Stanów musiał uznać stan faktyczny, i to z bardzo bliskiego stosunkowo powodu. Oto przed 18 laty przedostał się do Ameryki nielegalnie via Antyle 10-letni Abisynczyk Mohamed di Koresa. Przez cały ten przeciąg czasu po trafił się ukryć przed okiem władz federalnych mimo to, że był przestępcą i wielokrot-

nie odsiadywał kary więzienne w różnych stanach. Wreszcie władze imigracyjne wpadły na jego ślad, a departament pracy wydał rozkaz deportowania zyczący z powrotem do Abisynii. I oto, chociaż Waszyngton nie uznał włączenia tego kraju do imperium włoskiego, radzi nie radzi komisarzy imigracyjnych musieli zwrócić się do konsulatu włoskiego i Mohameda Koresę deportowano jako obywatela włoskiego do Abisynii na statku włoskim „Rex“.

Stan pogody w Polsce.

Wczoraj i dziś.

WARSZAWA, 28,5 (PAT) — Komunikat meteorologiczny z dn. 27,5 38: Powietrze polarne-morskie, które napłynęło do Polski, szybko nabiera cech powietrza kontynentalnego. W związku z tym dziś w godzinach popołudniowych w znacznej części kraju wystąpi większe rozpozodzenia. Jedynie w dzielnicach wschodnich utrzymywało się jeszcze zachmurzenie, duże i miejscami padały deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 10 st. w dzielnicach wschodnich do 20 st. w Wielkopolsce. Nad Europę zachodnią na-

plywa ciepłe powietrze z południa, które stopniowo ogarnie również i kraje Europy środkowej, powodując tam ocieplenie. Przewidywany przebieg pogody w dn. 28 b. m.: na Wilnośczyźnie, Podlasiu, Polesiu i Podolu stopniowe polepszanie się stanu pogody. Jednak miejscami jeszcze zanikające deszcze. Na pozostałym obszarze kraju po mglistym ranku w ciągu dnia pogodnie. Temperatura do 20 st. słabe wiatry miejscowe.

Wszyscy instruktorzy niemieccy w armii chińskiej

zostali odwołani przez rząd Rzeszy. Zrekonstruowany rząd japoński a konflikt chiński

PARYŻ, 28,5 — Agencja Havasa donosi z Szanghaju: ambasador niemiecki przy rządzie chińskim zawiadomił min. spr. zagr., że rząd Rzeszy postanowił odwołać natychmiast wszystkich niemieckich instruktorów wojskowych z armii chińskiej. Prośba instruktorów o pozostawienie ich na stanowiskach została zatwierdzona odmownie.

W kołach chińskich decyzja ta wywo-

łała żywe zaniepokojenie, gdyż instruktorzy w tajemniczy sposób są w tajne sprawy obrony narodowej.

PO REKONSTRUKCJI GABINETU JAPONSKIEGO.

TOKIO, 28,5 — Wczoraj rano odbyło się pierwsze posiedzenie zrekonstruowanego gabinetu ks. Konye. Premier oświadczył, że konflikt chiński musi być planowo rozwiązany przy ścisłej współpracy wszystkich członków gabinetu.

Agencja Domei donosi, że do Tokio przybył szef sztabu armii kwantuńskiej gen. Tojo i odbył b. doniosłą konferencję z ministrem wojny.

W sprawie projektowanej zmiany na stanowisku ministra wojny nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje.

Rekonstrukcję gabinetu powitała prasa tutajjsza jako konieczność wynikająca z przedłużającego się stanu wojny w Chinach. Jednocześnie prasa donosi, że wice minister spr. zagr. prawdopodobnie zostanie mianowany ambasadorem w Waszyngtonie Saito.

CO MÓWI NOWY MINISTER FINANSÓW.

TOKIO, 28,5 — Nowy minister finan-

sów Seiin Ikeda w wywiadzie prasowym oświadczył, iż zdobycz Suczau jest ważnym krokiem naprzód, ale należy się liczyć z długotrwałymi działaniami wojennymi. Dlatego konieczne jest wzmocnienie i skoordynowanie działalności ministerstwa finansów, przemysłu i handlu i przystosowanie jej całkowicie do celów narodowych.

POLSKA WYSTAWA Powszechna.

WARSZAWA, 28,5 — Zgodnie z uchwałą plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-handlowej w Warszawie prezes Izby powołał do życia komisję specjalną do spraw polskiej wystawy powszechnej w 1944 r., której pierwsze zebranie odbyło się w dn. 27 b. m.

SPRAWA DŁUGÓW NIEMIECKICH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON, 28,5 (PAT) — Amerykańska Komisja Kontroli Giełd zakazała emisji obligacji niemieckich, która miała posłużyć jako uregulowanie zadłużenia byłego rządu austriackiego wobec Stanów Zjednoczonych. Komisja podkreśliła, że aby wyemitowanie takiej pożyczki na rynku amerykańskim było możliwe, musiałaby Niemcy podać ścisłe dane swego zadłużenia, widocznego i niewidocznego oraz spręczyć, w jaki sposób zamierzają spłacić dług austriacki.

Tajemniczy przyjazd.

MOSKWA 28,5. Marszałek Bluecher, naczelny dowódca armii Dalekiego Wschodu, bawi od kilku dni w Moskwie. Komunikatu oficjalnego o przyjeździe Bluechera do Moskwy nie ogłoszono.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU IRLANDZKIEGO.

DUBLIN 28,5. Rząd rozwiązał wczoraj parlament irlandzki. Nowe wybory odbędą się 17 czerwca.

LITWA IMPORTUJE WĘGIEL POLSKI.

KOWNO 28,5. pat. „Wakarais“ donosi że spółka „Litewski Lloyd Bałtycki“ złożyła w porcie kłajpedzkim własną stację ładowniczą węgla. W tych dniach okręt wspomnianej spółki przybył z Gdańska z pierwszym ładunkiem węgla polskiego w ilości 1,400 ton.

WALKI W HISZPANII.

BNRGOS 28,5. Przez całą ub. noc w pobliżu przyczółka mostowego Balaguier i na płaskowyżu San Corneli toczyły się zajadłe walki. Według komunikatu głównej kwatery gen. Franco wszystkie ataki wojsk rządowych odparto z ciężkimi stratami dla napastników. Ataki te ustały o wschodzie słońca.

Pomiędzy Teruel a morzem Śródziemnym wojska gen. Franco zajęły Castellar.

STRATY WŁOSKIE.

RZYM 28,5. Według danych oficjalnych, straty legionistów w bitwie, jaka toczyła się na południe od rzeki Ebro od 9 marca do 24 bm. wynoszą zabitych 76 oficerów i 600 legionistów, zaginiony jeden oficer i 11 legionistów. 4-ch legionistów do stało się do niewoli, 207 oficerów i 1305 legionistów odniosło rany.

WSKAŹNIK CEN HURTOWYCH W KWIECNIU.

WARSZAWA, 28,5 (PAT) — Ogólny wskaźnik cen hurtowych w kwietniu r. b. wyniósł według danych Głównego Urzędu Stat. 57,2 wobec 56,9 w marcu r. b. 57,7 w lutym r. b. i 60,1 w kwietniu r. ub. (podstawa — 1928 — 100).

SENSACYJNY PROCES O OKRADZONY SKARBIEC.

SZANGHAI, 28,5 — Przed sądem szanghajskim odbył się niezwykle sensacyjny rozprawa przeciwko 2 lamom i jednemu kupcowi chińskiemu. Obaj lamowie byli w swoim czasie sekretarzami zmarłego Pan-chai, 14-letniego przedstawicielem tybetańskiego „Żywego Buddy“. Po śmierci Pan-chai'a w marcu lamowie okradli skarbiec zmarłego, składający się z pereł, drogocennych kamieni, sztab srebra, wielkich sum w dolarach i rupiach oraz bezcennej biżuterii. Po długich poszukiwaniach sprawców kradzieży w ub. poniedziałek udało się wreszcie agentom policji międzynarodowej złodziei ująć i przekazać sądowi.

POD ZNAKIEM TECZY.

Jesteśmy w okresie składania bilansów placówek gospodarczych za ubiegły rok. Instytucje prywatne poprzestają na skromnym zamieszczeniu swych bilansów w prasie. Spółdzielczość natomiast — z rozumeniem znaczenia propagandy — z ogłoszenia swego bilansu i sprawozdania czyni uroczyste święto. Sluszenie. Dziś i jutro (28 i 29 maja r.b.) w Gdyni odbywa się 26-ty zjazd delegatów „Społem”, Związku Spółdzielni Spożyczych Rzecz. Polskiej. Zjazd otrzyma sprawozdanie z działalności „Społem” za r. 1937 i uchwali budżet na 1938 r. „Społem” stało się wielką instytucją. Dowodzą tego następujące dane za rok 1937: — wykazało 90 milionów zł. obrotu, jednocy 1,541 spółdzielni, skupia 325,000 udziałowców w tych spółdzielniach, których obrót wykazał 142 miliony złotych, wartość produkcji własnej „Społem” wyniosła 7 i pół miliona zł., nadwyżka netto 600 tys. zł.

Rok 1937 wykazał poważną poprawę i wzrost „Społem” i należących doń spółdzielni spożywczych. Dość, że obroty wzrosły w związku o 15,2 proc., a w spółdzielniach o 17,4 proc.

Trzeba zagrać w otwarte karty! Spółdzielczość jest tworem maluczkich, owocem twardej pracy gospodarczej, ale i wyrasta pod wpływem potężnych emanacji jasnej myśli i silnego ducha; tym czasem od 1928 do 1933 r. w „Społem” było 894 — 845 spółdzielni, co dowodzi zastój, natomiast od 1934 do 1937 r. mamy nagły przyrost, który w porównaniu do 1933 r. wynosi o 700 (bez 6) więcej, niż w 1933 r. A więc 44 proc. spółdzielni związkowych mamy... nowych, których istnienie datuje się od roku, dwu, najdalej trzech lat.

Jakż jest powód tej pozytywnej zmiany? Po prostu zwrócono uwagę na przygotowanie kadr spółdzielców na terenie najtrudniejszym gospodarczo; dlatego najwocześniejszym dla spółdzielczości, t.j. na wsi.

P. dyr. Dippel w niedawno opublikowanym wywiadzie potwierdził tę tezę dodatnich wyników masowego szkolenia na terenie żywej spółdzielczości.

Skład zawodowy członków przesuwa się nadal w kierunku przewagi rolników. Spółdzielnie związkowe liczyły 45 proc. rolników, 32,5 proc. robotników, 15 proc. urzędników i 9,5 proc. różnych zawodów. Na 1,531 spółdzielni spożywców, należących do związku w 1937 roku, 1,052 działało na wsi.

Dlaczego w Gdyni? P. J. Jasiński ze „Społem” tłumaczy to w ten sposób:

Po raz pierwszy w historii naszego Związku Zjazd sprawozdawczy delegatów spółdzielni „Społem” odbywa się w tym

roku w Gdyni, u wrót naszego wyjścia na szerokie gościnie świata.

Gdy przed wojną organizowała się Hurtownia Spółdzielcza w Warszawie, dyrektor Mielczarski odbył kilka podróży informacyjnych do różnych krajów europejskich, szukając bezpośrednich kontaktów nie tylko w zakresie dostaw towarów, lecz również sposobów ich sprowadzania do kraju. Przy tej sposobności okazało się, że Polacy byli tam bardzo rzadkimi gośćmi. W Grecji np. oświadczone wówczas dyr. Mielczarskiemu, że po raz pierwszy rozmawia o interesach handlowych z Polakiem.

Dzisiaj jest już zupełnie inna sytuacja, gdyż posiadając własne państwo, zdołaliśmy opanować również i tajniki handlu światowego. Jednak nie nastąpiło to jeszcze w stopniu takim, jak u innych narodów. W dalszym ciągu musimy doskonalić swą pracę na tym odcinku, musimy wyszukać dogodnie źródła zbytu i dostaw potrzebnych nam produktów.

Wyzyskanie morza polskiego przez spółdzielczość spożywców ma już swoją historię. Gdy nie było jeszcze Gdyni, usaduliśmy się, poczynając od roku 1921, w Gdańsku, przez który szły duże transporty towarów zamorskich i przez który wywoziliśmy dziesiątki wagonów mebli giętych, drzewa, klepek dębowych ze znakiem „Społem”, jaj i szeregu innych artykułów. Nasz obrót roczny z Gdańskiem przekraczał wówczas 400 wagonów różnych towarów. Nie czuliśmy się tam jednak dostatecznie mocno, to też gdy tylko zawiątała możliwość dokonania bezpośrednich wysyłek towarów przez Gdynię — pierwsi to uczyniliśmy. Statek, jaki zawiązał do Gdyni ze śledziami, przywiózł ładunek dla nas. Nie było wtedy jeszcze tych wspaniałości, jakie oglądamy dzisiaj. Oł, wyładunku dokonano po prostu na ziemię, skąd beczki ładowano do wagonów. Wywołał on też wówczas tak wielkie zainteresowanie, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało na ręce Zarządu Związku specjalne podziękowanie za tę pionierską akcję. Od tego czasu datuje się nasza współpraca z Gdynią, która doprowadziła przed siedmiu laty do otwarcia tam Oddziału Handlu Zagranicznego. Wzrastające obroty w tym dziale skłoniły skojei Związek do wybudowania w 1935 r. własnej siedziby i do stworzenia zakładów przemysłu rybnego.

Dzisiaj nasz handel zagraniczny wyraża się sumą 7 milionów złotych, i to pomimo traktowania zakupów ryżu, tuszczów technicznych i t.p. jako zakupów krajowych. Nie jest to jednak liczba ostateczna. Stanowi ona raczej liczbę wyjściową.

Niechybnie, „Społem” dobrze się zasłużyło ruchowi spółdzielczemu w Polsce i stało się wielką placówką gospodarczą,

tym nie mniej, spółdzielczość w Polsce jest jeszcze słaba, jej łączowy sztandar nie powiewa wszędzie tam, gdzie powieć powinien. Jesteśmy bici na Kresach Wschodnich i Zachodnich, przez Niemców i Ukraińców. Jest to tylko nasza wina.

Pomorze liczy 16 powiatów. W 12 — przeszło połowa spółdzielni, to niemieckie spółdzielnie. W powiecie starogardzkim już jest 85 proc. spółdzielni niemieckich!

Weźmy na przykład spółdzielnie kredytowe. Ilościowo wygląda to tak, że Polacy posiadają na 210 spółdzielni w woj. pomorskim 117, a Niemcy 93. Ale w niemieckich spółdzielniach znajduje się prawie 55 proc. z posiadanych kapitałów i wkładów i udzielanych pożyczek ogółu spółdzielni kredytowo - oszczędnościowych na Pomorzu.

Przeszło 60 proc. rolniczo - handlowych spółdzielni na Pomorzu — to spółdzielnie niemieckie.

Również spółdzielnie wytwórcze znajdują się przeważnie w rękach niemieckich. Wystarczy powiedzieć, że wśród spółdzielni mleczarskich prawie 65 proc., to spółdzielnie niemieckie. Przetwarzają one 116 milionów litrów mleka, czyli około 65 proc. produkcji mlecznej!

Rozrost spółdzielni niemieckich, a w szczególności powiększenie się ich kapitałów jest sprawą ostatnich paru lat!

Ze spółdzielczością mają swe obrachunki kupcy, szczególnie z Zachodniej Polski. Twierdzą oni, że w interesie narodowym nie należy zakładać spółdzielni tam, gdzie istnieje polski kupiec, ponieważ spółdzielczość i tak ma przed sobą olbrzymie tereny do zdobycia.

A i spółdzielczość polska ma swoje ob-

rachunki: nie wszyscy należycie ocenili jej znaczenie. Dopiero ostatnie dwa, trzy lata widzimy przełom.

O rozkwicie spółdzielczości, bezpartyjnej na całym świecie, łączącej ludzi różnych poglądów, decydują czynniki wy-

chowawcze. Spółdzielczość polska przekonała się o tym. Czynnikiem wychowawczym jest Kościół i Szkoła. Muszą i one zwrócić się frontem do spółdzielczości, ale to na całej, a tak rozległej linii.

Jan Strykowski.



Młodość i uroda idą w parze..

Nie wszystkie kobiety zachowują bezcenny dar Natury: piękną cerę. Jednakże nawet kobiety, które zaniedbały swą cerę, mogą odzyskać piękno młodości przez regularne stosowanie zabiegu mydłem Palmolive, który tyłu kobietom dał doskonałe wyniki. Masuj ciało rano i wieczorem obfita pianą mydła Palmolive. Wcieraj ją końcami palców.

Olejek oliwkowy, używany do wyrobu mydła Palmolive, znany jest jako środek upiększający. Pozwól oliwkowi oliwkowemu przeniknąć w pory skóry, co oczyści je dokładnie i umożliwi im swobodne oddychanie. Po każdym takim zabiegu skóra staje się świeża, czysta i elastyczna. Cera jest gładka i piękna, a droga do nieprzemijającej młodości i urody stoi przed Tobą otworem!

SHAMPOO PALMOLIVE PIELĘGNIJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ. Gdy poczujesz, że włosy Twoje tracą naturalną miękkość i czują, a przy dobiegnięciu są twardymi i ciężkimi, użyj je w Szampo Palmolive, wyrobionym na oliwku oliwkowym. Będzie zachwyconym wynikiem. W każdej kopercie 2 torebki Szampoo.

WIĘCEJ NIŻ MYDŁO — TO ŚRODEK UPIĘKSZAJĄCY

Za Olzą szaleje ucisk. Szykanowanie Polaków przed wyborami.

Przewrotne metody czeskie

MOR. OSTRAWA 28.5. „Dziennik Polski” w artykule wstępnym omawia ostatnie zarządzenia dotyczące zaostrzenia cenzury, zakazu zgromadzeń pod gołym niebem i powołania rocznika zerwistów, stwierdzając, że władze centralne nie stworzyły na Śląsku warunków prawidłowego i regularnego przeprowadzenia wyborów, zwłaszcza, że wykonanie tych zarządzeń dotyka przede wszystkim ludność polską. Przede wszystkim cenzura konfiskuje „Dziennik Polski” sześć razy w tygodniu, pomija zaś zupełnie napaści antypolskie najmniejszych pism czeskich.

Nie jest również obojętne, podkreśla pismo polskie, czy wskutek powołania re-

zerwistów Polaków padnie na polskie listy kilkadziesiąt czy kilka tysięcy głosów mniej lub więcej. Dlatego, jeżeli — pisze „Dziennik Polski” — przebieg wyborów ma być normalny, a wynik ma dać naturalny obraz stosunków w gminach śląskich, to musimy apelować do odpowiedzialnych czynników o przywrócenie na naszej ziemi normalnych warunków.

NA KAŻDYM KROKU UTRUDNIENIA.

MOR. OSTRAWA 28.5. „Dziennik Polski” zamieszcza odezwę do wyborców Polaków, w której wyzywa ludność, by wobec tego, że w niektórych gminach wszystkie gospody zajęte zostały przez oddziały wo-

skowe i zgromadzenia wyborcze nie mogą się odbywać, urządziła zebrańa przedwyborcze w prywatnych domach, szopach, stodółach.

WYSIŁKI CZESKIE.

MOR. OSTRAWA 28.5. W jednej z gmin członkowie czeskiego sąwola zerwali wszystkie tablice i ogłoszenia oraz afisze wyborcze bloku polskiego.

Równocześnie z szeregu gmin dochodzą wiadomości, że leśniczowie i działacze czeskiej macierzy szkolnej zakupują beczkami piwo i urządzają uczyty w gminach polskich, byle tylko pozyskać głosy na listy czeskie.

Min. Roman przybył do Berlina na otwarcie wystawy rzemieślniczej

BERLIN 28.5. Wczoraj o godzinie 15:55 przybył tu samolotem z Warszawy na zaproszenie ministra gospodarki Rzeszy Funka minister przemysłu i handlu Antoni Roman w towarzystwie małżonki oraz szefa gabinetu dyr. Ditricha. Ministra Romana powitali na lotnisku w imieniu ministra gospodarki Funka, który nie mógł przybyć z powodu posiedzenia rady ministrów dyr. departamentu ministerstwa gospodarki Rzeszy Langwehr, ambasador Rzeszy w Warszawie Moltke, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych radca

Schnurre i radca Behr, ambasador R. P. Lipski, radca ambasady Lubomirski z małżonką, radca handlowy ambasady dr Plich z małżonką.

Min. Roman przybył do Berlina na zaproszenie ministra gospodarki Rzeszy Funka celem wzięcia udziału w otwarciu międzynarodowej wystawy rzemieślniczej oraz w kongresie międzynarodowym izb rzemieślniczych.

Uroczyste otwarcie wystawy przez marszałka Goeringa nastąpi w dniu dzisiejszym.

Polscy lotnicy w Rio de Janeiro. Przygotowania do „skoku” przez Atlantyk.

RIO DE JANEIRO 28.5. Polski samolot, pilotowany przez mjr. Makowskiego, dnia 26 bm. o godz. 7-ej rano wystartował z Buenos Aires do Rio de Janeiro. Całą trasę długości 2500 km. polscy lotnicy przebyli w kilku etapach, zatrzymując się na tych lotniskach, które ich specjalnie interesowały ze względu na możliwość założenia na tym szlaku polskiej linii komunikacyjnej.

Mjr. Makowski przeleciał dotychczas ogółem 13,184 km., czyli więcej, niż połowę drogi. Jak wynika z jego słów, samolot spłuje się bardzo dobrze i radiostacja obecnie pracuje znakomicie. Prawdopodob-

nie start do najbliższego etapu, to jest do Natalu — 2,550 km., nastąpi w sobotę. Mjr. Makowski zamierza złożyć wizytę przedstawicielom lotnictwa brazylijskiego i bliżej zapoznać się ze stanem lotniska oraz warunkami lotów, prowadzonych na tej trasie przez linię niemiecką, francuską, amerykańską i brazylijską.

Po przybyciu do Natalu, lotnicy będą musieli pozostać tam co najmniej przez dwa dni, by przygotować się do najbardziej emocjonującego lotu, mianowicie do „skoku” przez Atlantyk południowy, to jest z Natalu w Ameryce do Dakaru w Afryce.

Państwa skandynawskie na wypadek wojny. Nowe normy neutralności.

SZTOKHOLM 28.5. Przedstawiciele Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji podpisali w Sztokholmie deklarację, stwierdzającą, iż pożądanym jest, aby normy, stosowane przez te państwa na wypadek wojny między obcymi mocarstwami, były podobne. Rządy tych 5 krajów opracowały na podstawie deklaracji z 21 grudnia 1912 r. nowe normy neutralności, jakie mają być przyjęte przez te rządy. Jeden z tych rządów nie przystąpił do zmiany tych norm bez uprzedniego zawiado-

mienia o tym pozostałych kontrahentów. Normy te odnoszą się do konwencji haskich z 1907 r. i traktują głównie o wizytach okrętów wojennych państw wojujących w portach i na wodach terytorialnych państw neutralnych itd. Zrewidowanie dawnych norm podyktowane zostało przede wszystkim doświadczeniem z wielkiej wojny, np. w kwestii używania samolotów i telegrafu iskrowego dla celów wojskowych.

Rozterki partyjne Francji.

Mobilizacja skrajnej lewicy przeciw rządowi Daladiera. Zatarg między radykałami i socjalistami.

PARYŻ 28.5. Między partią socjalistyczną a radykalną wyniki konfliktu, mający zresztą liczne precedensy na tle stosowania dyscypliny wyborczej, obowiązującej formalnie stronnictwa frontu ludowego. Federacja prowincjonalna partii radykalnej w okręgu Saintes, w pobliżu Bordeaux odmówiła wycofania swego kandydata z drugiej tury wyborów uzupełniających do izby deputowanych, mimo, że w pierwszej turze głosowania kandydat partii socjalistycznej uzyskał większą liczbę głosów. Ponieważ zdaje się nie ulegać wątpliwości iż trzeci kandydat z tego okręgu, reprezentujący ugrupowania umiarkowane, zrzeknie się swych głosów na rzecz kandydata radykalnego, przeto kandydat socjalistyczny zostanie utracony przez radykała. Władze naczelne partii socjalistycznej z wyborów tych uczyniły sprawę natury zasadniczej i zwróciły się do naczelnych władz stronnictwa radykalnego, by wpłynęły na federację prowincjonalną w Saintes, zmuszając ją do zastosowania się do dyscypliny wyborczej. Federacja prowincjonalna w Saintes, mimo nacisku władz naczelnych stronnictwa radykalnego, oświadczyła, iż kandydata swego nie wycofa, gdyż w pierwszej turze wyborów cała

kompania partii socjalistycznej, jak brzmi raport federacji, prowadzona była właśnie pod hasłem walki z partią radykalną, dalej walki z obecnymi instytucjami konstytucyjnymi, tj. senatem i z całym rządem Daladiera.

Konflikt powyższy między radykałami a socjalistami nabiera specjalnego znaczenia, a to dlatego, że w przyszły wtorek, tj. 31 maja zbierają się izba deputowanych i senat po przerwie, trwającej od 13 kwietnia. Głównym zainteresowaniem sfer politycznych i prasy, o ile chodzi o rozpocząjące się obrady parlamentarne, jest zagadnienie, czy skrajna lewica zechce wykrzystać wznowienie sesji parlamentarnej

do zaatakowania rządu Daladiera. Obecnie komuniści szykują się do ataku na rząd z powodu zgody Francji na wprowadzenie kontroli na granicy pirenejskiej. Wątpić jednak należy, czy ta przedsięwzięta przez komunistów mobilizacja obozu prosowieckiego przeciwko rządowi Daladiera na tle sprawy hiszpańskiej przyniesie jakies rezultaty. Mimo bowiem scysji wyborczej między radykałami a socjalistami, poważną część deputowanych socjalistycznych pod kierownictwem b. premiera Bluma, stoi na stanowisku, iż w obecnej sytuacji nie należy stwarzać rządowi specjalnych trudności wewnętrzno-politycznych.

Tarcia niemiecko-litewskie w Kłajpedzie.

BERLIN, 28.5. — Jak donosi niemieckie biuro informacyjne z Kłajpedy, tamtejszy sejmik był widownią ostrego ataku posłów niemieckiej listy jedności na politykę dyrektora litewskiego. Okazje do tego dało powtórne założenie sprzeciwu przez namiestnika wobec po raz drugi przegłosowanej ustawy rzemieślniczej oraz zamiar zdjęcia z porządku dziennego sprawozdania finansowego za rok 1935. Przewodniczący komisji finanso-

wej poseł Bringau miał na tym posiedzeniu udowodnić, że obaj litewscy dyrektorzy używali funduszy publicznych na swe osobiste potrzeby, bądź też na cele propagandy litewskiej. Pod koniec posiedzenia powstawała irakcja niemieckiej izbyli interpelacji w sprawie polityki paszportowej, niezgodnej — ich zdaniem — ze statutem kłajpedzkim i dążącej do likwidacji autonomii tego obszaru.

Tydzień polityczny

Na terenie międzynarodowym ostatni tydzień upłynął znów — jak wiele innych — pod znakiem „ciemnych chmur”. Słowa: mobilizacja, demarche, sojusz, interwencja i t.p. nie schodzący ze szpalat prasy rodzienniej. Nie było to już echa dalekiej burzy chińskiej, hiszpańskiej czy abisyńskiej... W stalowych helmich maszerowali nie dawno Niemcy zgiernie na Wiedeń, który bliżej jest od polskiej granicy niż Warszawa od Krakowa. Nie tak dawno również przesyłano poważne dla Polski i Europy nawet chwile przy konflikcie polsko-litewskim. Nad granicą zaś czesko-niemiecką stoją dziś „wzmocone posterunki straży celnej” obu krajów.

W tym stanie rzeczy warto przyglądać się naszej wewnętrznej sytuacji. Trzeba tu przede wszystkim zanotować obłąk spokoju. Wszyscy bez wyjątku nia pracują na swoich odcinkach. Organizacja i plany zdążyły myśla o projektach na przyszłość, realizują je — do czasu, aż się inwestycje, słowem — społec-

zemy spodosnoszeniem Polski wzyw”. Armia: zyskuje ona z dnia na dzień na popularności i przywiązaniu społeczeństwa do Niej. Co dzień prawie czytamy o hojnych darach, jakie składa społeczeństwo na rzecz Armii, od samolotów do chusteczek do nosa włącznie. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w tej niewątpliwie samorządniej akcji bierze udział tak wielki przemysł, jak chłopot, czy urzędnik, a nawet dziatwa szkolna gildie z „zapadłego” Polesia, to znów mamy do stwierdzenia nadzwyczaj dodatni fakt, który w politycznej nomenklaturze brzmiałby: społeczeństwo jest skonsolidowane. Nie ważny bowiem jest rzecz, kto do jakiej grupy politycznej należy, natomiast decyduje tu przede wszystkim postawa wobec Armii i stosunek do zagadnień ogólnonarodowych do spraw, a które dziś toczą się spory w Europie. Na tej platformie jesteśmy wszyscy więcej, jak jednością.

Stronnictwa polityczne: tutaj również sytuacja wygląda znacznie lepiej niż rok temu. Wszyst

kie partie i obozy, tak „prorzadowe” jak i „opozycyjne” inną dziś stosują taktykę. Najbardziej znaną cechą jest zaprzestanie wrogich walk i ciągłych tarć, nieprzebiegających w środkach. Akcja grup politycznych zdaje się być bardziej opowiadana, planowa i mniej krzykliwa. Do lamusa poszły już metody hasaśliwych i krzykliwych wieców, na których ludzie nieraz jednej wsi czy miasteczka „skakali” sobie do oczu. Grupy polityczne (prawie wszystkie) tworzą dziś przy swych zarządach komisje czy komitety gospodarcze, spółdzielcze i t.d. Z inicjatywnej działalności do niedawna per excellence politycznych powstają dziś spółdzielnie, spółki zawodowe, domy oświatowe instytucje kredytowe i t.d. itd. To są — najistotniejsze — pozytywne zmiany w rozwoju naszego życia politycznego. Pozytywne te są niewątpliwie większe, aniżeli to sobie namyślaliśmy. Nie zauważyliśmy ich szybko, bo przemiany te dokonały się powoli, drogą ewolucji.

W naszej wewnętrznej rzeczywistości politycznej jest „dziś” lepiej, jak było „wczoraj”. Dlatego też — mimo, że na horyzoncie zbierają się chmury — nam o spokoj nie trudno... Emka.

Co dzień niesie?

MAJ	28	SOBOTA
Przytyło dni:	726	
Wzrost:	1617	
Waga:	13.67	
Temperatura:	10.48	
Ciepota:	19.39	
Siła:	3.24	

W NAWIASACH

Z dwa stron

Pani Kretowska badawczo przyjrzała się kandydatce na pomocnicę domową, „do wszystkich” Marysi Dryblasównie, po czym przystąpiła do indagacji:

- Gdzie służyła?
- U państwa Sipalskich... Po tym u doktorowej Piperzyńskiej... Jeszcze u jednego takich zakonnych. Pipman, czy jak im tam. I u profesora Daktyla. I u żenińskiej Cykielskiej. I u takich młodych państwa, co on jest za buchaltera, czy coś tam a nazwiska zapomniałam. I u jednego państwa, co sklep mają, Mandaryńskich (i — już nie pamiętam).
- A świadectwa ma?
- Marysia Dryblasówna otworzyła torebkę, wyjęła z niej kilka zatłuszczonych, pożółkłych papierków i położyła na stole przed panią Kretowską.
- Tylko tyle? — zdziwiła się pani Kretowska, zobaczywszy, że ilość świadectw nie jest wspaniałą na z ilością posady, jakie miała Marysia. — A gdzie reszta?
- Zaginęły...
- Mniejsza z tym — zdecydowała pani Kretowska, wiedząc, że kandydatki na pomocnicę domową zawsze gubią mniej pochlebne świadectwa. Mniejsza z tym! Ja i tak zasięgnę o Marysi referencji...
- Dobrze, proszę pani... To ja przejdę jutro... oświadczyła Marysia Dryblasówna i wyszła.
- Widzicie ja! jaka przemysła! Referencje będzie zasięgała! — powiedziała sobie, odchodząc ze schodów Marysia. — A ja to co! Przez śladnych referencji pójdę do obowiązków! Nima głupich!
- I, będąc w bramie, zwróciła się do dozorczy:
- Przeczajcie pana kierownika...
- O co się rozchodzi?
- Posadę w tem domu przyjmam... U tej Kretowskiej z drugiego piętra... O referencje mi się rozchodzi... Co to za ludzie są?
- Takie sobie... — dyplomatycznie odparł dozorca.
- Psa nie trzymają?
- Nie.
- To lepiej! Z wypowiedzeniem kłopotu nie ma. Chociaż z drugiej strony, pies to jest okazja do specera... A goście tam często bywają?
- Często!
- Dobrze! Bo goście, to dodatkowy zarobek... A stara, ta Kretowska spokojna kobieta? W garnki nie zagłębia?
- Nie można powiedzieć... Dobra, podobnie, pani...
- A on? Jaki jest?
- Można wytrzymać! Zresztą, bo to mężczyzna w domu ważny?
- Prawda! A telefon mają?
- Nie.
- Nie! Łatki jakieś Patafchy! Przez telefonu to człowiek jak w tym więzieniu! Ani z narzeczoną którym się rozmówić, ani z koleżanką... E, nie będzie nie z tej posady! Przez telefonu, służyć nie będzie!
- I pełnym godności krokiem Marysia wyszła na ulicę.

Musimy mieć kupców, nietylko urzędników. Udział młodych pokoleń w ekspansji gospodarczej Polski.

Więcej ducha pionierskiego — hasłem zjazdu absolwentów szkół handlowych.

(B.) — Naród, który ma tylko dobrych urzędników, a nie ma wcale, lub nie ma dobrych kupców, nie żyje pełnią życia i nie sążone mu jest zająć poczesne miejsce w gospodarstwie świata. Musi istnieć współpraca wszystkich powołanych do tego czynników, które mają kierować młodziemi szkół handlowych do dziedziny najbardziej potrzebującej zastrzycy młodych sił. — Tak przemawiał minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman na ostatnim Zjeździe Ogólnopolskim delegatów stowarzyszeń absolwentów średnich szkół handlowych w Warszawie.

Pod tym kątem widzenia odbywały się obrady na plenum i w komisjach. Ogólnie podkreślano konieczność odrodzenia handlu polskiego — tej gałęzi twórczej pracy, która dzięki wiekowym zaniechaniam i poddaniu się zasadzie o małym szlachetnym „paraniu się z handlem” — stała się domeną elementu obcego. Nie dziwnego więc, że hasło rozbudowy kupiectwa polskiego stało się w Polsce jest nie hasłem naczelnym, to jednym z najważniejszych w obecnej chwili. Dowodem tego może być i obecność na Zjeździe ministrów Romana i Świętosławskiego, przed stawicielei władz i samorządu gospodarczego.

Zjazd w zakończeniu wyniósł szereg rezolucyj, które ze względu na ważność poruszonych zagadnień — pokrótce omówimy.

SAMODZIELNA PRACA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ HANDLOWYCH.

Na drodze do usamodzielnienia się absolwenci szkół handlowych natrafiają na liczne przeszkody, które stanowią głównie: brak środków finansowych, wynikających stąd, że absolwenci szkół handlowych pochodzą z ogromnej większości ze sfer nie zamożnych;

niskie płace w handlu uniemożliwiające najczęściej zaoszczędzenie w okresie pracy najmniejszej funduszy na założenie własnego przedsiębiorstwa;

brak odpowiednich praktyk handlowych umożliwiających zdobycie potrzebnego doświadczenia;

brak zorganizowanej pomocy, ułatwiającej początkującemu przedsiębiorcy prowadzenie własnego warsztatu pracy.

W związku z tym Zjazd uważa za niezbędne zorganizowanie: długoterminowych, niskoprocentowanych kredytów osobistych, dostępnych dla niezamożnych absolwentów, pragnących się usamodzielnić, którzy będą odpowiadać określonym warunkom jak np.: posiadanie praktyki zawodowej, dobra opinia, zdrowie; kredyty te, amortyzowane w ciągu 5 — 7 lat powinny być udzielane w wysokości pozwalającej na racjonalne zorganizowanie samodzielnej placówki gospodarczej i powinny być dostępne dla wszystkich kandydatów, którzy wykazują się spełnieniem wymaganych warunków; praktyk w dobrze prowadzonych przedsiębiorstwach kupieckich; pomocy doradczo — inżynierskiej ze strony organizacji kupieckich.

Schorzeniem ślepej książki zapobiega się przez oczyszczenie przewodu pokarmowego raz do dwóch razy w tygodniu naturalną wodą gorzką FRANCISZKA — JÓZEFA,

W tym celu Zjazd zwrócił się z apelem do organizacji kupieckich, instytucji finansowych i Funduszu Pracy, kupców i przemysłowców, monopoli i przedsiębiorstw państwowych oraz do społeczeństwa — celem przyścia z pomocą kredytową, w formie praktyk i drogą poparcia przedsiębiorstw absolwentów szkół handlowych.

Poza tym Zjazd uchwalił rezolucję w sprawie

zatrudniania absolwentów szkół handlowych w spółdzielniach, przedsiębiorstwach prywatnych i administracji publicznej.

Na zakończenie podjęto rezolucję generalną, która podkreśla, że kupiec i pracownik kupiecki prowadzi na swym odcinku działalność ważną, niezbędną i odpowiedzialną jak działalność technika, inżyniera i przemysłowca.

Stąd — niedocenianie i pracy kupca byłoby dziś anachronizmem, poniżającym nas w porównaniu z państwami nowoczesnymi, które swój byt i potęgę gospodar-

czą zawdzięczają w znacznej mierze rozwojowi swego handlu.

Zjazd wyszedł z założenia, że warunkiem niezależności gospodarczej jest unarodowienie i szybka ekspansja życia gospodarczego, a więc i handlu. W akcji tej musi co rychlej wziąć udział młode pokolenie.

Dorastającym każdorocznie setkom tysięcy młodych ludzi musi być zapewniiona możliwość produktywniej pracy zawodowej.

Jak stwierdzały niejednokrotnie wyniki ankiet organizacji kupieckich w handlu

Krawaf w dobrym guście
to z firmy
Henryk SPODENKIEWICZ
Łódź, Piotrkowska 128.

Typ degenerata przed Sądem.

Nożem zabił przyjaciółkę.

Nałogowy alkoholik skazany na 10 lat więzienia.

w) Około godziny 5-ej popołudniu 26 marca br. zgłosił się do komisariatu P.P. Bolesław Michalski, 35-letni robotnik i oświadczył, iż zabił swą przyjaciółkę Marię Drożdż w ich wspólnym mieszkaniu przy ul. Spacerowej 12. Uczynił to z zazdrości, bo ją ogromnie kochał, ona zaś chciała go opuścić i zamieszkać z innym. Dalej wyjaśnił co następuje.

W roku 1936 poznał Drożdżównę na ulicy. Była kontrolną, podobna mu się i zamieszkała razem. Żyli dobrze, zgodnie, bez kłótni. Po kilku miesiącach on poszedł na 6 tygodni do szpitala, bo był chory na gruźlicę. W tym czasie ona poznała innego i gdy wrócił, powiedziała mu, że już z nim nie będzie mieszkała. Nie sprzeciwiał się temu.

Przez kilka tygodni nic o niej nie słyszał, potem dowiedział się, że jest chora, leży w szpitalu. Posłał więc jej kilka razy paczkę.

Gdy wywróciła, wróciła do niego i znów razem zamieszkała. Krytycznego dnia, gdy wrócił do domu, był pijany, zobaczył, że Drożdżówna pakuje się, a kiedy zapytana oświadczyła, że znalazła sobie innego i wyprowadza się, zaczął go ogarnął, nie wiedział co robi, złapał noż i zaczął nim zadawać jej ciosy w szyję — aż zabił...

Posterunkowi, udawszy się pod wskazany adres, znaleźli trupa kobiety. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Michalski jest nałogowym pijakiem i awanturnikiem, który wszystkie pieniądze, jakie dostawał się do jego rąk, — przepijał. Dalej, że ma żonę i dziecko, ale nie mieszka z nimi, bo żona nie mogła z nim wytrzymać. Stwierdzono także, że rzadko pracował, a Drożdżówna, aby się utrzymać, musiała „wychodzić na ulicę”. Sąsiedzi niektórzy twierdzili nawet, że on sam ją wypędził, a pieniądze zarobione przez nią przepijał. Przypuszczano też, że zabił ją nie z zazdrości, ale z obawy utraty źródła dochodów.

Po ujawnieniu tych szczegółów, Michalskiego aresztowano.

Wczoraj stanął przed Sądem Okręgowym, który po przeprowadzeniu przewodu uznał, że oskarżony dokonał swego zbrodnie nie z pobudek materialnych, że jest on jednak nałogowym pijakiem i niezwykle nie-

bezpiecznym dla otoczenia człowiekiem, skazał go na 10 lat więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. Merson w asyście s. Kępczyńskiego i Malowicza, oskarżenie wniósł prok. Komorowski.

General Roman Górecki w Łodzi.

Wielkie Zgromadzenie Obrońców Ojczyzny.

W niedzielę dnia 29 maja rb. o godz. 15.45 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. 11-go Listopada nr. 4 odbędzie się wielkie zgromadzenie członków Siedemwanych Związków Obrońców Ojczyzny.

Na zgromadzeniu przemówienia wygłoszą kol. gen. Roman Górecki, — prezes zarządu głównego federacji PZOO i dr Bolesław Fichna — prezes zarządu wojewódzkiego federacji PZOO.

Zarząd Główny Federacji tą drogą wzywa wszystkich członków Siedemwanych Związków do bezwzględnego przybycia. Wezwania, które służyć będą za karty wstępu.

W SZYSCY
P. T. Prenumeratory Miejscowi,
którzy nie zalegają i wpłacają prenumeratę
„Kuriera Łódzkiego”

bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11 lub 2 w irki 2) albo też przez inkasenta z który za miesiąc czerwca do dnia 10 czerwca włącznie — otrzymają **BEZPŁATNIE** piękną powieść p. t.

Rycerz Lizdejko
2-gi tom H. Rzewuskiego

Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dn. 10 czerwca 1938 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Administracja.

pu wydają sekretariaty Związków b. W. i s. kowych.

„UWAGA LEGIONISTKI”

Wobec przyjazdu Prezesa Zarządu Głównego Federacji PZOO. gen. Góreckiego, obecność wszystkich członków na zebraniu w dniu 29 bm o godz. 15.45 przy ulicy 11-go Listopada jest obowiązkowa.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZ. P.

Zarząd Koła Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. niniejszym zawiadamia że w dniu 29 maja br. o godz. 15.45 (3.45 po poł.) w sali straży pożarnej przy ul. 11-go Listopada 4, odbędzie się wielkie zgromadzenie wszystkich siedemwanych Związków na którym obecny będzie Prezes Zarządu Głównego Federacji gen. bryg. Górecki Roman, Przemówienia wygłoszą gen. bryg. Roman Górecki, i dr. Bolesław Fichna.

Ze względu na osobę prelegenta Zarząd Koła wzywa wszystkich Kolegów do jak najliczniejszego wzięcia udziału w powyższym zgromadzeniu. Karty wstępu wydają sekretariat ZOR.

Pobór rocznika 1917

a) Dni 28 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego:
Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917 zamieszkałym na terenie 5 komisariatu PP. o nazwiskach na litery K.
Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) poborowi rocznika 1917 zamieszkałym na terenie 10 komisariatu PP. o nazwiskach na litery L M N O P R S T U W Z.

ADAM CZEKAŁSKI

Skarb Gospodara

OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

rzekłam wiarę i ufność... Czy jednak przybędzie? Czy nie zapomni o przyrzeczeniach, zakleciach i obietnicach? On?... Ech, pewnie nie, książę wszakże zwykł zawsze dotrzymać słowa.

W trakcie największych zwątpień Rozandy zjawił się w Dubnikach młody wojewodzie Potocki. Zaledwie otrzymał wazwanie swojego powinowatego księcia Janusza, kazał sposobie wszystko do drogi i wymyślnymi saniami, poprzedzającymi kilka wozów, bryk ładowanych i w otoczeniu blisko całej swojej chorągwi przybiegli tutaj, gdzie spodziewał się dokończyć to, co zaczął dawno już temu w Jassach.

MĄDROŚĆ SULTAŃSKA.

Po wycofaniu się Chmielnickiego z Wołosz. z. w stronach tych nastał względny spokój. To też książę Dymitr, opuściwszy zamek suczawski potajemnie, ruszył pośpiesznie w stronę Lubniów, omijając nawet po drodze rodzinny Wiśniowiec, ale już w okolicach Zytomierza doszła go straszliwa dlań bezwzględna wieść: książę Jeremiasz Wiśniowiecki żył przestał. A potem coraz częściej powtarzało się poczęły po dworach szlacheckich i zamkach pańskich nowinki, iż pan Piotr Potocki pośpieszonymi marszami podążył za rodziną gospodarską do Dubinek i tam z wielkim dla siebie skutkiem uzyskał zgodę na swoje małżeństwo nie tylko u księcia Janusza i pani gospodarowej wołoskiej, ale nawet u Rozandy.

Gdyby nagle, w tym mroźnym dniu grudniowym piorun był uderzył u stóp księcia, nie byłby go więcej i zdumiał i o większy gniew przyprawił, jak ta ostatnia wiadomość. Więc nie panując już nad sobą, a chcąc dowiedzieć się istotnej prawdy, pomknął dalej i dopiero w okolicach Owrucza, w dworcu pana Uhańskiego, udało mu się zasięgnąć bliższych co do tego wiadomości.

Pan Melchior Uhański powrócił był właśnie w Dubinek, gdzie miał jakiś gospodarczy interes u księcia pana, bowiem trzymał on w zastawie parę wiosek książęcych na Litwie, i co wiedział, chętnie powtórzył ciekawemu księżowi.

— Pewnego, to tam nie niewiadomo — mówił pan Uhański na natarczywe pytania księcia Dymitra — bo ludzie, jak to ludzie, rozmawiają o tym gadają.

— Ale co gadają? — nastawał książę. — Przecież był tam wasmość, słyszałeś, tedy powtórz mi wszystko, co sam wiesz.

— A no, proszę ja waszą miłość dobrodzieja mego szczególnego, rzecz podobno tak mieć się ma: JW wojewodzie Potocki przybył do Dubinek na wezwanie księcia pana, dobrodzieja mego szczególniejszego, i osiadłszy w Dubinkach, nuż konkurować do rączki naderobnej gospodarówny. A że niewiasta to i krasy niepośledniej i fortuny ogromnej, jako się słyszy, nie dziw zatem, iż JW wojewodzie koperczaki smały i zdobyć taką królowę ze szklanej góry pragnie.

— Przystań wasz z królową i powiadać do rzeczy — przerwał Wiśniowiecki.

— A no, proszę ja waszą miłość dobrodzieja mego

szczególnego — zaczął znowu od nowa pan Uhański — prawdy się tam nie domacasz. To pewna, co ludzie powiadają, a gdzie prawda, Bóg to raczy wiedzieć.

— Powiadają wasmość, u czarta, co powiadają mianowicie, a nie kołuj i nie zwódź mnie, jak liszka psy gońcisz.

— A ot, proszę ja waszą miłość pana miłościwego, co powiadają: JW wojewodzie, zaledwie się zjawił — veni et vici — zobaczył i zwyciężył, Mienią go też wszyscy publicznie niechybnym zięciem hospodarskim. A owa podrób JW gospodarowej na dwór księcia Janusza dobrodzieja mego szczególnego po to jedynie przedsięwzięta została, aby w domu siostry i szwagra zaręczyć potajemnie domną Rozandę z JW wojewodzieciem Piotrem.

— A bodaj ich zabiło! — zaklął pod nosem książę. — I to wszystko, co tam „powiadają” w Dubnikach? Niechś więcej jasz nie słyszał?

— Jedną jeszcze wiadomość doniósł mi pewien zaufany szlachcic, którego na dworze księżęcym urząd sprawuje, jakoby domna Rozanda potajemnie zaślubiona została JW wojewodziecowi Piotrowi z Potoka.

Na to objaśnienie porwał się z ławy książę Dymitr, a musiał mieć wygląd straszny, skoro przerażony pan Uhański aż się cofnął i mimo woli przeżegnał, tak groźnym był Wiśniowiecki.

— Asan to sam słyszałeś? — natarał na biednego szlachcica. — Sam? Na, własne swoje uszy?

— Wasza miłość... JW książę... — zaczął bąkać pan Uhański. — Dobrodzieju, mój szczególny... JW panu?...

W społecznym chaosie i wtórnym analfabetyzmie. Spójrzmy na horyzont polskiej wsi!

Życie gromadzkie powiatu łódzkiego w świetle obrad Zjazdu O. Z. N.

Mieliśmy wczoraj sposobność dokładnego zorientowania się w życiowej sytuacji mieszkańców powiatu łódzkiego, poznania jego zasobów, braków zarówno w dziedzinie ekonomiczno-gospodarczej, jak społecznej, kulturalnej i oświatowej.

Sposobność taką dał nam zjazd powiatowy Obozu Zjednoczenia Narodowego, który odbył się w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Zeromskiego, przy udziale 70 delegatów, reprezentujących oddziały z terenu powiatu łódzkiego.

Wśród obecnych widzieliśmy między innymi przedstawicieli władz centralnych O.Z.N. p. starostę Doellingera, przewodniczącego Rady Okręgowej O. Z. N. — p. prezydenta M. Godlewskiego, starostę powiatu łódzkiego p. Fr. Denysa, senatora Plocka, senatora Algajera, posła Mariana Wadowskiego, posła Wymysłowskiego, przedstawicieli okręgu O. Z. N. nac. Chwalbińskiego i inż. Koźmińskiego.

Zjazd zajął senator Plock, poczynił delegat władz centralnych O. Z. N. p. starosta Doellinger w słowie i treściwym a przejrzystym przemówieniu, naświetlał cele i zadania zjazdu i charakteryzował zasady idei zjednoczenia narodowego.

— Budujemy przyszłość Polski, mówił p. starosta Doellinger, na wewnętrznych wartościach duszy polskiej, na idealach, które tkwią w każdym dobrym Polaku i idealach, którymi on żyje. Przemówienie przyjęto burzą oklasków.

OBRAZ ŻYCIA ZORGANIZOWANEGO.

Kolejną stanął na trybunie senator Plock, wygłaszając referat n. t. „Przekrój strukturalny powiatu łódzkiego”.

Referat, który cechowała prostota, szczerść i jasność wypowiedzianych w nim myśli, był właśnie tym promieniem, jaki rozświetlił horyzont życia mieszkańców gmin wiejskich i miejskich w powiecie łódzkim. A naświetlenie życia zbiorowego i indywidualnego mieszkańców wsi i miast okolicznych było tu szczególnie jaskrawe. Ze znajomością terenu, z wnikliwością i fachowością odtworzył senator Plock wierny obraz życia w powiecie łódzkim, najgłębszy załudniony z powiatów. **Przypada tu bowiem 230 mieszkańców na 1 km. kw.** Ludność rolnicza, rzemieślnicza, częściowo zatrudniona w przemyśle, częściowo w handlu. 42 proc. ludności zajmuje się rolnictwem, 46 proc. handlem i 12 proc. rzemiosłem.

Senator Plock, scharakteryzował stan spółdzielczości w powiecie, który dostarcza Łodzi 72 proc. spożywczego przez nasze miasto mleka, a Łódź konsumuje 140 tysięcy litrów tego artykułu dziennie. W powiecie istnieją 3 spółdzielnie mleczarskie. **Powiat posiada 14 spółek wodnych.** Jest najbardziej uprzemysłowionym powiatem, posiada 4 tysiące zakładów przemysłowych. W grę tu wchodzi: Ruda Pabianicka, Konstancinów, Zgierz i Aleksandrów. **Przebywają w terenie stale 1852 specjaliści rzemieślników, w tym połowa katolików Polaków, reszta to Niemcy i Żydzi.** Bezrobotnych powiat łódzki liczy 1511 rodzin zarejestrowanych; niezarejestrowanych jest około 2 tysięcy. Obliczenia wskazują, że bezrobocie w porównaniu z ubiegłymi miesiącami poważnie zmalało.

Jeżeli chodzi o instytucje finansowo-kredytowe, to w powiecie łódzkim jest 15 kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Powiat łódzki posiada 102 szkoły powszechne, w tym 84 proc. szkół polskich, reszta mieszana polsko-niemieckie lub niemieckie. **W szkołach tych istnieje 391 izb szkolnych, 435 nauczycieli wychowuje i kształci 28.577 dzieci.** Obok tych istnieje szkoła rolnicza, 2 gimnazja, 16 bibliotek z 7 tysiącami tomów.

Na podstawie swych doświadczeń Hollander i Casselman doszli do wniosku, że przygotowanie twarzy do golenia powinno trwać co najmniej od 2 — 3 minut przy ciepłocie wody około 50 stopni. Ten czas

na podstawie swych doświadczeń Hollander i Casselman doszli do wniosku, że przygotowanie twarzy do golenia powinno trwać co najmniej od 2 — 3 minut przy ciepłocie wody około 50 stopni. Ten czas

PRACA W GROMADZIE.

Uzupełnieniem referatu sen. Plocka i scharakteryzowaniem pewnych zagadnień życia zbiorowego w powiecie łódzkim były trzy kolejne następujące po sobie dalsze referaty, wygłoszone przez p. p. inż. Klosego i t. gospodarki rolnej, p. Piaskowskiego n. t. życia społecznego oraz p. Leszczyńskiego n. t. oświaty w powiecie łódzkim.

Uwagę naszą pobudziły zwłaszcza dwa ostatnie referaty, które szczególnie jaskrawo przedstawiły stan życia społecznego i zagadnień oświatowych w powiecie.

Opierając się na rzeczowych wywodach p. Piaskowskiego stwierdzić musimy, że stan życia gromadzkiego w powiecie odzwierciedla w referacie bynajmniej nie nastroił dobrze słuchaczy, a na nas wywarł wręcz przynębiające wrażenie. Wyczuwaliśmy mianowicie w życiu zbiorowym, społeczności wiejskiej i małym miasteczkom szczególnie młodzieży niepokojący obraz rozbitości i rozproszkowania. **Obserwuje się smutne zjawisko chaosu i dezorientacji.** Stwarza je zbyt wielka ilość rozmaitych organizacji, wzajem się zwalczających a w walce konkurencyjnej nie przebijających w metodach i środkach, a dzieje się to w dobie, kiedy zachodzi gwałtowna niemal konieczność jednoczenia się.

Wyczuwamy na podstawie wygłoszonego referatu, że za wielu jest organizatorów a za mało ludzi świątliwych i dobrej woli. Wydaje nam się, że dalsze rozproszkowanie organizacyjne oraz wzajemne licytowanie się jest nie do pomysłenia. Nasuwa się pytanie **coż to za organizatorzy, coż to za dobrzy Polacy, którzy miast skupiać młodzież wsi i miasteczek, wytwarzają ferment, zniechęcenie i ucieczkę młodzieży spokojniejszej a rozważnej od życia w gromadzie?** Słowem życie to przedstawia się na wsi niepokojąco!

ZATRACANIE WARTOŚCI.

Drugim smutnym zjawiskiem w powiecie łódzkim — to ztracanie przez młodzież wartości nabytych. **Przejawia się ono w analfabetyzmie wtórnym.** Słusznie tedy prelegent p. Leszczyński z naciskiem podkreślał konieczność nateżenia akcji oświatowej na wsi. W akcji tej winno współdziałać całe społeczeństwo powiatu łódzkiego.

Szkolnictwo na tym terenie posiada poważne braki. Duża liczba dzieci jest po za szkołą, ponieważ nie znajduje w niej dla siebie miejsca.

Obok tych bolączek prelegent trafnie wyłowił jeszcze jedną bynajmniej nie bliłą. Jest nią zagadnienie turystyki.

Stwierdzono, że chłop i robotnik wiejski czy małomiasteczkowy pozbawiony jest możliwości korzystania z tych dobrodziejstw, jakie daje masom ruch turystyczny. **Chłop, który kocha kawał swej ojczyzny, nie może poznać wielkości własnej Ojczyzny, a przecież trzeba dać ją mu poznać, by ją silnie ukochał i poczuł się mocnym w państwowości polskiej** — mówił prelegent.

W ten sposób zjazd zobrazował całokształt życia mieszkańców powiatu łódzkiego w zakresie demograficznym, struktury rolnej, uprzemysłowienia, oświaty i życia społecznego, wreszcie dziedzinę gospodarczo-rolną, społeczną i kulturalną. Podkreślił istniejące potrzeby i wyprowadził konkretne wnioski, zmierzające do polepszenia istniejącego stanu rzeczy.

Wyrażały się one w postulatach, które ogólnie biorąc zmierzały w kierunku rozbudowy szkolnictwa, zaspokojenia potrzeb kulturalnych i gospodarczych wsi oraz uzdrowienia życia zbiorowego.

Po referatach odbyła się rzeczowa, utrzymana na poziomie dyskusja, po której zjazd został zamknięty.

Trzeba przyznać, że przyniósł on wiele pożytku uczestnikom obrad, zorientował ich w potrzebach i nastawił na konieczność usuwania braków.



EWANGELICKIE NABOŻENSTWA W JEZYKU POLSKIM. W niedzielę, dnia 29 bm. odprawi nabożeństwo w kościele św. Jana, o godz. 12-iej pastor prof. T. Wojak, a w kościele św. Trójcy o tej samej porze pastor wik. H. Richter.

O. Z. N. w terenie
W gminie Czarnocin, pow. łódzkiego, w sali Straży Ogniowej odbyło się pierwsze zebranie informacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego. Liczne zebrani delegaci gromad wiejskich gminy Czarnocin wysłuchali przemówienia delegata Okręgu p. Wacława Wesołowskiego, który podkreślił rolę i znaczenie Obozu Zjednoczenia Narodowego w dążeniu do osiągnięcia zwartej konsolidacji całego społeczeństwa polskiego, oraz w kierunku usporządzenia handlu, przemysłu i rzemiosła, dając tym samym możliwość zatrudnienia jak największej rzeszy bezrobotnej ludności wiejskiej. Okrzykami na cześć Rzeczypospolitej i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza zakończono zebranie.

Kiedy wdowa nie otrzymuje renty wypadkowej?
Odprawa do renty wdowie wypadkowej nie przysługuje w następujących wypadkach:
jeżeli małżeństwo nie trwało przynajmniej 6 miesięcy, z wyjątkiem przypadku, gdy przyczyna śmierci ubezpieczonego (wypadek w zatrudnieniu, choroba zawodowa lub inna przyczyna) nastąpiła po zawarciu małżeństwa;
jeżeli w chwili śmierci małżonka, małżeństwo było sądowo rozwiązane lub z winy wdowy sądowo rozdzielone;
w razie stwierdzenia prawomocnym wyrokiem karno-sądowym rozmysłnego działania lub współdziałania wdowy w spowodowaniu śmierci ubezpieczonego małżonka.

Informator o szkołach zawodowych
Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż ukazał się w druku „Informator o szkołach zawodowych na obszarze R.P. na rok 1938-39, wydany staraniem Koła Warszawskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych (Warszawa, Żulińskiego 9). W pożytecznym tym wydawnictwie znajduje się spis wszystkich szkół zawodowych typu niższego, gimnazjalnego i licealnego, warunki przyjęcia uczniów, wymagany cenzus i t.p. „Informator” można otrzymać, wysyłając pod adresem wyżej wymienionego stowarzyszenia 1.— zł. w znaczkach pocztowych.

ZE ŚWIATA PRACY.
(B.) Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja związków zawodowych robotników sezonowych reprezentująca: Zi. P.Z.Z., „Prace”, Ch.Z.Z. i Zw. Klasowy. Delegacja interweniowała będzie w sprawie postulatów robotników sezonowych, a mianowicie: 25 proc. podwyżki płac, pełnego tygodnia pracy oraz zatrudnienia reszty pozostających bez pracy robotników.
Jak się dowiadujemy interwencja związków, które interweniować będą m. in. na terenie Ministerstwa Opieki Społecznej — jest ostatnim krokiem na drodze do realizacji żądań robotniczych. Zależnie od wyników pertraktacji warszawskich — związki podejmą uchwały w kierunku zaostreżenia akcji.

Poszczególne związki włókienniczy odbyły już posiedzenia swoich zarządów celem ustalenia stanowiska w sprawie ewentualnego wypowiedzenia obowiązującego obecnie orzeczenia w przemyśle włókienniczym.
Stanowiska te zostaną zreanimowane na poniedziałkowym posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej, które odbędzie się w lokalu przy ul. Wysokiej 45 o godz. 5-jej popołudniu.
Wczoraj konferencja w Inspekcji Pracy w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z kelnerami nie doszła do skutku wskutek nie przybycia przedstawicieli restauratorów. Wobec tego delegacja kelnerów, kuchmistrzów i robotników przemysłu spożywczego zwróciła się o zwłoczenie następnej konferencji i wezwanie restauratorów pod rygorem.
W tych dniach komisja międzyzwiązkowa wydaje odezwe do ogółu pracowników, informując ich o swym dotychczasowym stanowisku w akcji o umowę zbiorową. Komisja zwraca uwagę, że walka o układ zbiorowy prowadzona jest nie na skutek żądań pracowników, ale wobec faktu wypowiedzenia przez restauratorów zeszlachetnionej umowy. Kelnerom chodzi jedynie o utrzymanie tej umowy. Tymczasem związek restauratorów zgłosił do Inspekcji Pracy projekt układu znacznie pogarszający sytuację pracowników.
Dalsza akcja związków ustalona zostanie na zebraniu kelnerów, które odbędzie się z 31 maja na 1 czerwca r. o godz. 2-iej w nocy w Białej Sali przy ul. Zachodniej 43.
Po niedzieli komisja międzyzwiązkowa zwróci się o zawarcie umowy zbiorowej do wszystkich niezrzeszonych firm gastronomicznych, cukierni i kawiarni.

MONACHIJSKIE PIWO Löwenbräu
Słynny największy browar w Monachium. Egz. od 1383 r. „Grand Prix” Paryż 1937 r.
ZADAĆ Z BEZEK I W BUTELKACH WE WSZYSTKICH PIERWSZORZĘDNYCH RESTAURACJACH,
względnie handlach winno-kolonialnych. **Generalne Przedstawicielstwo: „LOUIS de BARY” Warszawa, Tamka 41.**

Sędziwy wiek brzytwy.

Cech cyrulików na 400 lat przed naszą erą. Jak należy golić się?

O tym, że gołono się już w zamierzchłej przeszłości, świadczą narzędzia przy pominięciu brzytwy, które znalezione zostały w różnych wykopališkach. W Grecji istniał cech cyrulików już 400 lat przed n. Chrystusa. Wśród Rzymian podobno Scypion Młodszy wprowadził modę codziennego golenia się.

Mimo to jednak sztuka golenia się nie poczyniła zbyt wielkich postępów, zaś technika jej pozostała niemal od wieków ta sama. Dopiero w 20-tym wieku zaczęto przemyślewać nad ulepszeniami. Badano naukowo działanie mydeł i ich składników na skórę, oddziaływanie wody na zarost, szukano, pod jakim kątem ustawienie ostrza daje maksimum efektu i starano się wynaleźć narzędzie do golenia, które zmniejszyłoby do minimum ryzyko okaleczeń.

Dwa lekarze amerykańscy, Hollander i Casselman, opublikowali wyniki swych czteroletnich badań w Instytucie Mellona w Pittsburgu. Badania Amerykan tyczyły przygotowania twarzy do zabiegu, samego aktu golenia, działania na skórę różnych mydeł i kremów oraz postępowania „po operacji”.

Przygotowanie twarzy ma na celu zmiękczenie łodygi włosów, dostarczenie mu podkładu dostatecznie spoistego, „naoliwienie” ostrza, ochronę skóry przed skażeniem oraz jej dezynfekcję. Czynniki te nie są jednakowej wartości. Najważniejszy z nich dla osiągnięcia dobrego wyniku, to dostateczne zmiękczenie włosów.

Na podstawie swych doświadczeń Hollander i Casselman doszli do wniosku, że przygotowanie twarzy do golenia powinno trwać co najmniej od 2 — 3 minut przy ciepłocie wody około 50 stopni. Ten czas

naściągania należy przedłużyć, o ile używa się wody zimnej, szczególnie zaś przy zarostcie siwym.

Najlepszym środkiem dla zmiękczenia włosów okazały się roztwory mydła. Mają one tę właściwość, że powodują emulsję łoju, pokrywającego łodygę włosa i chroniącego go przed wodą, ułatwiając tym samym zmiękczenie zarostu.

Mydło do golenia winno mieć następujące zalety: dawać dużo piany, nie schnąć zbyt szybko, nie drażnić skóry i skraćć czas, konieczny dla zmiękczenia włosów. Najlepsze mydło jednak traci na wartości przy użyciu zimnej wody i stępnionej ostry. Natomiast ciepła woda, dostatecznie długi czas przygotowania twarzy i ostry nożyk dają możliwość ogolenia się bez przykrości przy użyciu jakiegokolwiek nie drażniącego mydła. Mydła toaletowe zawierają na ogół zbyt wiele alkaloidów, nie powinny zatem służyć do golenia.

Jedyn prawdziwy postęp w sztuce golenia to wynalazek maszyny do golenia, która zastąpiła miejsce dawnej brzytwy, używanej od wieków. Maszynka posiada płytę ochronną, zaopatrzoną w grzebienie czyli preciki, które ograniczają napór ostrza, regulując dokładnie jego ką ustawienia, tak że potrzeba zręczności przy goleniu została zmniejszona do minimum, zaś ryzyko okaleczeń prawie że nie istnieje.

Wielu ludzi nie może ogolić się dokładnie za pierwszym razem z tej przyczyny, że zarost ich tworzy zbyt mały kąt z powłoką skórną, a skóra ich jest zbyt ruchoma. Można temu zaradzić, goliąc się pod włos i naciągając skórę, celem zwiększenia jej sztywności.

Hollander i Casselman zalecają dla zamatawania i krwawień Bismuthum subgal-

licum, który nie wywołuje palenia ani przykrego uczucia. Jako antyseptyk wskazany jest alkohol 50 lub 70-stopniowy zawierający 4 proc. kwas salicylowy. Puder talkowy stanowi dobrą warstwę ochronną. Badania ich zresztą potwierdzają wiadomości nabyte przez doświadczanie i tradycję. Wykazują one, że dla ogolenia się bez przykrości i uszkodzenia skóry szczególnie ważne są: zmire przygotowania twarzy i stosowanie ostrych nożyków, pod odpowiednim kątem. Najlepsza technika golenia jest następująca:

Najprzód zmyć twarz ciepłą wodą i mydłem toaletowym, niezbyt drażniącym, w ciągu około 1 i pół minuty, po czym dokładnie ją splukać. Celem tego pierwszego zabiegu jest usunięcie kurzu (który mógłby stępić ostrze) i wierzchniej warstwy potu i łoju, pokrywającego skórę i włosy. Następnie pokrywa się twarz warstwą mydła do golenia, które rozciera się ręką po powierzchni skóry, dobrze zwilżonej. Te dwie operacje powinny trwać od 2 — 3 minut. Jeżeli używa się kremu, należy go nałożyć na mydło i dostatecznie rozrobić by dokładnie zmieszał się z pianą. Przy użyciu mydła do golenia wytwarza się pianę za pomocą pedzelka. Najpierw należy zanurzyć ostrze w gorącej wodzie: twarz i ostrze podczas całej operacji powinny być stale wilgotne; dobrze jest zacząć od okolic najłatwiejszych, celem pozostawienia partii trudniejszych do golenia w dłuższym kontakcie z wodą i mydłem... Wreszcie po ogoleniu się i starannym splukaniu twarzy, można zastosować wodę toaletową.

Osoby o wrażliwej skórze mogą użyć zimnej wody przy namydleniu i dołączyć do mydła lub kremu nieco mentolu, który łagodzi przykre uczucie podczas golenia.

W stolicy C. O. P.

Z dziejów Sandomierza

Sandomierz, niegdyś stolica uzielnego księstwa, potem województwa, dziś stolica „Centralnego Okręgu Przemysłowego”, przez długie wieki skupiał w sobie polityczne i religijne życie ziem sandomierskiej, załudnionej, jak dowodzą wykopaliska archeologiczne, jeszcze za czasów rzymskich. Nazwę miasta pierwszy historyk grodu, Jan Chądzyński, wywodził od łączenia się, czyli „domierzenia” Sanu z Wisłą. Nie podzielał jednak zdania Chądzyńskiego znawca dziejów Sandomierza, ksiądz M. Bułkiński, który zwracał słuszną uwagę na to, że trudno sobie wyobrazić, ażeby przed tysiącem lat, kiedy zakładano Sandomierz, myślno o takiej właśnie składowi wyrazów. Nazwa miasta pochodzi, zdaniem ks. Bułkińskiego, od słowiańskich wyrazów sud i mir, co znaczy — sad i pokój, czyli sądy pokoju, które tu odbywały się na wzgórzach jeszcze w czasach po-

gańskich. Najdawniejsze dokumenty pisane po łacinie wymieniają miasto Sudomir, wymawiane nosowo według starej glosowni słowiańskiej Sądmir.

Lelwel zalicza Sandomierz wraz z Krakowem, Gniezmem i Kruszwicą do najdawniejszych miast Słowiańszczyzny. W ciągu dziejów Sandomierza przewalily się nad miastem nawały nieprzyjacielskie, jak mongolska, litewska, szwedzka, rosyjska, węgierska i austriacka, nie licząc mniejszych najazdów. Ze starożytnego i częściowo średniowiecznego Sandomierza nie pozostał żaden widoczny ślad, czasami tylko przy kopaniu natrafia się na grzy, lochy i piwnice. Po napadzie tatarskim z r. 1260 i po wymordowaniu mieszkańców sandomierski ksiądz Leszek Czarny nadał miastu nowy przywilej lokacyjny i przeniósł je na nowe miejsce, na którym się obecnie znajduje. Miasto otoczono murem,

a pod murami urządzono obronne schrony w postaci lochów, którymi Sandomierz jest formalnie podminowany. Miasto pięknie położone na wysokiej górze, ma bardzo zdrowe powietrze, otoczone było przed wiekami winnicami, po których — pozostał ślad w nazwach okolicznych wsi np. Winioiry, w zapiskach kronikarzy i w nielicznych winnicach w XIX w. Ogrody sandomierskie znane były w kraju, zbocza góry i okolicznych pagórków były przecież dogodnym terenem dla rozwoju ogrodnictwa, a nawet, jak wspomnieliśmy, sprwadzonej z Włoch do Polski przez św. Jacka, winnej latorośli.

Górskie położenie miasta stwarza w Sandomierzu już w wiekach średnich zagadnienie zaopatrzenia miasta w wodę. Z polecenia Zygmunta I-ego zbudowano tu, już w XVI wieku, wodociąg, które doprowadzały wodę z okolicznych źródeł do środka miasta. Wodociąg, obok lubelskich pierwsze w Polsce, a może i w wschodniej Europy, odnowione za Stefana Batorego, uległy zniszczeniu w okresie najazdów

szwedzkich, które doprowadziły miasto do upadku. W epoce odrodzenia, za Stanisława Augusta, zjawiają się pierwsi odnowiciele świetności miasta, członkowie ustanowionej przez Rząd „Komisji Dobrego Porządku”. Rozbiory przerywają prace, Sandomierz dostaje się pod panowanie Austrii, a po zwycięstwie Napoleona pod Wagram, zostaje przyłączony do Księstwa Warszawskiego.

Pożary były od wieków klęską Sandomierza. W okresie 1809 — 1815 za Księstwa Warszawskiego, pożary i wylewy wód doprowadziły miasto do nędzy. Około r. 1815 liczone w nim 2191 mieszkańców chrześcijan, 449 żydów, czyli razem załedwie 2640 mieszkańców. W r. 1815 przechodzi Sandomierz do królestwa Kongresowego i rozwija się jako mała prowincjonalna miścina, żyjąc wspomnieniami przeszłości aż do 1937 r., w którym decyzją Rządu zostaje podniesiony do godności stolicy nowego Okręgu Przemysłowego.

Drzewa, zieleń i kwiaty — gwarancją zdrowia.

Łódź długo jeszcze będzie walczyć z dymem, pyłem i tlenkiem węgla.

(B.) Ogół zagadnień związanych z rozplanowaniem miast o większym skupieniu ludności, pozwalającym na możliwie najlepsze rozwiązanie potrzeb technicznych i sanitarnych jest przedmiotem dokładnych rozwiązań i to dwustronnie: na terenie kompetentnych czynników, powołanych do realizowania postulatów urbanistyki oraz drogą ich popularyzacji.

Jeśli chodzi o popularne zaznajamianie czynnika społecznego z potrzebami wielkich miast dużo uznania należy się Stowarzyszeniu Techników w Łodzi. Niejednokrotnie na terenie Stowarzyszenia przeprowadzane były dyskusje, trzeba przyznać — poważne, głosy których powinny być — niekiedy są rzeczywistością — brane pod uwagę przez sfery rządowe — miejskie czy państwowe.

Ostatnio odbył się w sali Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102 odczyt radcy ministerialnego inż. mgr. Zygmunta Rudolfa na temat **Zagadnienia techniczno-sanitarne wielkich miast**.

Na wstępie trzeba stwierdzić, że temat ten był zbyt obszerny dla takiego znawcy zagadnienia, jakim jest radca Rudolf, który z konieczności, względnie „z urzędu” potraktował sprawy związane z tematem i szeroko i wyczerpująco. Nic dziwnego przeto, że prelegcja trwała przeszło 3 godziny.

Dużo uwagi poświęcił prelegent technice sanitarnej, omawiając ją z punktu widzenia ogólnopolskiego, a nie tylko na płaszczyźnie takich, czy innych interesów wielkiego miasta i jego mieszkańców.

Pogląd prelegenta na sprawę planowego zabudowania osiedli i kwestie mieszkaniowe pokrywa się z poglądem dotychczas wyrażonym przez czynniki regulacji mia-

sta. A więc dążyć trzeba do rozproszenia w mieście zakładów przemysłowych, by nie tworzyły, jak to jest w Łodzi, zwarłego bloku — źródła dymu, pyłu węglowego i hałasu — zanieczyszczających codzienne życie mieszkańców. To samo odnosi się i do domów mieszkalnych, które powinny być przedzielane skrawkami zieleni, ożywiających kamienne arterie wielkomiej- skie, i odswieżających powietrze. Zresztą to jest wskazanie nie tylko estetyki i zdrowia ale i obronności kraju i tych centrów życia zbiorowego, które w pierwszym rzędzie atakowane będą przez lotnictwo nie przyjacielskie. Z tych samych względów nie było by racjonalnie zabudowywać mia-

sta regularnie, nie można więc również poważnie brać pod uwagę wysuwanych ostatnio „systemu promienistego” zabudowania osiedli.

Ogólnie możnaby wskazać na konieczność tworzenia zielonych pól wszędzie gdzie się da, nawet w t. zw. „historycznym centrum” miasta.

Przy omawianiu zagadnień sanitarnych wielkich ośrodków, nie sposób pominąć plagi zanieczyszczenia powietrza, sprzyjającego rozwojowi chorób dróg oddechowych u mieszkańców. Walkę trzeba wydać — poza dymem i zanieczyszczeniem miasta również i tlenkiem węgla.

Cóż kiedy dotychczasowe wyniki są nie

wspólnie nikłe z rezultatami tej walki. Sukcesy zależą od środków przeznaczonych na oddymienie, których zainwestowanie — zdaniem sfer przemysłowych w Łodzi, poważnie może zamrozić znaczne kapitały. I dlatego nie łudźmy się — przy obecnie stosowanych środkach akcji — długo jeszcze łodzianie uskarżać się będą na dym, pył i tlenek węgla.

W zakończeniu r. Rudolf wskazał na wielką rolę administracji publicznej i czynnik, społeczny, któryć współdziałanie wiele może zdziałać w akcji uzdrowienia miast.

Łódź na zjeździe Rady Naczelnej Polskiego Zw. Zrzeszeń Własności Nieruchomej.

Wybory nowego zarządu Związku.

W niedzielę dnia 22 b. m. odbył się w Warszawie w sali Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, Doroczny Zjazd delegatów, reprezentujących stowarzyszenia, zrzeszone w Polskim Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Mię- skiej.

Obecnych było 164 delegatów, reprezentujących 45 stowarzyszeń. Na przewodniczącego został jednomyślnie obrany prof. W. Staniszkis.

Przedmiotem obrad było sprawozdanie Zarządu za rok 1937, uchwalenie budżetu na rok 1938, wybory władz i wnioski organizacyjne.

Sprawozdanie z działalności Zarządu, złożony dotychczasowy prezes dr. J. Schimel, sprawozdanie kasowe — skarbnik p. J. Kwiatkowski, po wysłuchaniu sprawozdań i po odczyta-

niu wniosków Komisji Rewizyjnej, wnoszącej o udzielenie absolutorium Zarządowi, rozwinęła się dyskusja.

Następnie uchwalono budżet na rok 1938 oraz na wniosek Okręgowego Związku Właścicieli Nieruch. w Poznaniu i Chrześ. Stow. Właśc. Przedm. w Łodzi — uchwalono paragrafaryjski dla Polskiego Związku Zrzeszeń.

W związku z tą zmianą nastąpiły wybory nowego Zarządu w całości. Zostali wybrani: prezes — prof. Witold Staniszkis, wiceprezesi: J. Makigiewicz z Poznania, inż. St. Kowalewski z Warszawy, E. Peplowska z Warszawy, inż. M. Kossowski z Warszawy, Chorążak z Łodzi, Skarbnik — J. Kwiatkowski i jego zastępca: mec. A. Maciejko, sekretarz — kpt. C. Lubicki i jego zastępca: plk. W. Ostromecki.

Członkowie Zarządu: pp. dr. J. Schimel, red. K. Janikowski, Jan Ruckman, Z. Leciński, dyr. Olszewski, J. Siemiński, Fr. Clarkowski z Włocławka, Łabuś z Katowic, Plebanek z Cze- stochowy, Waleczak z Łodzi, Wendler z Pabianic, Zakrzewski z Grudziądza, Piotrowski z Piotrkowa, Paszke z Bydgoszczy, Adelman z Krakowa, Godlewski z Poznania, Cofta z Poznań, Lempe z Wołomina, Michałek z Torunia, Weyer z Łodzi.

Zastępcy członków Zarządu: pp. Jan Leonowicz z Lublina, poseł R. Stani z Chojnic, mec. Krauze z Leszna, Rozumek z Warszawy, gen. Balaban ze Lwowa, inż. M. Piasek z Bydgoszczy.

25-lecie Harcerstwa Ziemi Łęczyckiej. Zjazd starszyzny Chorągwi Łódzkiej.

Czerwcowy zlot harcerzy.

W okresie Zielonych Świąt — w dniach 4 i 5 czerwca br. harcerstwo ziemi Łęczyckiej obchodzi uroczyste swój piękny jubileusz XXV-ciolecia istnienia drużyn harcerskich na terenie Łęczycy i okolicy.

W celu uczczenia XXV-cio lecia istnie- nia harcerstwa łęczyckiego, uchwałą Zarządu Obwodu Łęczyckiego ZHP, został zwołany na dzień 5 i 6 czerwca br. Zlot harcerstwa Ziemi Łęczyckiej. W ramach tego zlotu odbędzie się Zjazd Starszyzny Chor. Łódzkiej Harcerzy. W Zjeździe tym wezmą udział wszyscy instruktorzy: hufcowi, członkowie Komend Chorągwi i Hufców, drużynowi i kierownicy Okręgowi starszo - harcerskich.

Program Zlotu i Zjazdu jest następu- jący:

Sobota 4 czerwca — zjeżdżanie drużyn na teren zlotu i otwarcie Zjazdu Starszyzny Chor. Łódzkiej (w sali Rady Miejskiej) Gawęda n. t. „Zagadnień instruktorskich”. Wiecz. wielkie ognisko na dziedzińcu zamkowym, przy czym gawędę n. t. „Służ-

by harcerskiej”, zagai Komendant Chorągwi Harcerzy.

Niedziela — 5 czerwca. Referat dla uczestników Zjazdu n. t. „Obóz syntezą rocznej pracy drużyny”. Zbiórka na placu przed gmachem urzędów państw. — raport — przemarsz do kościoła. Nabożeństwo — po czym defilada, oraz uroczyste otwarcie Zlotu. Po obiedzie uczestnicy Zlotu odbędą w ramach swych zajęć harce, natomiast uczestnicy Zjazdu — konfe- rencje n. t. „Najbliższy rok naszej pracy”

Wieczorem nastąpi zwiedzanie Łęczycy przez przybyśców i zaproszonych gości oraz ognisko Zlotu Łęczyckiego. Ze względu na samo miejsce Zlotu — Łęczycę, prastary nasz gród i uroczysty charakter tej wielkiej imprezy harcerstwa łęczyckiego, Zlotu jubileuszowy Harcerstwa Ziemi Łęczyckiej i Zjazdu Starszyzny Chorągwi Łódzkiej Harcerzy, skupią niewątpliwie jak największy ogół młodzieży Chor. Łódzkiej i będą dowodem prawdziwej rycerskiej gotowości Harcerstwa.

Milion dla Wilna

Szczęście uśmiechnęło się niezamierzonym

Szesnasty z kolei, a pierwszy według nowego podziału losów na pięć części milion złotych padł w ostatnim dniu ciągnięcia czarnej klasy eteryjnie stęj pierwszej Loterii Klasowej na nr. 128215 w Wil- nie.

Czytamy często o trudnościach, jakie przeżywa właściciel, to też milion ten będzie miał szczególne znaczenie dla gospodarstwa miejscowego i przy- czyni się w dużej mierze do podniesienia dobrobytu ludności tej części naszych Kresów. Powstała nowa warstwa pracy, które licznym rodzinom bezrobot- nych zapewnią możliwość zarobkowania.

Nie posiadamy jeszcze dokładnych szczegółów, dotyczących osób obdarzonych tak szczęśliwie przez

Fortunę. Na razie wiadomo tylko tyle, że są to osoby niezamierzone, dla których kapitał odegra decydującą rolę w ich dotychczasowym trybie życia. Na pięć osób, wygrały trzy panie. Jest to znamienne, gdyż podczas ubiegłego ciągnięcia, cieszyły się panie spójniami względami losu.

Dziś każdy z tych, co wygrał jest posiadaczem 160.000 złotych, dzięki temu, że los podzielony został na pięć części. Przyszłość należy do nich i do tych, co wygrają w rozpoczynającej się czterdziestej drugiej Loterii.

Trzeba się tylko spieszyć z nabyciem losu do pierwszej klasy, bo ciągnięcie zaczyna się 22 czerwca rb.

300 tysięcy złotych na budowę szkół w C. O. P.

Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przyznał 300.000 zł. tytułem pożyczek na potrzeby budowy szkół powszechnych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Z kwoty tej 200 tysięcy złotych przeznaczone specjalnie na budowę szkół w

Stalowej Woli, zaś 100 tysięcy na budowę szkół w innych miejscowościach C.O.P.-u.

Niezależnie od powyższych kwot Komitety Okręgowe Towarzystwa z własnych funduszy finansują budowę szkół na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, asygnując na powyższy cel odpowiednie kwoty.

Rozwój Spółdzielczości wojskowej

wykazał Zjazd Zw. Rewizyjnego

W dniu 24 i 25 maja obradował w Warszawie pod przewodnictwem gen. bryg Narbut-Luczyński, doroczny Zjazd Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych.

W obradach wzięło udział stu kilkudziesięciu delegatów spółdzielni wojskowych z całego kraju oraz w charakterze gości: m. in. przedstawiciele Rady Spółdzielczej Spółdzielczego Instytutu Naukowego, Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Banku „Społem”.

Zagajając Zjazd dłuższe przemówienie wygłosił gen. Narbut-Luczyński, który stwierdził poważny rozwój spółdzielczości wojskowej zarówno pod względem liczby członków jak i obrotów, oraz podkreślił doniosłą rolę gospodarczą i społeczną - w chowawczą tej formy spółdzielczości.

Sprawozdanie z działalności Związku w 1937 r. omówił dyr. J. Szozda, podając iż liczba spółdzielni wojskowych wzrosła do 198, zrzeszających 24.067 członków. Spółdzielnie te wykazały w 1937 r. obroty na sumę złotych 20.359.524.

Obrady Zjazdu odbywały się w komis-

jach: mandatowej, finansowej, wychowania i wyszkolenia spółdzielczego oraz wniosków.

Dla uczestników Zjazdu wyświetlone zostały filmy spółdzielcze, a poza tym Zw. zek „Społem” zorganizował wystawę własnych produktów.

RADIO-KĄCIK.

„RAZ TO MAŁO”. W sobotę, dn. 28 maja o godz. 20.00 organizuje Polskie Radio jak zwykle pod koniec miesiąca audycję znaną radiosłuchaczom pt. — „Raz to mało”. Wszystkie zapewne są tego zdania, że usłyszeć ładną melodię raz — to naprawdę mało, dlatego też z koń- cem miesiąca nadawane są w specjalnym koncercie najbardziej popularne melodie z ostatnich tygodni. Tym razem koncert radiowy będzie niejako wesolym bilansem muzycznym z maja.

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE FRAGMENTY ŚWIĘTA WF I PW.

Dorocznym zwyczajem organizowane jest w roku bieżącym Święto Wychowania Fizycznego i Przemysłowego, stanowiące jednocześnie sprawdzian naszej leżany fizycznej. Polskie Radio obce uprzejmie radiosłuchaczom te uroczystości nadawać będzie ich fragmenty o godz. 21.45 dn. 28 maja tj. w sobotę.



NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PECHERZA, WATROBY, KAMIENI ŻOŁCOWYCH ZŁEJ PRZEMIANY MATERII na bóle artretyczne czy podgrzyżne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj że nigdy nie będzie za późno, o nie używać bę- dziesz ziół moczopędnych „DIUROL” Gąseckiego które zapobiegają gru- madzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL” Gąseckiego, a przelonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. Spróbuj użyć na opakowanie. Originale z oł. „DIUROL” Gąse- kiego (z Karkutem) sprzedają apteki i składki apteczne.

Pod kątem chwili

Wymowne milczenie

Prasa socjalistyczna w Polsce zbyła całko- witym milczeniem mowę nowego premiera belgijskiego Spaaka, który należy do prawego skrzydła partii socjalistycznej i razem z b. ministrem De Manem ostro występuje przeciw- ko zasadom marksistowskim.

W mowie swej premier Spaak mówił m. in. (cyt. za „Libre Belgique” z dn. 19 bm.) „Na czele rządu obecnego stanął socjalista, wierny tym zasadom, które są wzruszające w so- cjalizmie. Pragnę widzieć inny świat, lepszy, bardziej sprawiedliwy, gdzie triumfuje zasługa. Tego rodzaju socjalizm każą mi być pre- do, wszystkim chrześcijaninem. Nie wierzę wca- le w walkę klas (Je ne crois pas à la lutte des classes). Zdarzają się przeciwieństwa o- stre między proletariatem i kapitałem. Leczą- zagadnienia należy unieważnić w całości; jestem zdania, że w napotykanym trudnościach można znaleźć więcej rzeczy, które nas łączą, aniżeli dzieli. (Okłaski na ławach poselskich). Wierzę w zjednoczenie narodo- we i w jego moż- liwość”.

Przemówienie premiera Spaaka spotkało się z ostrym atakiem ze strony komunistów, którzy zaliczyli go do „faszystów”. Również przywódca socjalistów belgijskich, ortodok- syjny marksista Vanderwerde, dał wyraz swe- mu niezadowoleniu. Jak podaje „Libre Belgi- que”.

Ulgi podatkowe

W pierwszym kwartale rb. Komisja do udziału ulg podatkowych Wydziału Podatkowego Zarząd Miejskiego w Łodzi rozpatrzyła 4174 sprawy, kwalifikując do umorzenia z tytułu samoistnych po- datków miejskich i opłat kwotę zł. 167.041.43

W KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIEŃSKIEJ-DOKBIEWICZOWEJ.

W niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 16 w sali Filhar- moii Narodowej 20 odbędzie się Popis Uczniów- ski Konserwatorium. W programie popisu klasy fortepianowa, skrzypcowa, wiolonczelowa, instrumentów dętych, śpiewu solowego i zespołowe — kameralna, chóralna i orkiestrowa prof. Dobkiewicza, Lewen- steina, Comte-Wielgockiej, Naguliewskiego, Brandta i Rydera. Bilety w cenie gr. od 54 do zł. 3.30 do nabycia w kancelarii Konserwatorium Traugotta 9 tel. 210.86 w dniu popisu przy kasie Filharmonii.

VI Miejskie Zawody Modeli Latających.

W wyniku VI Miejskich Zawodów Modeli Lata- jących zorganizowanych przez Zarząd Łódzkiego Obwodu Miejskiego LOPP, w dn. 8 i 15 maja rb. zwołano mejskie wg. ilości zdobytych punktów w poszczególnych grupach sągli:

- Grupa I (juniorzy) — Modele helkowe (KB-9)
- 1) miejsce Studzińska Zofia (Państwowe Gimm. Kutięckie Żeńskie).
- 2) miejsce Stańczak Jerzy (Gimm. im. Prez. Naru- towicza).
- 3) miejsce Marciniań Stefan (Gimm. im. J. Pił- sudskiego)

Modele helkowe szybowców:

- 1) miejsce Cielecki Stefan (Państw. Szkoła Techn. Przemysłowa)
- 2) miejsce Szczawiński Zygmunt (Państw. Szko- la Techn. Przemysłowa).
- 3) miejsce Lewandowski Leon (Modelarnia Obwo- dową LOPP).

Grupa II (amatorzy) — Kat. „B” (modele dowolne)

- 1) miejsce Świątek Jan (Modelarnia Obwodowa LOPP).
- 2) miejsce Sobczak Józef (Gimm. im. Wł. Reymon- ta).
- 3) miejsce Wosik Seweryn (Państw. Szkoła Techn. Przemysłowa).

Kat. „C” (modele redukcyjne - latające).

- 1) miejsce Świątek Jan (Modelarnia Obwodowa LOPP).
- 2) miejsce Braun Henryk (Państwowa Szkoła Techn. Przemysłowa).
- 3) miejsce Wosik Seweryn (Państwowa Szkoła Techn. Przemysłowa).

Szybowce kat. „B” (kadłubowe).

- 1) miejsce Wosik Seweryn (Państw. Szkoła Techn. Przemysłowa).
- 2) miejsce Sobczak Józef (Gimm. im. Wł. Reymon- ta).
- 3) miejsce Broszkiewicz Wojciech (Gimm. im. M. Kopernika).

Grupa III (instruktorzy) (we wszystkich katego- riach).

- 1) miejsce Hoffman Oskar,
- 2) miejsce Rzewski Władysław sen.

Głównym jest fakt, że w roku bieżącym na- pierwsze miejsce wśród amatorów wysunęli się zdo- ni, aczkolwiek mało znani zawodnicy łódzcy pp.: Świątek Jan i Sobczak Józef, co świadczy o do- kładnym i b. starannym przygotowaniu się do Zawo- dów i dużej pracy nad pogłębieniem wiadomości z dziedziny modelarstwa lotniczego.

Wreszcie emocjonująca walka o prymat w grupie instruktorów została wyznaczona między wielokrot- nym zwycięzcą Zawodów Ogólnopolskich p. O. Hoffmannem, a stale poprawiającym swą technikę p. Wł. Rzewskim.

Zainteresowanie Zawodami było b. duże, a ilość widzów przekraczała 1500 osób.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Marianowi A., uczestnikowi walk o Niepodle- głość, Patriotyzmu i szlachetnie stanowisko. Sz. Pana w zaplanowanej podzielnicy. Szkoła, że omawiany fakt porusza Pana po upływie dość długiego czasu, co utrudnia nam wystąpienie publiczne, gdyż trudno- łą będzie obecnie o konfrontację szczegółów.

Wycieczka
„Po Słońce do Włoch”
21/VI — 30/VII
zwiedzanie:
Budapesztu
Wenecji
Florencji
Asynu
Neapolu
Capri
i Wezuwjusza
cena od zł 199,—
Zapisy i informacje:
Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

Łódź w ogólnopolskim kongresie

urządzania wystaw sklepowych.

W ostatnim czasie na terenie naszego miasta daje się zauważyć tendencję do po- prawy stanu wystaw sklepowych.

Obecnie znów dowiadujemy się, że młodzież Państwowego Gimnazjum Kupieckiego będzie brała udział w ogólnopolskim Konkursie urządzania wystaw skle- powych.

Uczniowie ci w liczbie 38 osób przy- gotują 19 wystaw w następujących fir- mach:

- Dziwiński Ludwik — Piotrkowska 35,
- Gittel Teodor — Piotrkowska 157, Link
- Andrzej — Rokicińska 53, Jakuszewski
- Stanisław — Piotrkowska 148, Spodenkle- wicz Henryk — Piotrkowska 128, Kolo- dziejki Marian — Andrzej 3, Guńl Henryk — Piotrkowska 122, Matz Henryk — Piotrkowska 142, Restel Gustaw — Piotrkowska 84, Restel Jerzy — Piotrkowska 103, Restel Eliza — Piotrkowska 100, Wutke Artur — Piotrkowska 157, Wosko- wicz Eugeniusz — Piotrkowska 153,

Z ruchu Stow. Robotników Chrześcijan w Pabianicach.

Walne zebranie Chrześc. Zjednoczenia Kobiet.

W sali Stow. Robotników Chrześcijan w Pabianicach przy ul. Żeromskiego 16 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Chrz. Zjednoczenia Kobiet, liczącego po- nad 200 członkin.

Obrady zagaiła p. Cieślakowa, przewo- dnicząc obrad objął radny miasta p. Dą- browski. Po omówieniu spraw wewnętrz- no - organizacyjnych, przedstawiciel Zarządu Okręgu Łódzkiego prez. L. Deb- czyński wygłosił referat na temat: „Za- gadnienie ideowo - programowe w ruchu chrześcijańsko - społecznym”.

Następnie dokonano wyborów nowych

Geisler Paweł — Piotrkowska 102a, — Knapp Wilhelm — Piotrkowska 87, „Czuł- czy” — Piotrkowska 146, Szulc Gustaw — Piotrkowska 97, Zielke Artur — Piotrkowska 152, Szkutowa Wanda — Główna nr. 47.

Do Sądu Konkursowego w Łodzi wy- brano przedstawicieli: Izby Przemysłowo- Handlowej, chrześcijańskich właścicieli firm i chrześcijańskich stowarzyszeń kupieckich, oraz nauczycieli Państwowego Gimnazjum Kupieckiego.

Otwarcie wystaw nastąpi już w nad- chodzący piątek, t. j. dn. 27 maja o godz. 19-ej.

Za pięć najlepiej urządzonych wystaw wykonawcy otrzymają nagrody i dyplomy. Najlepsza wystawa będzie brała udział w ogólnopolskim Konkursie.

Nie wątpimy więc, że mieszkańcy na- szego miasta w najbliższy piątek udadzą się pod wymienione adresy, by stwierdzić postęp w tej dziedzinie.

Kurier sportowy.

Święto sportu łódzkiego.

Jutro ostatni dzień imprez.

Dzień dzisiejszy i jutrzejszy w Łodzi upłynęły pod znakiem Święta Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego. Dzień o godz. 16-ej na stadionie WKS odbędzie się t. zw. „Święto Sportowe Dzieci”. Jutro w niedzielę odbędzie się imprezy następujące: w parku Ludowym im. Marszałka Piłsudskiego o godz. 14.30 skoki pokazowe z wieży spadochronowej oraz skoki publiczne, na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii

od godz. 15.30 pokazy główne szkół powszechnych, szkół średnich, Związku Harcerstwa, Towarzystwa Gimnastycznego, Związku Szermierczego, Związku Atletycznego, Związku Piłki Nożnej, Związku Lekkoatletycznego, na stadionie Sokoła przy ul. Tylnej 7 od godz. 15.30 pokazowe ćwiczenia gimnastyczne, ćwiczenia na przyrządach, zawody lekkoatletyczne i piłkarskie.

Okręgowy zjazd kolarski

Organizuje T. S. Krusche — Ender w Pabianicach.

W ramach Święta WF i PW. w Pabianicach Towarzystwo Sportowe i Krusche — Ender organizuje w dniach 28 i 29 maja okręgowy zjazd kolarski do Pabianic. Celem zjazdu jest regularność jazdy sportowo — turystycznej, przy czym każdy z uczestników odbiera sobie dowolną trasę, niemniej jednak niż 75 km., która nie może prowadzić dwa razy tą samą szosą. Konisja Sędziowska — kona obliczenia na podstawie map samochodowej.

Święcie WF i PW organizowanym przez Miejski Komitet WF i PW w Pabianicach.

Jak się dowiadujemy, dotychczas do zjazdu zgłosiły się 34 drużyny. Pomiędzy uczestnikami znajduje się 65-letni kolarz pan Czerwiński Stanisław z Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów, oraz drużyna kobiet (mężatki) z Pab. Tow. Cyklistów w składzie pp.: Oleśkowa Helena, Mordzińska Leokadia i Janiakowa Leokadia.

W związku z zjazdem w dniu 29 br. przybędą do Pabianic liczne wycieczki kolarskie z całego Okręgu łódzkiego, tak, że impreza stanie się wydarzeniem w świecie kolarskim.

BEZ ZAWODÓW PIŁKARSKICH.

Jutro ze względu na imprezy Święta WF i PW w Łodzi zawody piłkarskie o mistrzostwo klas A, B i C nie odbędą się.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE KS. WIMA

zakończone zostaną jutro. Jutro w ramach 10-lecia KS Wima odbędą się główne zawody jubileuszowe których program przedstawia się następująco: godz. 7.50 rano złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, godz. 9 rano nabożeństwo w kościele św. Kazimierza na Wdzwiewie, godz. 12.30 na stadionie Wimy — przy ul. Rokicińskiej powitanie władz i gości, raport, przegląd drużyn sportowych poświęcenie hall sportowej, wpisywanie się do „Złotej Księgi” — przekazanie sztandaru prezesowi klubu, defilada, ćwiczenia pokazowe i zawody w poszczególnych gałęziach sportu. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele władz rządowych, wojskowych, samorządowych, prezisi związków sportowych i zaproszeni goście.

PISARSKI WALCZY Z RAADIKIEM W WARSZAWIE

W dniu dzisiejszym doskonalą pięściarzem łódzki Pisarski walczyć będzie w Warszawie w ramach turnieju „Lotu” z Estończykiem Raadikiem. Do ostatniej chwili nie było pewne, czy ta walka się odbędzie gdyż Pisarskiemu utworzył się wrzód na rękę. Na szczęście stan ręki polepszył się i Pisarski będzie mógł walczyć, Raadik zaliczany jest do najlepszych pięściarzy europejskich wagi średniej, cała prasa wyraziła zdziwienie, że nie został na wezwany na eliminacje do Berlina przed meczem Europa — Ameryka, nie więc dziwnego, że walka Pisarski — Raadik, będzie „gwóździem” dzisiejszej imprezy pięściarskiej w Warszawie. Turniej „Lotu” miał potrwać dwa dni (sobota i niedziela) jednak z pięściarzem z granicznych przyjechali tylko trzej Estończycy: Kanepi, Raadik i Linnamegi, nie przyjechali natomiast bokserzy fińscy i im preza odbędzie się w ciągu dnia dzisiejszego.

— W dniu wczorajszym „Lot” zwrócił się telefonicznie do kierownictwa sekcji bokserkiej łódzkiego „Geyera” z propozycją przystania na niedzielę do Łodzi na dogodnych warunkach pięściarzy estońskich, jednak wobec zbyt krótkiego czasu na poczynienie odpowiednich przygotowań do tak poważnej imprezy klub łódzki był zmuszony zrezygnować z nadarzającej się okazji.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

Łódź, Piotrkowska 16 55
Tel. 101-01 i 246-30

Wycieczka do Berlina
Wycieczka do Szwecji
Ryczałty:

Ipowrociaw
Morszyn
Mussyna
Niemirow-Zdrój
Zaleszczyki

Truskawiec-Zdrój
Rabka
Kasimierz
Ojciec
Charyków

Wycieczki do Pragi
Chleb dla diabetyków.

Chleb dla diabetyków.

Odsetek ludzi, chorych na cukrzycę, jest znacznie większy niż sobie wyobrażamy. Wielu chorych nie zdaje sobie sprawy z charakteru swych cierpień i, nie stosując diety, skracają sobie życie.

Trudno jest w wielu wypadkach dziwić się chorem, ich dieta, uboga w węglowodany, a przede wszystkim w cukier, była nie do zniesienia: chleb i pieczywo, podobne w smaku do słomy, żadnych słodczy, albo, co na jedno wychodzi, zaprawione sacharyną o przykrym metalicznym smaku. Nie dziwnego, że chory od czasu do czasu wyłamuje się z pod ostrych reguł i „lapię” rzeczy zakazane. A później — silna zwykła odsetka cukru, zastrzyki insuliny i nowe ograniczenia...

Dzisiaj specjalny przemysł spożywczy dla diabetyków uczynił już takie postępy, że wiele artykułów spożywczych dla chorych na cukrzycę, nie tylko w niczym nie razzi zmysłu smakożę, ale odwrótnie, daje wrażenie normalnego odżywiania. Palmę pierwszeństwa trzeba pod tym względem przynależnie wyrobić znakomitej marki „Lebrose”. Łódź uzyskała obecnie specjalny sklep z żywnością dla diabetyków marki „Lebrose” — przy ul. Piotrkowskiej 7.

Nie wątpimy, że ta wiadomość zainteresuje wszystkich cierpiących na cukrzycę, którzy mogą nabywać w tym sklepie po niedrogich cenach, codziennie świeże pieczywo, mąkę, ciastka itp.

Czwarte urodziny Pięcioraczek Kanadyjskich



Tort z 20-ma świeczkami jest symbolem uroczystości urodzinowej, która odbędzie się dnia 28 maja 1936 r. w małym miasteczku kanadyjskim Callander. Albowiem Pięcioraczki Kanadyjskie mają razem 20 lat. Każde z nich ukończy w tym dniu 4 lata.

Nigdy dotąd pięciorgo dzieci nie cieszyło się tak wszechświatowym rozgłosem, jaki przypadł w udziale Pięcioraczkom Kanadyjskim. Nazywają się dzisiaj „Dziećmi szczęścia”. Lecz droga do szczęścia nie była łatwa: osiągnięto cel dzięki nieustannej opiece ich wycho-wawczyń i oddanego im lekarza, dr Dafoe. Pięcioraczki przyszły na świat przed czasem, były wątłe i maleńkie, a dziś są zdrowymi, inteligentnymi, dobrze rozwijającymi się dziewczynkami. Na swoje 4 lata są one pod każdym względem normalne.

Spojrzenie na ich ostatnią fotografię. Co za świadectwo czulej pozabawionej egoizmu opieki, okazanej przez starego, wiejskiego lekarza. Nacierało je z początku codziennie olejkami oliwkowymi, gdyż nierzadko im woleło ich było myć. Spójrzcie na te duże, inteligentne oczy, na te mocne, białe ząbki. Od początku myły one zęby regularnie dwa razy dziennie. Spójrzcie na ich różową cerę, którą zdobyły dzięki regularnemu myciu mydłem Palmolive, idealnym dla cery. Jest to jedyny mydło, które pozwala używać dr Dafoe dla swych pięciu maleństw.

W ciągu ubiegłego roku Pięcioraczki rozpoczęły swą edukację. Dr Blatz stwierdził, że jego pacjentki odznaczają się przeciętną inteligencją. Rozwój ich odświadczył lekarz, został opóźniony przede wszystkim skutkiem przedwczesnego przyjścia na świat, lecz obecnie robią one znacznie szybszy postęp we wszystkim z wyjątkiem języ-

ków (uczą się równocześnie angielskiego i francuskiego). Zapewniają, że w ciągu roku ich poziom inteligencji będzie bardzo wysoki. Studio wai je, aby rzucić nowe światło na „aktualne zagadnienie wpływu dziedziczności i otoczenia na rozwój osobowości”.

Wśród pięciorga dzieci występują wyraźne ich cechy indywidualne. Najbardziej zacępną, najniepostulniejszą i największą „lmem towarzyskim” jest Anetka. Najpopularniejszą jest Iwonka, która cieszy się największym powodzeniem u wszystkich, aniżeli sama tego pragnie. „Matkuje” ona wszystkim Pięcioraczkom. Cieszą uważana jest jako „nieodczemiana wielkość”, podczas gdy Emilka jest małą wesołą trzpiotką. Marysia najmniejsza, jest najsympatyczniejszą, najbardziej „zrównoważoną towarzysko”. Gdy jedno z pięciorga jest niegrzeczne, najskuteczniejszą karą jest odseparowanie go od pozostałych. Małe Pięcioraczki nie mówią zbyt dobrze, gdyż istnieje między nimi tak wielkie zrozumienie, że często uważają słowa za zbędne. Specjalnym językiem „narzędziem Pięcioraczek” — wyrażają wiele myśli. Często dają sobie rączkami znaki. Lecz, że są one dobrze rozwinięte umysłowo, może zaświadczyć każdy kto je widział na ekranie (w najbliższym czasie ukaże się nowy film z Pięcioraczkami jako „gwiazdami ekranu”). Dały one dowód swego sprytu podczas ostatniej Willi gdy dr Dafoe przebrał się za św. Mikołaja, aby zabawić dziewczynki. Ubrał się, jak to jest zwyczajem kanadyjskim, w perukę, czerwony płaszcz i długą białą brodę. Z zewnątrz dla wzmożenia wrażenia zabrzmiły dzwony, a św. Mikołaj, głośno stukając obcasami ukazał się Pięcioraczkom. Mimo takiego przebrania, dzieci poznały go natychmiast, witając go okrzykiem „O, nasz doktor”.

Walka z brudem i niechlujstwem.

Ruch w zakładach kąpielowych w Łodzi.

Wymowna jest statystyka miejskich zakładów kąpielowych za pierwszy kwartał r. b. W czasie tym w I zakładzie kąpielowym wykapano ogółem 46.224 osoby, ostryżono 170 osób i odwieszono 397 osób. W II zakładzie kąpielowym wykapano 54.449 osób, ostryżono 2.529 i odwieszono 19.979 osób. W kąpieliskach szkolnych wykapano 69.155 dzieci.

Ogółem we wszystkich miejskich kąpieliskach wykapano 169.828 osób, ostryżono 2.699 i odwieszono 20.376 osób. Do miejskiej odzieżbielni zgłoszono się w okresie I kwartału br. 1.636 nowych chorych. Dokonano zabiegów 8.276 oraz wyleczono 1.684 osoby.

7 policzków — 7 calusów!!

Lilian Harvey i Willy Fritsch dziś — w Kinie „Palace”!

Niezrównana para kochanków filmowych, Liliana Harvey i Willy Fritsch zesła się znowu pod opieką słynnego reżysera europejskiego, Paula Martina w filmie p. t. „7 policzków — 7 calusów”.

Ta szampańska komedia pełna humoru, dowcipu i kapitalnych sytuacji, dystansuje wszelkie inne, rozwijając amerykańskie tempo, interesującą intrygę i realizując nie bywałe pomysły.

Reżyser Paul Martin pokazał tu lwi pazur w najdrobniejszych szczegółach, a wszyscy aktorzy grają doskonale, ze swobodą i finezją.

Nie brak w filmie wytwornego humoru, momentów szczerze komicznych witanych

przez publiczność całego świata wulkanami śmiechu.

Wykonanie aktorskie Liliany Harvey i Willy Fritscha jest porywające. Doskonała jest również dalsza obsada... Uczyniono wszystko, by oszołomić widza!

„7 Policzków — 7 Calusów” — wspaniały to jest film! Nigdy nie będzie lepszy! Premiera — dziś w Kinie „Palace”!

NOCNE DZURY APTEK.

(a) Nocny dzisiejszy dyżurni apteki: Sadowska — Dancerowa, Zgierska 63, W. Groszkowski, 11 listopada 15, T. Karlin, Piłsudskiego 54, Rembelski, Andrzeja 28, J. Chadyńska, Piotrkowska 165, E. Miller, Piotrkowska 46, G. Antoniewicz, Pabianicka 56, J. Unieszowski, Dąbrowska 24a.

Radiowe programy zagraniczne

- NIEDZIELA, dnia 29 maja.**
- 11.30 BERLIN. „Pamięci Teodora Szalupina” — koncert.
 - 11.30 WROCLAW. Koncert z udz. pianisty Wilhelma Backhaus.
 - 15.30 RYZM. „Missa solemnis” — Beethovena pod dyr. Bruno Waltera (tr. z Florencji).
 - 16.00 FLORENCJA. Popołudnie operowe z Tetro Massimo w Palermo.
 - 19.25 MONACHIUM. „Lorrey” — opera Brucha.
 - 19.30 FRANKFURT. „Lohengrin” — opera Wagnera.
 - 19.30 LIPSK. „Wolny strzelec” — opera Webera.
 - 19.55 HILVERSUM II. Symfonia Nr. 6 Beethovena pod dyr. Mengelberga.
 - 20.30 BRUKSELA FLAM. Międzynarodowy Konkurs fort. im. Ysaye'a.
 - 20.30 „DIOLAN. „Bal maskowy” — opera Verdiego.
 - 21.00 „OKHOLM. Melodie operowe i operetki we.
 - 21.15 PRAGA. Czeska muzyka operowa.
 - 22.15 TULAZA. Kabaret argentyński.
 - 22.30 DEUTSCHLANDSENDEH. Muzyka lekka i taneczna.
 - 23.00 RADIOPARIS. Muzyka taneczna zesp. Jo. Bouillon.
 - 24.00 HAMBURG. Koncert nocny. Wesołe perpetuum mobile, kwintet —dur Dworska, walc w wyk. ork. (do 3.0).
- PONDZIAŁEK, dnia 30 maja.**
- 18.00 LONDYN REG. Muzyka dźwiękowa.

- 18.00 BERLIN. Sekstet Krepelli.
 - 18.30 LONDYN REG. Solo na organach Wurlietara.
 - 18.30 PARIS PTT. Recital wiolonczelowy.
 - 18.45 SAARBUECKEN. Melodie operetkowe.
 - 20.00 BERLIN. Melodie filmowe i taneczne.
 - 20.30 FLORENCJA. „Cyganka” — operetka Lehara.
 - 20.30 BRUKSELA FRANC. Międzynarodowy konkurs fort. im. Ysaye'a.
 - 20.30 PARIS PTT. Jaskółki — operetka Pirschmana.
 - 21.00 RYZM. „Requiem niemieckie” — Brahmsa. Dyr. Bruno Walter (tr. z Florencji).
 - 22.40 BRUKSELA FRANC. Ogłoszenie wyników konkursu fort. im. Ysaye'a.
 - 23.10 DROITWICH. Muzyka taneczna zesp. Liptona.
 - 24.00 SZTUTGART. Koncert nocny: „Ondyna” — opera Lortzinga.
- ŚRODA, I czerwca.**
- 13.30 BUDAPEST. Muzyka cygańska.
 - 16.30 BERLIN. Reportaż z Międzynar. Wystawy Rembelskiej.
 - 18.15 BRATISLAWA. Pieśń węgierska.
 - 19.30 DEUTSCHLANDSENDEH. Koncert Filharmonii Berlińskiej.
 - 20.00 SZTOKHOLM. „Od Suppého do Lehara” — potpourri.
 - 20.15 LONDYN REG. „Walkiria” — opera Wagnera akt. II. Tr. z Covent Garden.
 - 20.15 BRNO. „Ghitta” — operetka Prosznika.
 - 20.30 LILLE. „Maria Magdalena” — oratorium Masseneta.
 - 20.30 PARIS PTT. „Rip” — operetka Planquette'a.
 - 21.00 MEDIOLAN. „Mojżesz” — dramat biblijny Rossiniego.
 - 22.25 LONDYN. REG. Muzyka taneczna zesp. Lossa.
 - 22.30 WIEDEŃ. „Z miasta pieśni” — koncert rozrywkowy.
 - 22.30 WROCLAW. Muzyka lekka i taneczna.
 - 23.30 LONDYN REG. Piesni Ryszarda Straussa.
 - 24.00 FRANKFURT. Koncert nocny.
- CZWARTEK, dnia 2 czerwca.**
- 15.25 HAMBURG. Koncert Chopinowski.
 - 17.10 KOLONIA. „Dziewczeta śpiewają”.
 - 17.15 RYZA. Symfonia nr. 6 g —dur. Haydna.
 - 17.15 RYZM. Koncert wymienny włosko-brazylijski.
 - 18.00 BERLIN. Melodie operetkowe.
 - 19.00 BEROMUENSTER. „Zygryd” — opera Wagnera (tr. z Teatru).
 - 20.30 STRASBURG. Wieczór oper.
 - 20.30 WIEŻA EIFFLA. „Jas i Malgosia” — opera Humperdincka.
 - 21.00 RYZM. Wieczór misteriiw Respighiego.
 - 21.00 MEDIOLAN. „No, no Nanette” — operetka Youmansa.
 - 21.30 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.
 - 21.40 DROITWICH. „Tosca” — opera Pucciniego z udziałem Beniamino Gigli (akt. II i III) (Tr. z Covent Garden).
 - 22.50 KOPENHAGA. Węgierska muzyka skrzypcowa.
 - 24.00 SZTUTGART. Koncert nocny: 1) muzyka baletowa, 2) trio wokalne rzymskie i 3) z oper włoskich (do 3.00).
- PIĄTEK, dnia 3 czerwca**
- 16.30 RYZA. Duety operowe.
 - 17.45 KOLONIA. Głosy poetów na płytach oraz improwizacja na fort.

SOBOTA, dnia 4 czerwca.

- 12.05 BUDAPEST. Otwarcie Targów w Szegedynie.
- 16.00 KOLONIA. Wesołe popołudnie.
- 16.35 RYZA. Muzyka romantyczna.
- 18.00 BEROMUENSTER. Reportaż z meczu piłki nożnej Szwajcercja — Niemcy.
- 19.00BUDAPEST. Muzyka jazzowa.
- 20.00 BRUKSELA FRANC. Koncert muzyki belgijskiej.
- 20.00 LONDYN REG. Koncert ork. filharmonicznej.
- 20.00 FRANKFURT. „Piasznik z Tyrolu” — operetka Zeller.
- 20.00 BRUKSELA FRANC. Koncert muzyki belgijskiej.
- 20.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.
- 21.00 MEDIOLAN. Wieczór misteriiw Respighiego.
- 21.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.
- 22.30 BERLIN. Muzyka lekka i taneczna.
- 23.10 BUDAPEST. Muzyka cygańska.
- 24.00 SZTUTGART. Koncert nocny.

Paryż po amerykańsku.

Kult zdrowia i młodości?

j) Wiosna przypomina swoim postępowaniem kobietę: nie przychodzi gdy jej się spodziewamy, a zjawia się wtedy, kiedy już wszyscy przestali oczekiwać. To też i w Paryżu zjawiała się w tym roku bardzo późno. Obecnie, dziewczęta zazieleniły się delikatnymi i przezroczystymi, jakgdyby listkami, a tłuści eleganckich Paryżanek i Paryżan wyległy pomiędzy godz. 10, a 12 na spacer w Łasku Bulońskim. Na tym właśnie paryskim „deptaku” spotkałam pewnego ranka miłą Amerykankę, miss Gladys, która pomimo 6-o krotnych rozwodów, wygląda zawsze na lat 25.

— Hallo! Gladys jakże się pani czuje w Paryżu?
— Znakomicie! Tymbardziej, że stolica świata coraz bardziej upodobnia się do Ameryki.

— Jak pani to rozumie?
— Usiądźmy na ławce i popatrzmy na tłumy przechodzących ludzi. Co pani widzi?

— Widzę pełno pięknych i eleganckich dziewcząt...

— Tak, ale zauważyła pani zapewne, że ogromna większość tych paryskich elegantek jest bez kapeluszy!

— To prawda. Prawie wszystkie chodzą z odkrytymi głowami.

— A widzi pani! Przecież to amerykańska moda! Jeszcze przed dwoma laty elegancka Paryżanka — bez kapelusza byłaby nie do pomyślenia. Kapelusz był pod stawą szuku i wytwornej mody. Obecnie, za przykładem Amerykanki Paryżanki zrzuciły kapelusze i wietrzą swe czupryny na wiosennym słońcu.

Przyznaję pani rację. Ale jakież inne jeszcze oznaki tej „amerykanizacji” pani widzi?

— Obok nas jest taras cukierni. Proszę posłuchać, co zamawiają eleganckie modniście siedzące przy stolikach w „towarzystwie” ostrowskich terrierów, i buldogów: sok z pomidorów, sok z cytryny, sok z pomarańczy, sok winogronowy... Cóż więc piją Paryżanki? — Soki owocowe. Jest to ściśle amerykański wynalazek. Kobiety pożegnały się z napojami alkoholowymi, cocktailami, vermouthami i likierami. Wpływają one bowiem źle na żołądek, wątrobę i nerki, a co za tym idzie na cerę i wygląd zewnętrzny. Paryżanki bowiem myślą teraz na wzór Amerykanki o jak najdłuższym zachowaniu młodości i piękności. Młodość zwiadcza na całej linii!

Skutki tego już teraz dają się zauważyć. Wczoraj byłam w Folies Bergères. Zniknęły nareszcie ze sceny te straszliwe pięćdziesięcioletnie girlsy, które dawniej były „spektaklem” Paryża. Wszystkie tancerki są młode i oświecające pięknością. Wątpliwe, czy choć jedna z nich osiągnęła trzydziestkę.

— Czy pani jednak nie uważa, że to może trochę niesprawiedliwe — usuwać artystkę, gdy przekroczyła trzydziestkę?

— A pocóż ją przekraczać? W tym właśnie rzecz, żeby zapomocą higienicznego życia i odżywiania oraz racjonalnej kosmetyki zachować zawsze wygląd kobiety między dwudziestką a trzydziestką!

I tutaj znów widzimy naśladownictwo amerykańskich systemów. Oto w Paryżu, otwarto niedawno „Bar piękności”. Nie jest to zwykły gabinet, czy instytut kosmetyczny, lecz zakład urządzony na wzór bawarów restauracyjnych, w którym każda pa ryżanka ma prawo, za opłatą, usiąść na wy sokim stolczku przed jedną z toalet i „poprawić” sobie makijaż. Wszelkie kremy, pudry i szminki są do jej rozporządzenia o każdej porze dnia i nocy. Jest to bardzo wygodny wynalazek, szczególnie dla pań pracujących, które niejednokrotnie są zmuszone zaraz po

powrocie z biura udać się na wizytę, lub do teatru. Zaraz za „barem” mamy drugą salę, podzieloną na szereg kabin, zasłoniętych firankami, w których znowu każda z pań może się rozebrać, wziąć kąpiel, poddać się zabiegom kosmetycznym, potem zaś przebrać się w wieczorową suknię, którą przyniosła ze sobą w walizeczce, i pójść na bal. „Bar piękności”, jak zauważyłam, zyskał sobie wielkie powodzenie, każda z pań bowiem woli, miast ubierać się i ma-

lować własnoręcznie, potem zaś oddzielnie chodzić do fryzjera, przyjść do „Baru” na kilka godzin i wyjść z tamąd całkowicie odświeżona, uczesana, wymasowana i przebrana w balową toaletę.

W „Barze” tym mogą również Paryżanki dobrać sobie kosmetyki, próbując je na twarzy przy czym kupno obowiązuje tylko wtedy, jeżeli dana osoba jest w zupełności zadowolona z wypróbowanego preparatu.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Zmienne są koleje losu.

Z gońca agenturowego — sławą w piśmiennictwie.

Bernard Shaw, Vicki Baum i Madeleine Carrol.

j) Gdy Bernard Shaw miał 15 lat wstąpił do biura agenturowego w charakterze gońca z pensją 18 funtów na rok. W pięć lat potem zrezygnował z posady, i udał się do Londynu, pchany niezwykłą ambicją zostania sławnym. Nie wiedział tylko, czy pragnie być malarzem jak Michał Anioł, czy też pisarzem, jak Szekspir...

W końcu rzucił się na dziennikarstwo, by zarobić na życie, ciągle jednak przemysłował nad sposobami dojścia do sławy i szukał właściwej swojej drogi życiowej. Komponował felietony, poematy, redagował prospekty reklamowe, pracował w towarzystwie telefonicznym. Wreszcie postanowił chwycić się metody, którą zalecają pisarstwo pragnącym się wyrobić. Zmuszał się do systematycznej pracy i napisania codziennie 5 stron powieści. Napisał tych utworów kilka i ponieważ znalazły wydawców, został przy tym rodzaju twórczości.

W 1925 roku Bernard Shaw otrzymał Nagrodę Nobla i osiągnął w ten sposób cel marzeń swego życia.

Ciekawo również były koleje losu autorki „Grand-Hotelu”, powieściopisarki Vicki Baum. Gdy była jeszcze małą dzie-

czynką, matka jej postanowiła uczyć ją muzyki, gdyż zauważyła, że obdarzona jest wybitnym słuchem. W krótkie mała Vicki zaczęła pobierać lekcje gry na harfie i doszła niedługo do takiej doskonałości, że zaczęto ją uważać za cudowne dziecko, a nawet zapraszać do udziału w koncertach. Prasa wyrażała się bardzo pochlebnie o jej talentach. Zdawało się już, że przyszłość tej małej dziewczynki leży w muzyce. Potwierdziła to jeszcze nauka w Konserwatorium muzycznym w Wiedniu i ukończenie go z pierwszą nagrodą. Vicki miała jednak ukrytą namiętność. Gdy tylko znalazła chwilę wolną, zabierała się do pisania. Miała coppersa mało czasu, bo musiała zarabiać na utrzymanie swoje i matki grą w orkiestrze.

Wreszcie wyszła za mąż za dyrygenta tegoż właśnie zespołu muzycznego. Gdy przyszło na świat dwoje dzieci, a mąż Vicki Baum stracił posadę, mędra zabrała do ich domu. Wtedy to młoda kobieta zdecydowała się na odwagę i zanosła do wydawcy jedną z swoich nowel.

Zdumiona była powodzeniem jakie osiągnęła, obecnie zaś utwory jej osłagają

kilka wydań i są zakupywane przez wytwórnie filmowe.

Madeleine Carrol może być także przykładem ludzi, których los zmienia się niespodziewanie. Słynna obecnie gwiazda filmowa, pochodziła z dobrej rodziny i ukończyła gimnazjum oraz uniwersytet w Birmingham, poczem została nauczycielką francuskiego. Jednak spokojne życie na prowincji nudziło ją i odkrywając w sobie zdolności aktorskie, postanowiła szukać szczęścia w teatrze. Gdy uskładała sobie trochę pieniędzy, przybyła do Londynu i tam dostała engagement w małym teatryku, gdzie występowała w roli subretki. W krótkim czasie zdobyła powodzenie i zaczęła otrzymywać większe role, poczem pewnego razu została zauważona przez marszałka dworu księcia Walii i po kilku tygodniach poślubiła go. W tym czasie zainteresował się nią film. Młoda i piękna lady została więc gwiazdą filmową, i narknęła szereg obrazów, które wszyscy pamiętamy.

Oto kilka przykładów licznych wypadków zmiany zawodu i burzliwych kolei losu obecnych sław.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości przywędrował wreszcie do Francji, a z Paryża z pewnością przedostanie się do innych europejskich krajów. Wszystkie kobiety będą teraz chciały być wiecznie młode i utrzymać jak najdłuższą piękność i zdrowie za pomocą higienicznego trybu życia, zmiany systemu odżywiania i umiejętnych zabiegów kosmetycznych.

Widzi więc pani, że Paryżanki wzorują się całkowicie na amerykańskich kobietach. Kult zdrowia i młodości

EXPRESS GOSPODARCZY

Wiosenne załamanie koniunktury światowej

Niemiecki instytut badania koniunktur omawia sytuację gospodarczą na świecie w okresie bieżącego półrocza, stwierdzając objawy pewnej depresji gospodarczej. Jeszcze przed pół rokiem, stwierdza instytut, symptomy osłabienia koniunktury ograniczały się właściwie do rynków pieniężnych, wskaźników akcji i walorów oraz do odcinka cen szeregu artykułów. W ostatnich miesiącach jednak również i gospodarstwo objęte zostało ujemnym wpływem wahań koniunkturalnych. W większości państw uprzemysłowionych produkcja i zatrudnienie po raz pierwszy od szeregu lat zmniejszyło się stosunkowo dość znacznie. Poza całym szeregiem ujemnych zjawisk, wywołujących reakcję w przemyśle, produkujących nie na skład, lecz dla bieżącego zapotrzebowania — zaobserwować się dał spadek eksportu i wyraźne osłabienie działalności inwestycyjnej. Częściowo zasięgiem tych ujemnych wpływów objęte zostało spożycie i dochód. Utrzymując się od dłuższego czasu zniżkowa tendencja cen surowców i spadek importu państw uprzemysłowionych spowodować może bardzo poważne zakłócenia koniunktury w krajach surowcowych, które dotychczas nie odczuły jeszcze w sposób zdecydowany ujemnych następstw tych załamań. Na terenie szeregu obszarów agrarnych występują znamiona pogorszenia bilansów płatniczych, co pociąga za sobą ponowne zaostrożenie częściowo już ostatnio rozluźnionej gospodarki dewizowej.

Głównym ośrodkiem wpływającym ujemnie na koniunkturę światową są Stany Zjednoczone. Ale i w innych krajach zaobserwować się daje znamiona osłabienia produkcji i spożycia dóbr konsumcyjnych. Dotyczy to Anglii, Szwecji, Norwegii i Finlandii. Podobnie kształtuje się sytuacja w Czechosłowacji, gdzie, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, pod wpływem wydatków politycznych tempo spadku wytwórczości przybrało na sile.

Z pośród krajów zachodnio-europejskich pogorszenie dość wyraźnie występuje w Belgii. Natomiast w Holandii i Szwajcarii koniunktura kształtuje się stosunkowo dość korzystnie. Kraje rolnicze natomiast, a m. in. i Polska, nie odczuły jeszcze depresji.

Odrębne stanowisko, według stwierdzeń instytutu, zajmują w kształtowaniu się koniunktury Niemcy, Włochy, Japonia,

i Francja. Francja bowiem posiada szereg poważnych atutów, które mogłyby wpłynąć dodatnio na kształtowanie się koniunktury. Kryzys finansowy i gospodarczy w tym kraju posiada podłoże nie tylko ściśle ekonomiczne, ale w równej mierze i polityczne. Dlatego też pewna stabilizacja wewnętrzna przyspieszyć może opanowanie dotychczasowych trudności gospodarczych. W Italii koniunktura nie wykazuje dotychczas gwałtowniejszych załamań. Produkcja przekroczyła dość poważnie poziom z r. 1929 przy jednoczesnym zahamowaniu wzrostu cen. Pewnej redukcji uległy dość znaczne dotychczas nadwyżki importu.

Najmniej jednolite cechy posiada koniunktura gospodarcza Japonii. Z jednej strony potrzeby wojny zmuszają do wzmocnienia produkcji i zwiększonej gwałtownie działalności inwestycyjnej. Z drugiej stro-

ny występują wyraźnie ujemne skutki rozpiętości pomiędzy ograniczonymi na skutek braku surowców możliwościami produkcyjnymi i gwałtownie wzrastającym zapotrzebowaniem gospodarstwa wojennego.

Sytuację gospodarczą Niemiec instytut określa jako korzystną. Wpływa na to silny wzrost produkcji, związanej w głównej mierze z działalnością inwestycyjną. Zbyt przemysłu maszynowego, produkcja samochodów i budownictwo okrętowe nośne cyfry przekraczające poziom z pierwszej połowy r. ub.

Wśród szeregu zjawisk, charakteryzujących sytuację gospodarczą Niemiec, instytut wymienia wzrost produkcji i spożycia surowców krajowych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie produkcji środków pędnych na skutek wzrostu motoryzacji oraz wyrobów włókienniczych.

Zamorskie kraje surowcowe jeszcze do niedawna nie odczuwały zakłóceń i perturbacji. Sytuacja gospodarcza tych krajów kształtowała się pod wpływem niezwykle korzystnej koniunktury surowcowej, która panowała do pierwszej połowy 1937 r. Import tych krajów do ostatnich miesięcy kształtował się na poziomie bardzo wysokim. Dopiero spadek zapotrzebowania światowego na surowce, powodujący kurczenie eksportu tych krajów i naciskający na bilans płatniczy, musiał za sobą pociągnąć redukcję importu. Stosunkowo najkorzystniej kształtuje się sytuacja w krajach zamorskich Imperium Brytyjskiego. Znaczenie gorzej wypadła ocena sytuacji gospodarczej Chin. Gospodarka tego kraju kształtuje się pod wpływem wojny, która zahamowała niemal całkowicie eksport.

Sytuacja na rynkach rolnych

W tygodniu sprawozdawczym tendencja siada na rynkach światowych trwała nadal. Dotyczyło to zarówno pszenicy, jak i innych zbóż. Ponieważ urodzaj w większości krajów (z wyjątkiem Włoch i Rosji) zaspowiada się dobrze, przeto powszechnie spodziewane jest wydanie przez rząd Stanów Zjednoczonych szeregu zarządzeń, mających na celu zarówno zmniejszenie obszaru uprawy (za odpowiednim odszkodowaniem) jak — co zresztą wychodzi na jedno — ograniczenie podaży zboża na rynku. W dalszym ciągu wędz niepokojąco kształtują się notowania w transakcjach na terminy późniejsze, wskazują bowiem, że sytuacja w nowej kampanii oceniana jest wysoce pesymistycznie.

Na rynku krajowym większe zmiany nie zaszły, ceny przeważnie utrzymały się przy nader niewielkich wahanach. Ostatnio rozeszły się wiadomości o pogorszeniu się stanu zasiewów. Nie ulega wątpliwości, że bardzo chłodna wiosna zatrzymała rozwój i wegetację, ale trzeba wziąć pod uwagę, że głównym naszym zbożem jest żyto, które krzewi się na jesieni i pewnie wstrzyma się wzrostu zupełnie nie przesądza o plonie.

W każdym razie można przypuszczać, że jeżeli w roku zeszłym przy nader niepomyślnej zimie i wiosnie oraz przy suszy letniej spadek urodzaju wyraził się zaledwie w paru procentach, nie stwarzając żadnych trudności w zaoprowadzeniu miast, to tymbar dziej nieuzasadnione są wszelkie obawy o boczne, kiedy mamy do czynienia tylko z kilkudniowym opóźnieniem żniw. Być może, że susza zaskodzi tu i owdzie zbożom, ja rym, sianym późno na glebach lekkich, ale na ogólny urodzaj nie będzie to miało większego wpływu. Ucierpią skutkiem chłódnej wiosny niektóre drzewa owocowe, — szczególnie czule na przebieg pogody w okresie kwitnienia, zwłaszcza pestkowe (czereśnie, niektóre śliwy i wiśnie, brzoskwinie). Ale na tym ograniczą się zapewne te gorące straty, zwłaszcza jeżeli dalsza pogoda będzie pomyślna.

Większych zmian na rynku zwierząt rzeźnych nie notowano. Po ostatniej zniżce — zresztą niezbyt dużej — ceny utrzymują się, co jest zupełnie zrozumiałe ze względu na rozpoczęcie okresu pastwiskowego, kiedy żywienie staje się znacznie łatwiejsze. Na rynku masła nastąpiło osłabienie tenden-

cji przy zniżkujących cenach. Tłumaczy się to zwiększoną na wiosnę produkcją waru gorszego, przeznaczonego wyłącznie na rynek krajowy. Na rynku jaj bez zmian, przy utrzymanych cenach.

Mocno kształtuje się koniunktura na rynku ryb. Ostatnio cena karpi żywych wzrosła w górę, osiągnęła 2.2 zł. za 1 kg. w hurcie, w detalu 2.50 — 2.60 zł. i wyżej. Tłumaczy się to małymi dowozami karpi w ostatnim tygodniu do Warszawy (dowiedziano zaledwie 29 tys. kg.) Również dobre ceny za karpia płacono i na prowincji. Obecnie na rynku panowała w dalszym ciągu tendencja mocna. Skutkiem chłódnej pogody, warzyw tegorocznej produkcji jest mało, wobec czego zarówno nowaliki, jak i towar zeszłoroczny utrzymuje się w cenie. Dużo widzi się jedynie szparagów, których produkcja jest bardzo obfita. Ceny tego artykułu utrzymują się na poziomie niskim.

Spadek wytwórczości hutnictwa polskiego

Wykazują liczby za mies. kwiecień
Wzrost jednak eksport i stan zatrudnienia

Wytwórczość hut żelaznych w Polsce w kwietniu rb. w porównaniu z poprzednim miesiącem spadła we wszystkich trzech zasadniczych działach i w ruralniach, — Zmniejszył się również krajowy zbyt wyro-

bów walcowniczych (o 11,63 proc.) wówczas gdy ogólny wywóz tych wyrobów za granicę wzrósł (o 30,70 proc.) Liczba robotników w hutach żelaznych zwiększyła się.

Według danych Związku Polskich Hut Żelaznych wytwórczość hutnicza w kwietniu rb. przedstawiała się jak niżej:

	Marzec	Kwiecień	Spadek
	tony	tony	tony %
surówka	82,415	76,933	5,482 6,65
stal	142,091	128,251	13,840 9,74
wyr. walco.	102,151	93,717	8,434 8,26

Zamówienia krajowe: W kwietniu rb. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia krajowe na wyroby żelazne w ilości 50,814 t. wobec 46,771 t. w marcu rb. — czyli o 4,043 t. więcej. Z powyższej liczby przypadło w kwietniu rb. na zamówienia: prywatne 32,043 t. rządowe 18,578 t. a Towarzystwa Kolejowego 81 t.

Więści z kraju

SENSACYJNE PROCESY POLITYCZNE.
W czerwcu znalazł się na wakacjach sądowej kilka sensacyjnych procesów politycznych. W nadchodzący czwartek, 2 czerwca ma się odbyć rozprawa doc. S. Cywińskiego i h. ps. Zwierzńskiego o znieważenie narodu polskiego.

W dniu 15 czerwca sąd najwyższy będzie rozstrzygał dwie skarki kasacyjne w głównym procesie o najazd na Myślenice. Rozstrzygnięcie mają być kasacje prokuratora w sprawie inż. Adama Doboszyńskiego i obrony w sprawie 23-cho towarzyszyów z Płonką na czele.

MEMORIAŁ O NUMERUS NULLUS.
Na mającym się odbyć zjeździe zarządów Bratnich Pomocy wyższych uczelni, wysunięta będzie sprawa uchwalenia memoriału do czynników decydujących w sprawie numerus nullus na wyższych uczelniach w roku przyszłym.

Jak wiadomo, dotąd uchwały w tej sprawie powoływały: zarząd Bratniej Pomocy w Wilnie i walne zgromadzenie Bratniej Pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

ZARYBIANIE JEZIOR.
Na terenie Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych rozpoczęte zostały szeroko zakrojone inwestycje. W ramach tych inwestycji wchodzi m. in. zarzybianie jezior Wileńskich.

Przedo wszystkim przystąpiono do zarzybiania jeziora Brasławskiego, do których wpuśczone około 4 miln. sztuk narybku sielawy i około 50 kg. wysokiego narybku węgorka, sprowadzonego specjalnie z Anglii. Również jeziora Trockie zostały zarzybione sielawą. Akcja zarzybiania nie objęła dotychczas „morza” Wileńskiego — Narocz. Główną przyczyną ominięcia tego największego w Polsce jeziora jest nieuregulowanie stanu prawnego, jeśli chodzi o prawa własności i połowu na jeziorze. Sprawa ta zajęła się specjalna komisja Dyrekcji Lasów Państwowych, która ma uregulować ostatecznie wiele spornych spraw związanych z drzewzawą obwodów jeziora oraz rabunkowego połowu ryb.

LUBLIN SIEDZIBA TEATRU WOŁYŃSKIEGO.
Po Aleksandrze Rodziwiewu, który objął na miejsce Władysława Stony dyrektorem Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, powierzone kierownictwo Teatru Wołyńskiego w Lucku od sezonu 1938-39 Januszowi Strachociemu, znanemu reżyserowi i artyście teatrów lwowskich. Ostatnio Strachociński występował gościnnie w Warszawie, gdzie m. in. osiągnął wielki sukces w roli Wrońskiego w „Annie Kareninie” na scenie Teatru Kameralnego. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że Teatr Wołyński ma być

przeniesiony na stałe z Lucka do Lublina, skąd tylko od czasu do czasu wyjeżdżałyby do innych miast. Społeczeństwo wołyńskie wyraża opinie, że w ten sposób przekreślona zostanie dotychczasowa rola Teatru Wołyńskiego w szerzeniu polskości na Kresach.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE KILKU OSÓB.
W Warszawie w ostatnim czasie zaginęli w tajemniczych okolicznościach: 50-letni H. Gernshtern 19-letnia Maria Knapikówna, 15-letnia Maria Bobrowska i Janina Dąbrowska.

Policia zawiadomiona o zaginięciu tych osób wdrożyła energiczne dochodzenia. Wypadek zaginięcia szeregu osób bez wieści wywołał zrozumiałe poruszenie.

PROCES O NAPAŚĆ NA RED. SIKORSKIEGO.
W Kutnie odbył się proces przeciw adw. Sakowiczowi i dwóm współtowarzyszom za napad z bronią w reku na red. Sikorskiego.

Z powodu uchybień proceduralnych proces toczył się z oskarżenia prywatnego, jednak ze względu na doniosłość sprawy, Urząd Prokuratorski w Łodzi objął również oskarżenie i delegował na proces p. prok. Leona Kopczyńskiego.

Oskarżony Sakowicz przyznał się do czynu, tj. do napadu i strzelania z rewolweru, do winy jednak nie, bowiem, jak twierdzi, został obrzucony w płomień i musiał reagować.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego uwał przedstępstwo osk. Sakowicza i oskarżony na 2 miesiące aresztu. Głównym motywem łagodzący kara, jest odległość dokonanego przestępstwa; oskarżeni Kurman i Majewski zostali uniewinnieni.

Przeciwko wyrokowi Sądu Grodzkiego zgłosił apelację prokurator i oskarżony prywatnie.

STRASZNE ODKRYCIE MATKI.
Późnym wieczorem, Zofia Jagiełło, zam. przy ul. Nowolipie w Warszawie, powróciwszy do domu, zastała drzwi swego mieszkania w usterynie zamknięte. Tknięta złym przeświadczeniem pobiegła do dozorcy, przy pomocy którego drzwi otworzone wytrychem. Wewnątrz całe było ostro wioną gazą. Na podłodze z rozłożonymi rękami leżał Jagiełło.

Przybyły lekarz stwierdził zgon wskutek zatrucia gazem świetlnym.

Po ścianach mieszkania Jagiełłówny przechodziły rury doprowadzające gaz na wyższe piętra. Śruba przy jednej z nich była odkręcona i leżała na podłodze. wskutek czego gaz ułatwiał się.

Policia prowadzi dochodzenie czy Jagiełło popełnił samobójstwo, rozkręcając śrubę, czy też zachodzi tu niebezpieczny wypadek.

RUMUNIA CHCE NABYWAĆ POLSKIE PODKLADY KOLEJOWE

Rumuńska generalna dyrekcja kolei państwowych ogłosiła zapotrzebowanie na 600 tysięcy podkładów dębowych na rb. Okazało się bowiem, że mimo istniejącego w Rumunii zakazu eksportu dębiny zapas teje, znajdujący się w dyspozycji producentów rumuńskich nie starczy na zaspokojenie potrzeb kolei.

Jak się dowiadujemy, rozpoczęły się już pertraktacje między producentami polskimi a delegatami kolei rumuńskich w sprawie nabycia podkładów z Polski.

PRZETARGI.
Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że PKO ogłosiło przetarg na dostawę następujących materiałów opalowych Centrali i Oddziałów PKO.

Koks grubo lub kostka dla Centrali PKO w Warszawie 1.642 t. węgla 27 t., drzewa 43 t.
Oddz. w Poznaniu: koku 350 t., drzewa 22 t.
Oddz. w Katowicach: koks, 180 t., węgla 5 t., drzewa 5 t.
Oddz. we Lwowie: koku 195 t., drzewa 8 t.
Oddz. w Łodzi: koku 180 t., węgla 8 t., drzewa 5 t.
Oddz. w Wilnie: koku 200 t., węgla —, drzewa 7 t.
Oddz. w Krakowie: koks 800 + 540 grosz. drzewa 166 t.

Termin składania ofert do dnia 3 czerwca 1938 r. godz. 10-a

RYNEK PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W ŁODZI.

Rynek papierów wartościowych w Łodzi minął wczoraj pod znakiem utrzymanej tendencji dla listów zastawnych i akcji, nieco słabszej natomiast dla pożyczek. Po szczególne papiery notowano wczoraj: inwestycyjna 80.00 — 81.50, II emisja 81,00 — 81,50, wewnętrzna 64,50 — 65,00 dla rówka 41,00 — 41,50, konsolidacyjna 67,50 — 68,00, 4 1/2 proc. listy zastawne ziemskie 64,50 — 65,00, listy zastawne 5 proc. m. Łodzi 64,50 — 65,00 Bank Polski 119,00 — 120,00. (ag)

Koniunktura

UBÓJ ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W POLSCE
Ubiój bydła rogatego w ostatnim kwartale r. 1937 osiągnął, według danych GUS, ogółem 878.601 sztuk wobec 875.963 sztuk w poprzednim kwartale i 759.918 sztuk w ostatnim kwartale 1936 r. Odnosił się to zarówno do uboju pod nadzorem jak i poza nadzorem weterynaryjnym. Jak widzimy z powyższego, ubiój zszeregował się w ostatnim kwartale 1936 r., co tłumaczy się poprawą sytuacji gospodarczej i stojącym w związku z tym wzrostem konsumcji. Z ogólnej ilości ubitych sztuk na cieleta przypadła 439.812 sztuk, wobec 475.290 w III kwartale 1937 r. i 413.095 w ostatnim kwartale 1936 r., a na inne, tj. jalożną krowy, buhaje i woły 438.789 sztuk wobec 400.673 i 346.833 sztuk.

Ubiój trzody chlewnej w ostatnim kwartale 1937 r. wyniósł 1.698.902 sztuk wobec 1.170.115 sztuk w III kwartale rb. i 1.539.389 sztuk w ostatnim kwartale 1936 r. podniósł się więc również wydatnie. Owies i kta ubito 397.258 sztuk wobec 211.772 względnie 394.208 szt., a koni 3.006 sztuk wobec 1.275 i 4.158 sztuk.

OBROT PŁATNICZY I TOWAROWY BULGARSKO - NIEMIECKI.

Rokowania pomiędzy Belgią i Niemcami w sprawach obrotu płatniczego zostały sfinalizowane. Z dniem 1 czerwca rb. obrot austriacko-bulgarcki oparty będzie na podstawach, obowiązujących w zakresie obrotu pomiędzy Belgią i Niemcami.

Układ niemiecko-bulgarski zamiat austriacko-bulgarskiego porozumienia, oparty na zasadach najwięszego uprzywilejowania obowiązującego obecnie, gdy niemiecka taryfa celna dostosowana zostanie do nowych warunków wynikłych z Anszlusu.

ROKOWANIA FRANCUSKO - NIEMIECKIE.

W dniu 9 czerwca rb. mają być podjęte rokowania w sprawie rewizji układu handlowego niemiecko-francuskiego. Obecnie prowadzone są w Niemczech i Francji techniczne prace przygotowawcze, które zakończą się w pierwszych dniach czerwca.

Rokowania niemiecko-francuskie o nowy układ handlowy, które toczyć się będą, w Paryżu, okazały się niezbędne z uwagi na zmienioną sytuację po Anszlusie.

BELGIA OGRANICZY PRODUKCJĘ WĘGLA.

Jak doniósł dziennik belgijsko-flamandzki „Laatste Nieuws” — ograniczona zostanie produkcja węgla w zagłębiach Borinage i Le Val de Mons o jeden dzień w tygodniu. Postanowienie to uzasadniono wielkimi zapasami węgla, nagromadzonymi na halach. Zapas te dosięgły z końcem kwietnia rb. 1,76 milionów ton wobec 645.600 ton w końcu kwietnia 1937 r.

ANGLIA W EGIPCIE.

Jeden z angielskich koncernów włókienniczych w Bradford uzyskał obecnie koncesję na budowę wielkiej nowoczesnej fabryki wyrobów bawełnianych w Egipcie. Pozostaje do niewątpliwie w związku z przeprowadzoną ostatnio w Egipcie podwyżką cel na tkaniny bawełniane i przedsięwzięcia, Rząd egipski dąży bowiem do stworzenia własnego przemysłu włókienniczego i ochrony produkcji krajowej przed konkurencją zagranicą, a w pierwszym rzędzie włoską i indyjską.

Pokaz drobnego inwentarza na Targach Katowickich.

Zarząd Targów Katowickich co roku urządza w ramach tej gospodarczo-handlowej imprezy, jakiś specjalny pokaz, stanowiący atrakcję Targów i będący nowością, która musi wszystkich zaciekawić. W roku bieżącym z inicjatywą Śląskiego Towarzystwa Wystaw urządzony został śląski pokaz drobnego inwentarza staraniem Stowarzyszenia Śląskich Hodowców Drobnego Inwentarza.

Pokazem tym winni zainteresować się drobni rolnicy, oraz wszyscy hodujący króliki, kury, gołębie, zwierzęta futerkowe, itd. Bogate eksponaty tej dziedziny naszego gospodarstwa rolnego są przedmiotem ogólnego podziwu ze strony fachowców. Podkreślić należy, iż pokaz ten, mający m.

in. celu propagandowy i podniesienie najszej hodowli, zakończony zostanie 29-go maja b. r. konkursem, na którym specjalna komisja sędziowska przyzna wystawcom dyplomy.

Zwiedzającym udzielają wystawcy lub członkowie Komitetu Wykonawczego Pokazu wszelkich fachowych rad z zakresu wzorowej hodowli gołębi, królików, kur, gęsi, kaczek itd.

O rozmiarach pokazu świadczy liczba wystawców, złożona z około 160 osób, oraz liczba eksponatów w ilości około 500 sztuk.

Pokaz ten winien obejrzeć każdy miłośnik hodowli drobiu, ptactwa i zwierząt futerkowych.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 27 maja.

Belgia	89,45	89,67	89,23
Berlin	213,07	212,01	
Gdańsk	100,25	99,75	
Holandia	292,75	293,49	292,01
Kopenhaga	117,20	117,50	116,90
London	26,24	26,31	26,17
Nowy Jork	5,30,3-4	5,32,1-4	5,29,3-4
Nowy Jork kabel	5,31	5,32,1-4	5,29,3-4
Oslo	131,86	132,18	131,52
Paryż	14,68	14,78	14,58
Praga	18,45	18,50	18,40
Sztokholm	135,25	135,59	134,91
Zurych	120,95	121,25	120,65
Zurych	121,00	121,30	120,70
Włochy	28,02	27,88	

AKCJE.

Bank Polski 119,50
Bank Handlowy w Warszawie 50,00
Ostrowiec 54,75
Starachowice 36,75

PAPIERY PROCENTOWE.

4 i pół proc. Wewnętrzna 64,75
3 proc. Inwestycyjna I em. 79,50
3 proc. Inwestycyjna I em. serie 89,25
3 proc. Inwestycyjna 2 em. 80,50—81,00
5 proc. Konwersyjna 70,00
4 proc. Premiova dolarowa 41,00
4 proc. Konsolidacyjna 67,75
8 proc. Ziemskie dolarowe kupon 97,17
4 i pół proc. Ziemskie seria 5-ta 64,25—64,75 — 64,50

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 27 maja.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Wewnętrzna 65,25—65,00
Inwestycyjna I em. 80,75—80,50
Inwestycyjna 2 em. 81,75—81,50
Konsolidacyjna grube 68,25—68,00
Dolarówka 41,50—41,25
Konsolidacyjna drobna 68,00—67,75
Konwersyjna 70,50—70,25
Bank Polski 120,00—119,00
Tendencja niejednolita

GIELDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

z dnia 27 maja.

Żyto 22,00—22,50
Mąka żytnia 50 proc. 32,50—33,00
Mąka żytnia 55 proc. 30,25—30,75
Mąka żytnia 2 gat. 21,50—22,50
Mąka żytnia razowa 26,25—26,75
Tendencja na pszenicę — ożywiona, na jęczmień (cena, otręby — spokojna, żyto — wyższość, na mąki żytnie ożywiona.

Nowa era filmu amerykańskiego.

Po otrzymaniu wiadomości o całkowitej reorganizacji firmy RKO i objęciu przez p. dyrektora Czaban kierownictwa placówki w Polsce, postaraliśmy się o uzyskanie danych dotyczących nowej organizacji i jej nowych filmów.

To co Panu powiem będzie mi się wydawało w pewnej mierze rewelacją. Przeszedłem do firmy RKO w związku z gruntowną od podstaw reorganizacją tej firmy, reorganizacją, która rozpoczęła się kilka miesięcy temu w Ameryce i ogarnęła cały świat.

Po roku badań i pertraktacji rozdzielono w RKO dyrekcję konkretnie teatrów od konkretnie wytwórni filmowej. Na czele produkcji stanął nowy człowiek — synny producent — Pando S. Berman — Europejczyk w każdym calu. Według tego, co sam oświadczył w prasie amerykańskiej, tematy, na podstawie których opracowane mają być scenariusze, muszą mieć charakter i to ściśle międzynarodowe, muszą być równie interesujące dla Ameryki, jak i dla Europy.

W związku z reorganizacją i z imponującym planem produkcji, zakreślonym przez Pando S. Bermana, który otrzymał najdalej idące pełnomocnictwa, zaangażowano w ostatnich pięciu miesiącach przeszło 3000 nowych pracowników, w tym szereg słynnych literatów, scenarzystów, dziennikarzy i specjalistów od wyszukiwania tematów i „gwiazd”.

Plan całej produkcji opracowany został bardzo wcześnie, tak że duża część filmów na nadchodzący sezon jest już całkowicie gotowa.

Nie operuje samymi tytułami. Na liście ustalonej przez mnie po długim i starannym namyśle nie ma ani jednego filmu o nieokreślonej dacie wypuszczenia nie ma ani jednego, za który nie mogłoby wziąć pełnej całkowitej odpowiedzialności. Na 18 filmów ustalonych przewidziałem 10 filmów jest już gotowych, 5 filmów znajduje się w pełni produkcji, a 3 widać do atelier w najbliższych dniach.

Sądzę, że tak pewną listą produkcji nie może się poszczycić w tym sezonie żadna inna wytwórnia. I dlatego z czystym sumieniem i pełnym poczuciem odpowiedzialności twierdzę, że RKO rozpoczyna nową erę.

Na czele produkcji stoi nasza duma, pierwszy długometrażowy film rysunkowy Wallya Disney'a „Królewna Śnieżka”. Film ten, zrealizowany przez Disney'a w naturalnych barwach nową metodą, dającą pełne wrażenie plastyczności, pobit już dzisiaj wszystkie istniejące na świecie rekordy powodzenia. Dodam jeszcze tylko to, o czym Panu nie wiadomo, a mianowicie, że Walt Disney zdecydował się na zrobienie wersji polskiej z tego filmu. Zdecydował się na to z tego względu, że film jest malarsko zbyt piękny, by publiczność miała tracić czas na czytanie napisów. Wersja polska opracowana jest przez fachowców z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy technicznych. Kierownictwo nad tymi pracami i pieczę nad porządkiem artystycznym objął p. Ryszard Ordyński, jako jeden z najlepszych w tej dziedzinie fachowców. Prace techniczne wykonane będą w Ameryce.

Drugim z kolei czołowym filmem naszej produkcji to film pt. „Zaloga” (Woman I love) reżyserii Anatola Litwaka z Paulem Munie i Miriam Hopkins w rolach głównych. Film ten widzianym i stwierdzam z całą stanowczością, iż stoi on o całej niebo wyżej od wyświetlanego w Polsce kilka lat temu na podobnym temacie opartym filmie francuskim pt. „Zaloga”. Paul Munie nie potrzebuje reklamy, ale proszę mi wierzyć, że tego skąpca, głęboko przemyślana kreacja w tym filmie jest jedną z największych jakie stworzył w swym życiu.

Następnym naszym filmem to „Piłg i Gwiazdy” (Plough and the Stars) reżyserii Johna Forda z Barbarą Stanwyck, Prestonem Fosterem i Bonitą Granville w rolach głównych. Film ten, ilustrujący dzieje wielkiej miłości kobiety na tle rewolucji irlandzkiej, nosi wszystkie cechy charakterystyczne wielkich dzieł Forda. Wspaniałe sceny batalistyczne, tłumy statystów, bajeczna fotografia i duże napięcie — oto jego główne zalety.

Z kolei chciałbym wymienić film p. t. „Drapieżny Malenistwo” (Bringing up a Baby) reżyserii Howarda Hawksa z Katarzyną Hepburn i Carym Grantem. Film ten cieszy się obecnie w Ameryce i w Europie rzadko spotykanym powodzeniem. W Paryżu, Szwajcarii i Holandii pobit wszystkie rekordy. Jest to jeszcze jeden z tych filmów, które będą dumą naszą w nadchodzącym sezonie. Howard Hawks otworzył tym filmem nowe horyzonty przed Katarzyną Hepburn, która to wielka tragiczka okazała się jedną z największych i najświetniejszych gwiazd — komediowych.

Donoszę mi również o wielkim sukcesie filmu pt. „Radość Życia” (Joy of Living) z Ireną Dunne i Douglasem Fairbanksem jr., reżyserii Tay Garnetta. Jest to, jak mogłem stwierdzić po obejrzeniu, jedna z najbardziej czarujących i niewątpliwie najświetniejszych komedii bieżącego sezonu.

Jako wielki film zapowiada się obraz pt. „Małżeństwo Doskonałe” (Perfect Harmony) reżyserii Roubena Mamouliana z Ginger Rogers i Charles Boyerem. Film ten znajduje się w tej chwili w atelier.

Ginger Rogers ujrzymy poza tym w trzech jeszcze filmach. Pierwszy to „Zamki na Łodzi” (Carefree) reżyserii Mark Sandricha, w którym wystąpi ona obok Freda Astaire'a. Jak Panu wiadomo, niezrównana ta para produkuje obecnie tylko jeden film na rok. Muzykę do „Zamków na Łodzi” komponował Irving Berlin, a sam obraz zakrojony jest na największą skalę. Poza tym Ginger Rogers ukonńczyła obecnie film „Dama z Temperamentem” reżyserii świętego George Stevensa, w którym partneruje jej James Stewart. Jak mnie poinformowano, jest to tak doskonała komedia, że generalna dyrekcja RKO przeznaczyła ten film na wystawę filmową w Wenecji. Trzecim wreszcie filmem Ginger Rogers będzie film „Stenotypistka” z Douglasem Fairbanksem jr., reżyserii Alfreda Santella.

Zwrócić chciałbym także uwagę na drugi po „Drapieżnym Malenistwie” film Katarzyny Hepburn p. t. „Szalona” (The Mad Miss Manton) i na najlepszy film Bobby Breena „Ucieczka z Raju” (Hawaii Calls).

Jeszcze o dwóch filmach chciałbym wspomnieć, a to o filmie „Madrala” (Wise Girl) reżyserii Leigha Jasona z Miriam Hopkins i

Ray Millandem, — i filmie „Pokój Umieblony” (The Bride Walks Out) z Barbarą Stanwyck, Gene Raymondem i Robertem Youngiem tego samego reżysera. Oba filmy już gotowe cieszą się dużym powodzeniem w Ameryce.

Wreszcie dla uzupełnienia listy wybrałem cztery doskonałe filmy, t. zw. salonowo — senacyjne. A to „Widmo Przyszłości” z Barbarą Stanwyck, „Zamknięty Świat” z Sally Eilers i Ann Shirley, „Tajemniczy Ślepiec” — dramat sensacyjny — szpiegowski z Ryszardem Dixem i „Prawo Pięści”, jako jeden z najlepszych filmów (cowbojskich).

45 tysięcy bezrobotnych poszukuje pracy w Łodzi i w województwie łódzkim.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje poniżej liczbę osób poszukujących pracy, zarejestrowanych do dnia 21 maja r. b. na terenie województwa łódzkiego:

Łódź, pow. łódzki i łęczycki 34.935 o-

sób w tym w samej Łodzi 31.651, Pabianice, powiat łaski i sieradzki 3.249, Piotrków Tryb. i pow. piotrkowski 2.044, Radomski powiat radomszczański i wieluński 1.510, Tomaszów Maz. i pow. brzeziński 4.006 — Razem 45.744 osób.

Obozy letnie dla świata pracy.

Akcja Tow. Oświatowo-Kulturalnego im. St. Zeromskiego.

Komisja Wycieczek Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego im. Stefana Zeromskiego organizuje w bieżącym sezonie obozy letnie dla pracowników fizycznych i umysłowych: Obóz Morski na Helu w Jastarni — Borze w czasie od 15 czerwca do 31 sierpnia br. Obóz nad Jeziorem Narocz (Wileńszczyzna) we wsi Kupy w czasie od 1 lipca do 15 sierpnia br.

Opłata za dwutygodniowy pobyt w pensjonacie wyk. Pracowniczego Tow. Oświatowo-Kulturalnego im. St. Zeromskiego i Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych zł. 31, plus przejazd w obie strony w c. 75 i c. znizki kolejowej, dla innych zgłaszających się osób zł. 40. — plus koszty przejazdu w obie strony według znizki 75 proc.

Niezależnie od tego, w czasie od 15 lipca do 15 września br. zorganizowane będą kolonie wypoczynkowe w wynajętych pensjonatach, a mianowicie: 1 w Wiśle (Śląsk Cieszyński) 2. w Zaleszczykach (Polecie).

Opłata za dwutygodniowy pobyt w pensjonacie wynosi zł. 58 — plus koszt przejazdu w obie strony w c. 75 proc. znizki kolejowej.

Obozy i kolonie dostępne są wyłącznie dla Chrześcijan.

Zapisy przyjmuje jak również szczegółowych informacji udziela Sekretariat Pracowniczego Tow. Oświatowo-Kulturalnego im. St. Zeromskiego Łódź, ul. Siemkiewicza 3-5 front II piętro m. 12 telefon 150-08 od godz. 11 do 14 i od 18 do 20ej.

Przywracanie trzeźwości.

Nauka na tropie alkoholizmu

Dwaj hinduscy profesorzy, Hanger i Hulpfen, od pewnego czasu strają się rozwiązać zagadnienie, które w pewnych chwilach jest kwestią życia, mianowicie jak można szybko wytrzeźwić po wypiciu znacznej ilości alkoholu. Doświadczenia swoje przeprowadzają oni na psach, których upijają różnymi mieszankami do utraty przytomności. Przez dawanie im lekarstw, denitrofenelu, żółtego proszku, używanego podczas kuracji odtłuszczającej, osiągnęli to, że psy wytrzeźwiały w ciągu połowy tego czasu, który zazwyczaj był im na to potrzebny. Preparat ten jest jednak bardzo niebezpieczny. Wywołuje on bardzo silną gorączkę, która przyspiesza proces spalania wchłoniętego przez organizm alkoholu. Środek ten jest również niebezpieczny przy kuracji odtłuszczającej. I jeśli używa się go bez przepięcia lekarza, występuje niebezpieczne objawy zatrucia. Hinduscy lekarze oświadczają, że długo się wahałi, czy mają podać do publicznej wiadomości o

swym odkryciu, aby ludzie, którzy się upili w nocy i rańo chcą być trzeźwi w biurze nie zażywali tego środka. Przynosi on wprawdzie pożądaną rezultat i usuwa nieprzyjemne skutki pijatyki, ale jest bardzo groźny dla zdrowia. Przede wszystkim należy przeprowadzić jeszcze szereg badań i dopiero gdy jego działanie nie będzie niebezpieczne dla zdrowia, będzie go można polecać ludziom lubiącym zaglądnąć do kieliszka.

Ze hinduscy profesorowie są na dobrej drodze, świadczy o tym ta okoliczność, iż szwedzki profesor, Wilmarck z uniwersytetu Lund, niezależnie od badań Hindusów doszedł do tych samych wyników, co oni. Natomiast wszystkie próby z innymi środkami odtłuszczającymi, jak insulina i tryroksyna nie przyspieszają procesu spalania alkoholu, wchłoniętego przez organizm.

Należy więc przypuszczać, że już w najbliższym czasie uczeni wyitają preparat, który będzie szybko usuwał nieprzyjemne skutki pijatyki. Jakie będzie to ogłoszenie dla wielu małżeństw i dla życia zawodowego! Statystycy mogą już przystąpić do obliczenia, jak podniesie to wydajność pracy w dni poświęczone.

Audycje radiofoniczne

SOBOTA, dnia 28 maja
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.35 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół z Krakowa 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla poborowych — 11.15 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki” — prowadzi Bronisław Rutkowski 11.40 Georg Friedrich Haendel: Sonata D—dur (płyty) 11.57 Sygnal czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie 12.03 Audycja po południu 13.00 Przerwa 15.00 O wszystkim po troszku. 15.05 Orkiestra cygańska Hawthorna Sandora (płyty) 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy.

15.45 Franek urządza transmisję — aud. dla dzieci w oprac. Heleny Tymienieckiej z ilustracją muzyką Wład. Muzyka —Zmudzkiego w wyk. „Kukielek śląskich” (z Katowic).

16.15 Od Aten do Bayreuth (X aud.): Od Olimpu do Walkalli (Rossini, Bellini, Mercadante, Meyerbeer) w opr. prof. Lucjana Kamińskiego (z Poznania). Wykonawcy: Prof. Lucjan Kamiński (preludja), Liada Kamińska (soprano), Eugeniusz Mej (baryton), Chór pod dyr. Mariana Obsta i Witold Łuczynski (tenor) 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Nabożeństwo majowe z Oszej Bramy w Wilnie 17.50 Nasz program 18.00 Wiadomości sportowe ogólne 18.10 Wiadomości sportowe lokalne 18.15 Pogadanka popularna pt. „Prawo i życie” — wygłosi Kazimierz Lipiński. 18.25 Nowości radiotechniczne — wygł. Wacław Gawroński 18.35 Śpiewa Janusz Popławski (płyty) 18.45 Rozmowa z radioluchaczami — prowadzi dyr. Stanisław Nowakowski 18.55 Odezta nie programy.

19.00 Audycja dla Polaków za granicą 1) Marsz. marsz. Dąbrowski — audycja dla dzieci w oprac. prof. Henryka Mościckiego, 2) Polskie lasy — audycja słowno-muzyczna w oprac. Jana Kucza wy.

19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Raz to mela” — wspomnienia muzyczne z maja w przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i transmisja z Katowic fragmentu meczu piłkarskiego „Śląsk Racing Club Paryż (pl. z W-wy) 21.45 Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Transmisja fragmentu uroczystości. 22.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczerpańskiego z udziałem Wacławy Bortnowskiej (śpiew) Akompaniują Samuel Chones (z Wilna). 22.30 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny 23.00 „Pozytywna Śląska” (z Katowic) 23.30 Koncert Zyczeń.

Przegląd prasy.

NIEMCY O STANOWISKU POLSKI W DNIACH CZESKIEGO KRYSZYU.

Berliner Tageblatt: „Nazywa emuncję angielską o tym, że Polska miała czynnie poprzeć Francję na wypadek wkroczenia Niemiec do Czechosłowacji — celowo zmyślona i sytuje następujące słowa Expr. Porannego: polskie pośelstwo w Londynie zdementowało te wiadomości i oświadczyło, że pomiędzy min. Beckiem a amb. Moltke żadnych rozmów nie było”.

CZESKIE ECHA.

Prager Presse, komentując ostatnie wydarzenia, pisze:

„Ludność Czechosłowacji zrozumiała wezwanie, jakim zwracano się do niej o zachowanie spokoju, usłuchała i zrozumiała apol, a jakim w sobotę do narodu zwrócił się Prezydent Republiki, używając słów: „Jak Tobor będziecie silni, bez bojaźni, mości, zdecydowani i ideowo jasni. Jednak bę dziemy zarzecz rozważnymi, rozumnymi i tolerancyjnymi. Na względzie mieć będziemy tylko dobro ojczyzny, państwa i narodu, mieć będziemy na tyle impetwa aby dla państwa, narodu i ojczyzny ponieść ofiary osobiste i partyjne, uświadamić sobie będzie my i wzajemnie przysięgać sobie a oczywiście i przyszłego spełnić, że tylko w jednolitej-rzeczywistej jest nasze zbawienie i rozkwit naszego państwa, jego powodzenie i jego piękna przyszłość”.

Ludność Czechosłowacji zrozumiała o co chodzi zdawała sobie sprawę, z tego czego rząd od niej wymaga: spokoju i dyscypliny. Spokojny przebieg przyszłego etapu wyborów do samorządów gminnych tego dowodzi. Także wynik wyborów jest dosyć wymowny”.

„Ceske Slovo” (organ Beneš):

„Miał być państw na świecie, które odważyłyby się przeprowadzić wybory w chwilach tak wielkiego napięcia międzynarodowego, ich właśnie dotyczy tego. Jeszcze mniej będzie takich państw, w których wybory miałyby przebieg tak spokojny”.

POLEMIKA.

Słowo: „Posel Jan Hoppe zamieszcza w nowym numerze „Jutra Pracy” (datowanego 29 maja), artykuł pt. „Tak nie wolno”, w którym znajdujemy charakterystykę nowego prezydium Rady Oszonu. Posel Hoppe — jak wiadomo — od szeregu lat pracował w centrach BBWR, a następnie w okresie kocowiskim w Oszonie. Nazywa nowe prezydium starem podwórkiem, pisze: „Skład prezydium Rady Naczelnej wskazuje, żeśmy wrócili na stare i to bardzo zwężone sanacyjne podwórko. Wypad w kierunku szerszego zjednoczenia nie udat się. Jedynie ks. Wóycicki i Leopold Skulski są lekką odmianą. Artykuł „Gazety Polskiej” a dnia 18 bm. to — nowy dowód powrotu na stare pozycje. W prezydium są: Kattelbach, Zdzisław Lechnicki, Kudełka, Wojciechowski, Jesteśmy w domu. Rozumiemy, Tadeusz Lechnicki, dr. Wojtyśki i St. Papprocki oto referenci Rady Naczelnej Referenci — to znaczy nauczyliście OZN. Po jakimś czasie znów wstępowo Oszonu zrobi zdziwienie mnie i zapyta: Cóżże wy widziacie w wpływy Naprawy? Interesuje nas jeszcze to, że Zdzisław Lechnicki, który nie mógł darować Piłsudskiemu Brzeźcia, pogodził się z demokratyzacją OZN”.

Równocześnie w tymże artykule, skierowanym głównie przeciw pułk. Miedzińskiemu pówodu użył ciał przez „określenie „dywersantów i odpręski” — a Hoppe pisze, że nie wolno nazywać z ten sposób ani kich ludzi, jak powszechnie cenionego senatora Bernarda Chrzanowskiego, marszałkowi Prystorow, Ma rze Rodziewiczówna, prezesa Sądu Marszałkowskiego pułk. Bolesława Świdzińskiego. Nie można również pościć o brak dyscypliny żołnierzy 1-szej Brygady, Jul. Dudzińskiego, Tomasza Kozłowskiego, Zbigniewa Madeyskiego, Wacława Budzyskiego. Zbyt lekkie publiczne ferowanie wyroków — pisze p. Hoppe — wywołuje wymowne uśmiechy u wielu, którzy zają wartość wyklinalcy i glinianą moc tworzą przemawiającego. Są to więc zupełnie wyraźne aluzje do gen. Skwarczyńskiego i pułk. Miedzińskiego. Ci, którzy przywdziali togi, nadużywają dobrej woli ustępujących, a serjami fabrykują błędy, schowali się za mur słusznej teorii, zawartę w deklaracji — a inny schron to autoritety. Z takiego ukrycia łatwo trzeć, ale przed strzałami należy dobrze pomyśleć — tak kończy posel Hoppe.

Nasz Przegląd: „Trzeba oddać sprawiedliwość red. B. Miedzińskiemu, że zamieszczając w „Gazecie Polskiej” komentarze do antysemickich uchwał Oszonu, złożył oświadczenie, które ułatwia z nim dyskusję. Oświadczył mianowicie, że Oszon jest instytucją społeczną, a nie państwową i że jego zadaniem jest zorganizowanie wianie narodu polskiego, a nie państwa. To odróżnienie narodu od państwa jest nasładowaniem koncepcji endeckiej, której do tychczas pilsudczyści się przeciwstawiali.

Autor jest człowiekiem dowcipnym, więc przepła swój ponury akt oskarżenia wesolymi anegdotkami. Swoje jest jedna anegdota jest godna uwagi. Piłsudski zapytał pewnego razu ortodoksyjnych pentów: „Dlaczego z wami starymi żydami, można było żyć, a z terzniejszymi młodymi żydami niepodobna wytrzymać?” Na to delegaci odpowiedzieli: „Panie Naczelniku, dlatego, że ze starymi Polakami można było żyć, a z tymi młodymi, to wcale nie można”.

„Stary żydzi” w niczym się nie zmienili, na tomiast zmienili się „stary Polacy”, a raczej nie którzy stary pilsudczyści nawrócili się na młodo. endeków i ci niestety rej wodzą w Oszonie. Z takim nieofitami normalna polemika jest właściwie niepożelna, bo najbardziej przekonującym argumentem było by pokazanie im, co sami dawnie odpowiadali na brednie antysemickie endeckie.

JEŚLI NACJONALIZM — TO DYSCYPLINA.

„Akcja Narodowo-Państwowa” pisze w ostatnim numerze na le ostatnich wydarzeń w życiu wewnętrznym Polski:

„Nacjonalizm w współczesnej nam Polsce może być idea, która tworzy najściślejszą syntezę narodu i państwa, które w organizacji państwa widzą jedyną i wyłączone formę realizacji życia narodowego i w tym celu jako naczelny postulat realizacyjny wysuną silny ustroj państwa i dyscyplinowane w jego ramach życie narodu.

To jest wszystko. Ale dopóki błądzą — nie ma przebaczenia. Małb bowiem powiedzieć „nacjonalizm”. Trzeba być nacjonalistą z niezuchym. A jeśli nacjonalizm — to dyscyplina. A jeśli dyscyplina, to nie sprawy personalne i nie gierki i nie dasy i nie secesje i sobiępańskie spacery.

Trzeba być w tych sprawach uporczywie konsekwentnym. Idea konsolidacji nie jest w naszym rozumieniu — idea pospolitego ruszenia, w którego szeregu toczy się handelk panów brać szlachek i podni wpływo i koncesji, o asceptwa i mandat, jeśli zaś handelk do skutku nie dojdzie, wtedy furgony niezadowolonych warcholów wyjeżdżają z obozu i zakładają własny.

To nie jest współczesny nacjonalizm. Nazwijmy to inaczej, poszukajmy określenia w bogatej w takie zjawiska historii Rzeczypospolitej, ale nie mówmy, że chcemy nacjonalistycznego porządku i ustroju.

I tak też nie rozumiemy naszego zdania. Uznaliśmy, że Józef Piłsudski jest twórcą nowego czesnego porządku i ustroju w Polsce. Uznaliśmy, że Konstytucja Kwietniowa jest podstawą tego ustroju i podstawy tej bronimy i będziemy bronili.

Uznaliśmy prymat Marszałka Śmigłego — Rydza w życiu ideowym Polski. Temu prymatowi podporządkowaliśmy się.

I przystąpiliśmy na wezwanie Wodza Naczelnego, wspólnie z innymi do realizacji programu. Program ten zdążył do wytworzenia jednej, prostej i zdyscyplinowanej jednolitej decyzji kierowniczej organizacji narodu, która w ramach silnego ustroju zrealizuje wielką przyszłość Polski.

To jest właściwy, nowoczesny nacjonalizm polski i innego nie znamy.

Dlatego wszelkie zjawiska z jakichkolwiek względów naruszające dyscyplinę w szeregu akcji zniechęcają narodoego do naszego wrogiem.

Powtarzamy: wrogiem większym od otwartego przeciwnika”.

JAK USUNĄĆ BRZYDKI OSAD NA ZEBACH?

To bardzo proste. Należy po prostu czyścić zęby znaną pastą do zębów Chlorodont, a potem płukać usta płynem do zębów Chlorodont.

TRUP NA TORZE KOLEJOWYM.

Na szlaku kolejowym Łódź Kaliska — Zgierz obok przedmieścia Koziny w pobliżu wylotu ulicy Owsianej przejechany został przez pociąg Czyżewski Wacław-Edward, z zawodu ślusarz-rusznikarz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dowborczyków 27.

Władze policyjne przekazały zwłoki Czyżewskiego do prosekutorium i wdrożyły dochodzenie w kierunku ustalenia, czy wypadek ma to samobójcze, czy też wydarzył się skutkiem nieostrożności Czyżewskiego.

APEŁ DO LEGIONISTÓW.

Związek Legionistów Polskich w Łodzi wzywa wszystkich członków swych i pitaonów umundurowanych do stawienia się na zgrupowanie b. wojskowych, które odbędzie się dn. 29 b. m. o godzinie 16 w sali Straży Pożarnej przy ul. 11 Listopada z okazji przybycia do Łodzi prezesa gen. R. Góreckiego.

BACNOŚĆ, PODOFICEROWIE REZERWY!

Komenda Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi wzywa wszystkich członków do bezwzględnej stawienia się w dniu 29 maja b. r. (niedziela) o godz. 8 rano punktualnie na „Mantę” ostatni przystanek linii tramwajowej nr. 15 w celu wzięcia udziału w strzelaniu z broni wojskowej i małokalibrowej o nagrody.

Jednocześnie wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w zborze na godz. 15.30 (3.30 po poł.) na dziedzińcu Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi przy ul. 11 Listopada nr. 4 na Wielkie Zgromadzenie wszystkich sferowanych Związków Obrońców Ojczyzny, na którym przemówienie wygłosi prezes Zarządu Głównego Federacji gen. Roman Górecki.

Dzisiaj w kinach:

CASINO: — Osma żona Siobrodego.
CORSO: — I. Sklamatam; II. Książatko
EUROPA: — Mały dzentelmen.
GRAND KINO — Wrzós.
JAR: — Na scenie: Miłość cowboya, na ekranie: Ucieczka Tarzana.
METRO: — Kobieta w niebezpiecznym wieku.
MIRAZ: — Władcyński puszczy.
OSWIATOWE: — I. Władca, II. 2 dni w raju.
PALACE: — 7 polciżków 7 calusów.
PRZEDWIOSNIE: — „Premiera”.
RAKIETA: — Po burzy.
RIALTO: — Dzisiejsza miłość.
SŁOŃCE: — I. Władca, II. 2 dni w raju.
STYLOWY: — Strzelec z Bengali.
TON: — Książę X.
URANIA: — I. Oddział śmiałych. — II. Wzły miłości.
ZACHĘTA: — I. Daj mi swe serce; II. Pięć miłości.
Salon Sztuk Pięknych Karola Enedgo, Nawrot 8, tel. 153-55.

„Ofiara dana żebrakowi nie przynosi korzyści społeczeństwu”.

**SZKOŁA POWSZECHNA
GIMNAZJUM — LICEUM**
ZOFII PĘTKOWSKIEJ
w ŁODZI, ul. Wólczńska Nr. 55, telefon 122-22
przyjmuje zapisy kandydatek w godzinach od 8 — 14

**DZIAŁ
LEKARSKI**

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
Specjalista akuszer - ginekolog
diatezja
ul. Piłsudskiego 51 tel. 170-03
Przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

Doktor
Sołowiejczyk
Choroby weneryczne i skórne
ul. Piotrkowska 99
Przyjmuje od 1-3 i od 5-9 wiesz.
w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

Dr. KLINGER
SEKSUOLOG
przeprowadził się na ul.
PRZEJAZD Nr. 17
telefon 132-28

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH
WENERYCZNE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 55
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobie
ta-łekarz. Przychodnia czynna od 9 r.
od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
P. ORADA 3 zł.

Dr. med.
M. Rundsztajn
akuszerka i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8-10 r. i od 4-8 w.

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wieczorem
w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. **H. LUBICZ**
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
tel. 141-32
(rog Narutowicza)
od 8-10, 12-2, 5-8 wiesz.
w niedz. i święta od 9-11

Prywatna Ginekologiczna
Przychodnia
Chor. kobiece i ciąży
Zgierska 24
Dr Praport Dr Feldman
10-1 3-6

DR MED.
Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Sródmiejska 28, telefon 240-10
Przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wieczór

DR
Wołkowyski
Cegielniana 11
powrócił

Dr. med. **NIEWIAŹSKI**
Spec. chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9
w niedzielę i święta od 9 do 1 pp.

ZARZĄD
Rudzkiej Przędzalni Bawełny, Sp. Akc.
stacownie do § 10 Statutu Spółki podaje niniejszym do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że dnia 9 czerwca 1938 r. o godz. 17.00 w kancelarii Notariusza R. Wodzińskiego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:
1) Wybór Przewodniczącego,
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej,
3) Zatwierdzenie bilansu i R-ku Strat i Zysków za rok 1937.
4) Uchwała w przedmiocie pokrycia strat.
5) Udzielenie Władzom Absolutorium,
6) Wybory do Rady Nadzorczej,
7) Wolne wnioski,
Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć w biurze Zarządu, Ruda Pabianicka 35, swoje akcje bądź zaświadczenia depozytowe, zastawowe banków lub instytucji kredytowych z wykazaniem numerów akcji i adnotacją, że akcje nie będą wydane przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.
U w a g a. w zamieszonym dn. 17 b. m. Lym ogłoszeniu mylnie został wydrukowany punkt 3 porządku dziennego, który winno brzmieć: „3) Zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków za rok 1937”.

OLLA
PRES. 7
NIEDOŚCIGNIONE
W **JAKOŚCI**
I **PEWNOŚCI**
ORYGINALNE TYLKO
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM
**BEZGRANICZNIE
ELASTYCZNE**
PATENT FRANC. NR. 700.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

Zatelefonuj zaraz
182-48 lub 102-29
a otrzymasz będziesz „KURIER ŁÓDZKI”
od jutra w domu. — Prenumeratę zamawiać
można poczynając od każdego dnia miesiąca

Dr. med. **L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, telefon 213-18
Przyjmuje od 8-9,30 rano i od 5,30-9 w.
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12
od 5-8

Prywatna Przychodnia
WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161.
Od godz. 9-4 i od 6-9 wiesz.
w niedz. i święta od g. 11-12 w poł.
Panie przyjmują kobiety leżące.
P. ORADA 3 zł.

LECZNICA ze starymi
leżakami
DLA CHOROBY nos, gardła, drogi odde-
chowej, chłowa (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r p 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Przy leczeniu czynny jest gabinet Roentgen
do wszelkich prześwietlań i zdjęć.
Wezwania na miasto.

Doktor.
J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiesz.

Koedukacyjna
Prywatna Szkoła Powiszczona
z prawami szkół publicznych
MARIH WESOŁKÓWNY
ul. Pierackiego 2,
przyjmuje zapisy na rok szkolny
1938/39 codziennie od 9 do 14-ej

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

**KUPNO
I SPRZEDAŻ**

„Silvia” uniwersalne maszyny do
szycia i haftu. Długoletnia gwarancja,
ceny niskie. Katalogi bezpłatnie, do-
godne spłaty. Perla i Pomorski, Łódź,
Piotrkowska 85.

DOM dochodowy i kilka placów budo-
wanych do sprzedania. Dojazd tram-
wajem nr. 3. Wiadomość Napiórkow-
skiego nr. 135.

Damska bielizna, suknie, bluzki,
spódniczki, parasolki, męskie koszule,
brawaty, kapelusze, skarpetki
M. KOŁODZIEJSKI
ul. Sw. Andrzeja 3

Samochód nowoczesny, karetka Ford
do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul.
Kilińskiego 133, garaż nr. 14.

**KINO
PALACE**
Dziś arcywesoła premiera!
Dawno niewidziana czarująca para
kochanków filmowych
**LILIAN
HARVEY**
i
**WILLY
FRITSCH**
w szampańskiej, pikantnej komedii, pełnej
humoru, dowcipu i kapitalnych sytuacji pt.
**7 POLICZKÓW!
7 CAŁUSÓW!**
Dziś o godz. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr
Ceny od

II. Ogłoszenie
Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady
Przemysłu Bawełnianego
„Ludwik Geyer” w Łodzi
zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, że w dniu 9
czerwca 1938 r. o godz. 16, w siedzibie Spółki w Łodzi
przy ul. Piotrkowskiej pod nr 282, odbędzie się
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
z następującym porządkiem obrad:
1) Zagajenie
2) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia
3) Sprawozdanie Władz Spółki, dotyczące zawarcia
układów
4) Udzielenie absolutorium Władzom Spółki
5) Wybory Zarządu
6) Wybory Rady Nadzorczej
7) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Władz
Spółki
8) Ustalenie ilości członków Rady Nadzorczej
Prawo uczestniczenia na Nadzwyczajnym Walnym
Zgromadzeniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą swe
akcje lub kwity depozytowe krajowych instytucji banko-
wych w biurze Spółki w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej
pod nr 293, najpóźniej na 7 dni przed terminem Nadzwy-
czajnego Walnego Zgromadzenia.
W razie niedojścia do skutku Nadzwyczajnego Wal-
nego Zgromadzenia z powodu braku quorum, Nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie w drugim terminie z podanym wyżej
porządkiem obrad odbędzie się w dniu 25 czerwca 1938 r.
o godzinie 16-tej w Siedzibie Spółki w Łodzi, przy ulicy
Piotrkowskiej nr 282, przy czym Zgromadzenie to będzie
ważne bez względu na ilość reprezentowanych na nim
akcyj (art. 8 Statutu Spółki).

Materiały bielskie na ubrania i pa-
leta poleca na dogodnych warunkach.
R. Goldman, Śródmiejska 12, pr. of.
1 p., od godz. 3-6 pp.

Sprzedam 11 lat stale prowadzący
bar z powodu choroby, Tramwajowa 3

Kredens duży pokojowy sprzedam.
Wiadomość w „Echu”, Żwirki 2.

Plaszczki impregnowane i jedwabne
w dużym wyborze poleca „Moderne”
Piotrkowska 10, fr. 11 p.

**POSADY
I PRACE**

a) **POSZUKIWANE**
Krawcowa z długoletnią praktyką
przyjmę do szycia wiosenne modele
z najnowszych żurnali, od 3 zł do 7 zł.
ul. Kopernika 22, m. 4, lewa oficyna,
parter.

b) **ZAOFIAROWANE**
Poszukiwana sekretarka adwokacka
(chrześcijańska) biegła pisać na ma-
szynie z polską stenografią. Oferty do
administracji pod „Sekretarka”

Blacharza pierwszorzędnego do bu-
dowy karoserii poszukuje fabryka
na Śląsku. Płaca 300 zł miesięcznie.
Oferty Katowice skr. p. 360

Kawiarnia — Danzingsowa w Parku
poszukiwanie Kelnera. Pabianicka 49.



Bezplatnie
otrzymać można obecnie piękny słoć szklany
z docieranym korkiem przy zakupie
100 kostek bulionowych KNORR za cenę
zł 5,70 oszczędzając jeszcze 30 groszy.

W Gimnazjum i Liceum
Zeńskim
im. Cecylii Waszczyńskiej
w Łodzi, ul. Legionów 15, tel. 219-00
egzaminu wstępne rozpoczynają się 22 czerwca o godz. 9-ej
rano.
Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 9 — 14.

**LOKALE
I MIESZKANIA**

b) **ZAOFIAROWANE**
MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40
kw., 1 p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p.
z kuchnią od zł. 160 kw, 3-4-5-6 poko-
jowe, lokale handlowe, pokoje umiebo-
wane garnizoniery od zł. 25 m. poleca
„Kosmos” Piotrkowska 111, tel. 147-46.

Pokoje GOŚCINNY
HUGONA GEISLERA Główna 21.
telefon 100-03
Śniadania, obiady, koleje
Lozawenbrun Triumfator

Do wynajęcia od zaraz nieruchomości
przy ul. Pomorskiej Nr. 149/151
o przestrzeni 1,5 morgi. Na posesji tej
znajduje się: budynek murowany jed-
nopiętrowy długo 92 metry, szer 25 m.
o 20 bramach wjazdowych nadający się
na garaż, składy lub fabrykę oraz
dom mieszkalny murowany, składający
się z 3 izb i przedsiönka. Wiadomość
u sekretarza, sądów. Kilińskiego 89 —
kancelaria adw. B. Duszyńskiego tel.
231-77.

**ZAGUBIONE
DOKUMENTY**

Kwit kaucyjny, wydany przez Łódzkie
Towarzystwo Elektryczne z dnia 27
marca 1928 na 5 sztuk Akcyj Banku
Polskiego zaginiony — Rudolf Richter
i S-ka Łódź. Kilińskiego Nr. 186

Weksle z wystawienia Towia Mine
na zlecenie D. Dynina pl. 30. 3. 1938
zł 25. 30. 5. 1938 zł 25. 30. 6. 1938 zł 50
30. 7. 1938 zł 25. 30. 8. 1938 zł 25.
30. 9. 1938 zł 100. 30. 10. 1938 zł 100
30. 11. 1938 zł 100. 30. 1. 1939 zł 100.
30. 1. 1939 zł 50 zaginęły.

Izrael Wajs, zagubił kwit kaucyjny
Elektr. Łódzkiej Nr. 74548 z dn. 26.X.31
na zł. 15.

Lachowicz Czesław, ul. Nawrot
37, zgubił legitymację, wyd. z f-my
I. K. Poznański.

Pastuszek Władysław zgubił legi-
tymację, wydaną w f. I. K. Poznański

CZYŚĆ SZYBY
płynem LUNA

RÓŻNE

Ondulacja trwała, komplet 5 zł. z
gwarancją, grube naturalne locki i
szerokie fale „Józef” Nawrot 54a, tel.
191-85.

DLA wycieczkowiczów Żakowice-
Kawiarńia tuż przy stacji oraz pokoje
gościnne.

25/5/1938 zgubiono pierścionek pla-
tynowy z brylantem. Uczeń wyzna-
acza odda za wynagrodzeniem. Al. Ko-
ściuszki 25 biuro handlowe. Ostrzeżę
się przed kłupnem.

NIECH PAN SIĘ PRZEKONA
tylko raz, a już zawsze będziesz uży-
wał mydło do golenia PIXIN.

MAM sklep urządzony w dobrym
punkcie, nadający się na hurt i detal.
Oferty pod „Solidny”

Antoni Mikołajewski ulewaniła
skradzione weksle in blanco 2 po 200
zł i 1 a 100 zł, wystawca Konstanty
Łuczak.

**Lecznica
dla psów**
lekarza weterynarii A. M. REICHA
Gdańska 117-a
(róg Zamennofa) tel. 175-77 Czynna.
Strzyżenie psów.

Przybiłkował się wilk. Do odebrania
za zwrotem kosztów, ul. Świętokrzyska
Nr. 17 u dozorcy

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod.
dziec. „MAŁY KURJER”.
miesięcznie w Łodzi zł. 4 -- na prowincji
zł. 4,50 zagranicą zł. 10.— odnośnienie do
domu 40 gr. Prenumeratę można
przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-23)
CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr.
niekolorowy 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetry 1 lamowy (str. 12 lamów) 12 gr. Drobnie 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za
wyrz — najmniejsze ogłoszenie 1,50 zł., dla bezrobotnych 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe
o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje
administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia
nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.